



NOWY

# ŁOWICZANIN

TYGODNIK ZIEMI ŁOWICKIEJ

Cena 3,00 zł  
(w tym 8% VAT)

**Jakie pomysły  
na Stary Rynek**  
- czy konkurs coś dał? str. 8-9

**Pelikan  
ma nowego  
prezesa.** str. 44

**Kolejna piesza  
potracona na pasach**  
- tym razem na Końskim Targu. str. 2



CZWARTEK 30 czerwca 2016 | NR 26 (1200) | Rok XXVI | ISSN 1231-479x



Młodzi mieszkańcy Łowicza zachwyceni odkrytymi basenami przy ul. Kaliskiej.

Łowicz | Baseny na Kaliskiej już czynne

## Woda na ochłode

Pierwszego dnia funkcjonowania odkrytych basenów przy ul. Kaliskiej, 27 czerwca, skorzystało z nich 40 osób, głównie dzieci i młodzieży, drugiego było już 60.

Dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji Zbigniew Kuczyński liczy na to, że liczba ta będzie rosła, tym bardziej, że w najbliższych dniach ma dopisywać pogoda.

Dwa odkryte mają wymiary 12,6 x 6,30 m. Basen dla dzieci ma głębokość około 60 cm, zaś dla młodzieży i dorosłych – 1,1 m. Zamontowano też brodziki do

mycia i dezynfekcji stóp, natryski, ustawiono cztery przebieralnie i dwie toalety. Jest też piaskownica o wymiarach 10 x 10 m, będąca namiastką plaży.

### Podoba się, ale...

Opinie dotyczące basenów są raczej pozytywne. Osoby, które zaszły tam we wtorek po południu, mówiły nam tylko, iż spodziewały się, że będą one obudowane dookoła drewnianym podestem. Bez tego przypominają trochę baseny, które można ustawić na podwórku. Ale jednocześnie zauważają, że teren jest zadbane. Zakryto m.in. betonowe elementy konstrukcyjne dawnej kotłowni drewnianymi panelami, na których ustawiono donice z pelargoniami. Wokół basenów ułożo-

no maty chroniące stopy przed zabrudzeniem.

– Przez dwa dni spotkałem się wyłącznie z pozytywnymi opiniami dotyczącymi basenów, jest to na pewno duża atrakcja, przede wszystkim dla dzieci. Dorosli pytają jedynie o głębszy basen, w którym mogliby swobodnie popływać – powiedział nam ratownik Paweł Kępk.

– Jest całkiem przyzwoicie. Dla dzieci frajdą jest zjeżdżalnia. Może gdyby były bramki albo siatka, żeby mogły rzucać piłką, byłoby jeszcze fajniej. Ważne jest to, że jest tu bezpiecznie – ocenia Marcin Dubielak, który na basen przyszedł z dwójką dzieci. Deklarował, że będzie w wakacje stałym gościem basenów, bo ma blisko – mieszka na osiedlu Starzyńskiego. str. 2

**RZUT OKIEM | NOC ŚWIĘTOJAŃSKA W KIERNOZI**



**To był niezwykle,  
nastrojowy wieczór.**  
Nasz fotoreportaż z Nocy Świętojańskiej przy pałacu w Kiernozi, organizowanej już po raz 20, która zgromadziła w tym roku blisko 2 tysiące uczestników, obejrzyj na str. 22-23.

**Domaniewice** | Pożegnanie z siostrami

## Cichy koniec lubianego przedszkola

Niepubliczne Przedszkole Sióstr Pasjonistek w Domaniewicach kończy swoją działalność i znajduje się obecnie, w czasie rozpoczętych już wakacji, w fazie wygaszania. Czy podobnie wygaśnięcie konflikt wokół tej decyzji?

O powodach takiego kroku nie udało nam się porozmawiać z dyrektorką placówki s. Barbarą Polak, ponieważ z każdym niemal pytaniem odsyła nas do organu prowadzącego, reprezentowanego przez przełożoną zgromadzenia s. Katarzynę Grunwald, z którą spotkanie do chwili zamykania tego numeru NŁ nie było możliwe.

Neoficjalnie mówiło się o naciskach ze strony władz gminy, chcących mieć własne przedszkole, ale z informacji uzyskanych z grona rodzicielskiego wyłania się bardziej skomplikowany obraz. Proszący o zachowanie anonimowości rodzice przedszkolaków powiedzieli nam o tym, że o planach likwidacji przedszkola dowiedzieli się

bardzo późno, bo już po Wielkanocy br., a tymczasem nabór do innych placówek zamykano z końcem marca. Oficjalnym powodem likwidacji miało być wygaśnięcie dziesięcioletniej umowy z parafią na budynek, jaką podpisało zgromadzenie zakonne, ale nasi rozmówcy sądzą, że nie byłoby przeszkód, by umowę przedłużyć.

Rodzice przedszkolaków postanowili więc walczyć o przedszkole. Wkrótce okazało się, że w związku ze zbyt późnym powiadomieniem ich o zamiarze likwidacji placówki z końcem roku szkolnego, siostry zmuszone były przedłużyć jej prowadzenie o rok. Wówczas przełożona zgromadzenia miała zdecydować, że Domaniewice opuszczą dwie uwielbiane przez dzieci wychowawczynie grup – s. Malwina i s. Paulina (są m.in. głosy, że decyzja ta zapadła na złość rodzicom, za to, że wymogli na zakonie roczne przedłużenie działalności przedszkola). Zadania dotychczasowych sióstr wychowawczyń w Domaniewicach miałyby przejąć na ten rok osoby świeckie. str. 10

## Autostrada A1 Otwarcie już jutro

Kierowcy czekają na rozładowanie korków na rondzie w Sosnowcu pod Strykowem oraz możliwość jazdy na południe z pominięciem Łodzi. Jest już blisko. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad potwierdza, że otwarcie odcinka autostrady A-1 Stryków – Tuszyń nastąpi jutro, czyli 1 lipca.

Oficjalny ceremoniał dopuszczenia drogi do ruchu zaplanowano w południe na MOP-ie Wiśniowa Góra – Wschód, natomiast kierowcy będą mogli wjechać na autostradę najprawdopodobniej już późnym popołudniem lub wieczorem. Nie jest wykluczone, że w uroczystości przecięcia wstęgi udział weźmie premier Beata Szydło.

Przypomnijmy, że według tego, co zapisano w kontraktach z wykonawcami, A-1 Stryków – Tuszyń miała zostać oddana do użytku między 30 lipca a 6 sierpnia. Jednak informacje płynące od kilku tygodni ze strony łódzkiego oddziału GDDKiA pozwalały sądzić, że nastąpi to wcześniej, nawet na wakacje, a jeśli nawet nie, to na pewno na Światowe Dni Młodzieży. str. 3

**Łowicz** | Burmistrz uzyskał absolutorium, ale...

## Drobny zgrzyt czy pęknięcie w koalicji?

15 głosów za, przy 5 wstrzymujących się – 23 czerwca Krzysztof Jan Kaliński otrzymał od radnych absolutorium za wykonanie budżetu za 2015 rok.

Było to pewne absolutorium, burmistrz może cieszyć się, że żaden z radnych nie był przeciwny, ale na pewno nie była niespodzianką było dla niego wstrzymanie się od głosu części radnych Prawa i Sprawiedliwości, którzy byli dotąd jednymi z jego najważniejszych sojuszników.

W ostatnich latach przyzwyczajaliśmy się do przewidywalnych wyników głosowań nad absolutorium. Tym razem jednak przebieg głosowania i poprzedzająca je dyskusja pokazały, że zarysowana na początku kadencji linia podziału między obozem rządzącym a opozycją zaciera się. Decyzja czwórki radnych PiS, którzy wstrzymali się od głosu, jest zaskakująca, tym

bardziej, że „za” głosowali radni uważani za oponentów burmistrza – Robert Wójcik (SLD) i Paweł Pięta (PO). Wstrzymał się też Mariusz Siewiera (PO).

### Nieoczekiwana obrona burmistrza

Radny Wójcik wcześniej przedstawił swoje stanowisko, w którym stwierdził, że dobrze ocenia wzrost wydatków inwestycyjnych, zmniejszenie zadłużenia, wydatki na oświatę i pozyskanie 6 mln zł ze źródeł zewnętrznych. Niepokoi go natomiast niewykonanie planu dochodów, brak wzrostu nadwyżki operacyjnej oraz deficyt, którym rok został zakończony, pomimo dużej ilości wolnych środków. – Miasto jest, i trzeba to wyraźnie podkreślić, w stagnacji, a nawet recesji gospodarczej, co powoduje pogorszenie wskaźników demograficznych – mówił radny Wójcik. – Młodzi po prostu uciekają z Łowicza w poszukiwaniu pracy. Wykonanie budżetu za 2015 rok porównać można do produk-

tu, który jest ładnie opakowany, ale po jego rozpakowaniu nie jesteśmy do końca zadowoleni z tego, co kupiliśmy.

W rozmowie w NŁ wyjaśnił, że głosował za udzieleniem absolutorium, ponieważ – jego zdaniem – plusów było tym razem więcej niż minusów, poza tym ucieszyło go wycofanie się burmistrza z pomysłu tworzenia spółki miejskiej do zarządzania nieruchomością przy Kaliskiej. Zwrócił przy tym uwagę, że utrzymanie działki wciąż dużo kosztuje. str. 4

### INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >32

Sport >38

Pogoda >42

# Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI  
OD 8.30 DO 15.30**  
Telefon redakcyjny **535 455 336**  
e-mail: [agnieszka.antosiewicz@lowiczananin.info](mailto:agnieszka.antosiewicz@lowiczananin.info)  
**AGNIESZKA ANTOSIEWICZ**

## Łowicz | Baseny na Kaliskiej już czynne Woda na ochłodę

### dokończenie ze str. 1

– Przyszłam po raz pierwszy i jestem zaskoczona. Nie wierzyłam, że coś takiego u nas powstanie. Bardzo mi się podoba. Myślę, że dzieci cieszyłyby się jeszcze bardziej z kolejnej zjeżdżalni. W ciepłe dni będę tu wpadała, aby się ochłodzić powiedziała nam Natalia Wojda z Łowicza.

Antek Szczęśniak i Kamil Markus, obaj jeszcze uczniowie, powiedzieli nam, że rewelacyjna jest zjeżdżalnia, fajny jest też głębszy basen, gdzie można zanurkować. Zadeklarowali, że w wakacje będą odwiedzać baseny regularnie. Inny chłopiec, Wojtek, ocenił, że woda nie jest najcieplejsza, ale bardzo to miejsce mu się podoba. Paweł Kepka przyznał, że faktycznie rano temperatura w płytszym basenie jest niższa niż w głębszym, bo woda szybciej oddaje nagromadzone w nim ciepło. Rano wynosi około 23 stopni, natomiast w głębszym woda jest cieplejsza, ma około 25-26 stopni.

### Są perspektywy

Odwiedzający baseny widzą potrzebę, aby zwiększać ofertę, np. o boiska do piłki plażowej, stoisko z małą gastronomią, wiele osób

cieszyłyby się z basenu dla dorosłych o głębokości minimum 1,5 m, a rodzice z małego placu zabaw przy piaskownicy: zjeżdżalni i huśtawki. Teren do zagospodarowania jest dość duży, obecnie ogranicza go ogrodzenie.

Ceny biletów są następujące: normalny – 8 zł i ulgowy – 4 zł. Osoby posiadające Kartę Dużej Rodziny 3+ (dzieci, młodzież szkolna do 18 roku życia oraz dorośli), a także emeryci, renciści i posiadacze „Karty Seniora” zapłacą 2 zł. Wypożyczenie leżaka lub parasola na cały dzień to koszt 5 zł (po zostawieniu 20 zł zwrotnej kaucji).

### Kryty basen tylko wieczorem

Do niedzieli, 3 lipca, trwa przerwa techniczna dużego basenu krytego. Myta jest niecka, konserwacji poddane są urządzenia przez które przepływa woda: pompy i filtry. OSiR uruchomi ten basen na okres wakacji, od 4 lipca, od poniedziałku do piątku, ale tylko w godzinach 18.00-20.00. – Chcemy w ten sposób dać możliwość pływania dorosłym, którzy są stałymi bywalcami basenu i dla których baseny odkryte są zbyt płytkie – powiedział nam dyr. Kuczyński. **tb**

## Łowicz, Zduny | Pomoc nic nie dała Dwa nagłe zgony

24 czerwca, około godz. 15.00, przypadkowy świadek zauważył w rejonie przejazdu kolejowego na ul. Katarzynów w Łowiczu leżącego na ziemi, półprzytomnego i ciężko oddychającego mężczyznę. Miał on sine usta i trząsał się. Ponieważ nie było możliwe porozumienie się z nim, po krótkiej chwili zadzwonił pod nr 112.

Dyspozytor z centrum powiadomienia ratunkowego po zorientowaniu się, że mogło dojść do zatrzymania akcji serca, udzielał mu wskazówek, jak podjąć resuscytację. Mężczyzna rozpoczął masaż serca. Inny świadek – obywatel Ukrainy – pomagając mu podjął sztuczne oddychanie.

Po kilku minutach na miejscu był zespół pogotowia ratunkowego Falck Medycyna, którego karetka stacjonuje właśnie na Katarzynowie. Ratownicy przejęli resuscytację. Potem dojechała straż, która

o godz. 15.15 zabezpieczała lądowisko dla śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, które wezwano, aby przetransportować pacjenta do szpitala kardiologicznego. – Ratownicy długo próbowali przywrócić mężczyźnie funkcje życiowe. Niestety, bez powodzenia. Była chyba 15.40 jak stwierdzili zgon – powiedział nam świadek zdarzenia zaangażowany w udzielanie pomocy.

Jak nam powiedział zastępca rzecznika KPP w Łowiczu, zmarły mężczyzna miał 47 lat i był obywatelem Ukrainy. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że wracał z pracy w przetwórnicy przy ul. Katarzynów.

Łukasz Poborski poinformował nas również, że tego samego dnia, około godz. 8.30, podobna akcja ratunkowa została przeprowadzona w Zdunach. Pomocy potrzebował 68-letni mężczyzna. Wezwano pogotowie i LPR, dla którego lądowisko zabezpieczała OSP w Zdunach. Niestety, mężczyzna zmarł. **mwk**

## Łowicz | Mieli przy sobie narkotyki Wykroczenie w ruchu drogowym, a w tle dragi

27 czerwca, ok. 11.00, na ul. Sybiraków w Łowiczu funkcjonariusze KPP w Łowiczu zatrzymali Forda Escorta, gdyż jego kierowca popełnił wykroczenie w ruchu drogowym. Dziwnie zachowujący się mężczyźni wzbudziły podejrzliwość policjantów, którzy postanowili dokładnie sprawdzić ich auto. Pod-

czas przeszukania odnaleźli przy mężczyznach i w samochodzie ok. 1 grama marihuany i 19 gramów amfetaminy. Mieszkańcy powiatu łowickiego w wieku 21 i 24 lat usłyszeli już zarzut posiadania środków odurzających i substancji psychotropowych. Grozi im kara do 3 lat pozbawienia wolności.

## Łowicz | 77-latka prowadziła rower

# Starsza kobieta z rowerem potrącona na pasach

We wtorek, 28 czerwca, około godziny 11.00, w okolicach Końskiego Targu w Łowiczu rozległ się huk, a chwilę potem zawyły syreny. Okazało się, że przechodząca po pasach z rowerem starsza kobieta została potrącona przez samochód osobowy Opel Astra.

Świadkowie relacjonują, że 77-latka z Łowicza przechodziła przez jezdnię po pasach prowadząc rower, a więc była pieszym uczestnikiem ruchu drogowego. Potwierdził tę informację sierż. Łukasz Poborski z KPP w Łowiczu.



Do czasu przybycia karetki niezbędnej pomocy kobiecie udzielali strażacy, a wcześniej policjanci.

Wówczas została ona potrącona przez jadącego Opelm Astrą w stronę ulicy Klickiego 29-let-

niego mieszkańca Łowicza. Siła uderzenia była tak duża, że rower znalazł się kilka metrów za

prześciem. Na jezdni leżały też porzucone w różnych miejscach torby, buty i koszyk rowerowy. W miejscu, gdzie kobieta uderzyła głową w asfalt, widoczne były ślady krwi.

Do przyjazdu Zespołu Ratownictwa Medycznego kobietą zajęli się policjanci, do których szybko dołączyli strażacy. Po przybyciu ratowników medycznych poszkodowanej założono kołnier z usztywniającą, a kiedy karetka zbierała ją do szpitala w Łowiczu, była przytomna.

Jak udało nam się ustalić, 77-latka trafiła na oddział chirurgiczny z urazem głowy.

Policjanci prowadzą czynności mające na celu wyjaśnienie okoliczności tego zdarzenia. Badanie wykazało, że mężczyzna był trzeźwy. **aa**



Seat Ibiza dosłownie wbił się w murowaną kapliczkę.

## Maurzyce | Zginął starszy mężczyzna Śmierć na torach

W nocy z poniedziałku 27 czerwca na środę 28 czerwca, około godziny 23.20, doszło do potrącenia starszego mężczyzny przez pociąg TLK relacji Rzeszów – Hel na przejeździe kolejowym w Maurzycach w gminie Zduny.

Była noc, rogatki były opuszczone, a torami jechał od strony Łowicza rozpędzony TLK z Rzeszowa na Hel. Rozpędzony, ale, jak wyjaśnił prokurator Jakub Młoczek z Prokuratury Rejonowej w Łowiczu, poruszający się w granicach dozwolonej prędkości, gdyż jest to trasa przelotowa, a pociągi mogą tędy jeździć nawet z prędkością 120 km/h.

Droga ich hamowania to już nie odległość w metrach, a nawet około 1 kilometra. Prokuratura nie podaje, ile dokładnie wskazywał licznik prędkości w pociągu. Ujawnia jednak, że maszynista był trzeźwy. **aa**

Mimo hamowania awaryjnego, pociąg przejechał jeszcze kilkaset metrów, uderzając w mężczyznę. Maszyniście i pasażerom pociągu nic się nie stało. Pieszy poniósł śmierć na miejscu.

Jak dotychczas ustalono, rogatki na przejeździe w Maurzycach były opuszczone. Śledztwo, prowadzone przez prokuraturę w Łowiczu, przy współpracy z policją, będzie zmierzało do wyjaśnienia okoliczności wstąpienia mężczyzny na torowisko. Był to starszy człowiek, mieszkaniec powiatu łowickiego. Nie ma jeszcze informacji co do stanu jego trzeźwości.

Na miejscu byli też strażacy z JRG Łowicz i OSP Zduny, którzy cały czas ułatwiali działania służb, oświetlając miejsce zdarzenia, a następnie uprzątnęli torowisko. Opuszcili miejsce zdarzenia ok. godz. 3.00 w nocy.

Pociąg TLK wyruszył na Hel z kilkugodzinnym opóźnieniem. **aa**

## Stare Grudze | Zjechała z drogi na łuku Samochód uderzył w przydrożną kapliczkę

Z nieustalonych dotąd przyczyn kobieta zjechała z drogi i uderzyła w przydrożną kapliczkę. Do zdarzenia doszło we wtorek, 28 czerwca, kilka minut przed godz. 8.00 w Starych Grudzech.

Jadąca od strony wsi w kierunku drogi krajowej nr 14 30-letnia mieszkanka naszego powiatu, z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn, na rozwidleniu dróg zjechała na pobocze i uderzyła przodem auta w przydrożną, murowaną kapliczkę z wizerunkiem Jana Paw-

ła II. Kobieta podróżowała sama, samochodem osobowym marki Seat Ibiza. Na skutek zdarzenia maska samochodu uległa zniszczeniu, gdyż auto dosłownie wbiło się w konstrukcję kapliczki – ta z kolei popękiała.

Kobieta została zabrana z miejsca zdarzenia przez Zespół Ratownictwa Medycznego do szpitala w Zgierzu. Oprócz policjantów z KPP w Łowiczu na miejsce zostali zadysponowani strażacy z JRG Łowicz i z OSP Łyszkowice. **aa**

## KRONIKA POLICYJNA | 23.06.-26.06.

■ Do kolizji drogowej doszło 23 czerwca, około godz. 19.00, na DW nr 704 w Kalenicach. 33-letnia mieszkanka powiatu brzezińskiego, podróżująca Audi A4 wraz z 11-letnim dzieckiem, na skutek nieprawidłowego wyprzedzania doprowadziła do stłuczki z ciągnikiem marki Ursus, którym jechał 18-letni mieszkaniec powiatu łowickiego. Samochód dochował, a następnie znalazł się w rowie. Niezbędnej pomocy medycznej kobiecie i dziecku udzielił ratownicy z Zespołu Ratownictwa Medycznego.

■ 24 czerwca, około godz. 14.15, w Karsznicach Dużych na DW nr 584, kierujący BMW X1, 65-letni mieszkaniec Płocka nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w tył jadącego przed nim samochodu Renault Scenic, który prowadził 28-letni mieszkaniec powiatu łowickiego. Obaj kierowcy podróżowali w kierunku Kiernozia, byli trzeźwi, sprawa została ukarana mandatem karnym.

■ 24 czerwca, ok. godz. 18.15, na DK nr 14 przy wyjeździe z Łowicza w kierunku Łodzi, kierujący samochodem Fiat Doblo, 63-letni mieszkaniec pow. zgierskiego nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzających go pojazdów, w wyniku czego

uderzył w tył Opla Corsy, którym kierowała 40-latka z Brzezina – ta z kolei uderzyła w tył Renault Clio, prowadzonego przez 60-letniego mieszkańca Sosnowca. Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi, kierujący Fiatem Doblo został ukarany mandatem.

■ 25 czerwca, około godz. 13.00, 2 zastępy z OSP Domaniewice i 1 z PSP Łowicz zostały zadysponowane do pożaru garażu przy ulicy Stara Wieś w Domaniewicach, którego przyczyną było prawdopodobnie zwarcie instalacji elektrycznej. Spaleni uległo wyposażenie garażu, zaś sam budynek nie ucierpiał.

■ 25 czerwca, kilka minut przed godz. 16.00, strażacy z OSP Boczek usuwali w Łaguszewie drzewo powalone na jezdnię, które przewróciło się najprawdopodobniej na skutek silnych podmuchów wiatru.

■ 26 czerwca, około godz. 23.15, strażacy z PSP Łowicz interweniowali na DK nr 14 w Jamnie, gdzie, najprawdopodobniej na skutek silnego wiatru, przewrócił się konar drzewa, który uszkodził dwie linie niskiego napięcia. Strażacy usunęły powalony konar, a działania związane z naprawieniem linii prowadziło pogotowie energetyczne.

# Aktualności

**Łowicz** | Biesiada na Korabce ponownie udana, mimo burzy i deszczu

## Pogoda trochę pokrzyżowała szyki, ale parafianie nie zawiedli

Nie pod gołym niebem, jak planowano, ale w sali teatralnej przy kościele na Korabce w Łowiczu rozpoczęła się niedzielna Biesiada na Korabce – organizowana przez parafię Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Łowiczu oraz zarząd osiedla.

Około godz. 15.30, gdy miała się oficjalnie rozpocząć, nad Łowiczem przechodziła burza, a deszcz padał jeszcze długo po niej.

Imprezy jednak nie odwołano, choć wielu punktów programu nie udało się zrealizować, np. przejażdżek na koniu, na motocyklach, zabaw na dmuchanych zjeżdżalniach, które trzeba było zwinąć. Niemożliwe było też przeprowadzenie badań profilaktycznych – bo zabrakło do nich chętnych, a gdyby nawet byli, to mammograf i tak



Losowanie nagród w loterii fantowej. Przed komisją zebrała się grupa rozemocjonowanych dzieci. W tej chwili jedną z wygranych odbiera Krzysztof Igielski.

nie mógłby pracować w czasie burzy.

Na początku biesiady w sali teatralnej parafian przywita-

li proboszcz ks. Adam Domański i burmistrz Krzysztof Kaliński. Najpierw zagrała orkiestra strażacka, w której grają dzieci

z Wicia i Łyszkowic. Po nich wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Pacyna. W sali teatralnej sprzedawane były losy loterii fantowej,

których przygotowano aż 1500 (można je było nabyć w cenie 5 zł). Nie każdy los był szczęśliwy, choć nagród było naprawdę dużo. Po zakupieniu losów można było poczęstować się cukierkiem, obejrzeć nagrody, które były eksponowane na scenie.

Losowanie nagród przeprowadzono dopiero o godz. 19 – po wieczornej mszy św., kiedy deszcz przestał padać i można było kontynuować biesiadę na zewnątrz. Wtedy też przy kościele pojawiło się sporo parafian. Czekali na nich potrawy z grilla, grochówka, ciasto i gofry.

Najwięcej emocji dostarczyło jednak losowanie nagród. Trwało to blisko godzinę, bo do rozlosowania były tablety, materace, komplety pościeli, sprzęt gospodarstwa domowego, przeloty samolotem, kupony do fryzjera, kosmetyczki i do pizzerii. Były też 3 rowery: damski, męski i dla dziecka. Niektórzy mieli wyjątkowe szczęście, bo odebrali po dwie, a nawet trzy wygrane – jak radny miejski Krzysztof Igielski.

Po tych emocjach rozpoczęła się zabawa taneczna, która trwała już zgodnie z planem – do godz. 22.

**Łowicz**

### Wyjazd do Gdańska

Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Łowiczu organizuje wyjazd do Gdańska i okolic. Zaplanowano go 15-16 lipca (piątek, sobota). Koszt to 250 zł/osoby. Zapisy przyjmowane będą do 3 lipca włącznie.

mwk

**Bobrowniki**

### Piotrowiny już w niedzielę

3 lipca na terenie przy kościele parafialnym w Bobrownikach odbędzie się kolejne już Piotrowiny, czyli wielkie parafialne grillowanie. Impreza rozpocznie się o godz. 17. W czasie trwania Piotrowin będzie można zjeść kielbasę i kaszankę z grilla, będą także ciasta przygotowane przez mieszkańców Placencji i Polesia, nie zabraknie gorących jak i zimnych napojów. W programie są występy artystyczne oraz modlitwa.

W czasie biesiadowania będzie trwać zbiórka pieniędzy na pokrycie wydatków związanych z budową nowego pomnika na grobie śp. Leokadii Ostrowskiej – patronki SP w Bobrownikach. Stary jest w bardzo złym stanie.

Parafia zaprasza do udziału w imprezie szczególnie mieszkańców Bobrownik, Parny, Placencji i Polesia, czyli miejscowości, które ją tworzą, ale także innych okolicznych wsi i Łowicza.

tb

**Chąšno** | Gminny festyn rodzinny

## Basta, przyjaciele Króla i inne atrakcje

3 lipca mieszkańcy gminy Chąšno oraz ich goście będą bawić się na Festynie Rodzinnym. Miejscem imprezy będzie boisko w centrum Chąšna, a trwać ma ona od godziny 14.00 do 2 w nocy.

Podczas Festynu przewidziane jest wspólne biesiadowanie, a także liczne konkursy z nagrodami. Na scenie będzie można oglądać m.in. program artystyczny przygotowany przez młodzież z terenu

gminy czy pokaz break dance w wykonaniu grupy trenującej w Gminnej Bibliotece Publicznej.

Gwiazdami imprezy będą Marakuja, The King's Friends oraz Basta. Pierwszy z tych zespołów wykonuje covery znanych przebojów w tanecznych aranżacjach. The King's Friends też wykonują covery, ale tylko jednego wykonawcy – Elvise Presleya. Byli nagradzani w Polsce i za granicą za wierne odtwarzanie muzyki „Króla”.

Basta od kilku lat należy do czołówek wykonawców disco polo. Ma na koncie takie prze-

boje jak na przykład: „Śniadanie podam ci do łóżka”, „Hej, czy ty wiesz, kochanie” czy „Kocham ten stan”. Ostatnio nagrali też piosenkę „8 sekund” w duecie z Jackiem Stachurskim. Najbardziej rozpoznawalną twarzą grupy jest wokalistka Eva Basta, przez niektóre czasopisma branży rozrywkowej określana mianem „nowej królowej disco polo”.

Podczas festynu na dzieci będą czekały dmuchane zamki, kule wodne, lody i wata cukrowa, a na zgłodniałych liczne stoiska gastronomiczne, w tym także grochówka z kotła. tm

**Stryków**

### Otwarcie już jutro

dokończenie ze str. 1

Z drugiej strony GDDKiA nie ukrywała, że firma Strabag – wykonawca odcinka północnego, którego część znajduje się na terenie gminy Stryków i który wyprzedzał terminy jedynie marginalnie, uzależniał wcześniejsze oddanie do użytku tego fragmentu A-1 od dodatkowej zapłaty. GDDKiA płacić dodatkowo nie zamierza i tego nie uczyniła. Jak poinformował nas rzecznik prasowy łódzkiego oddziału GDDKiA, Maciej Zalewski, wykonawca ostatecznie sam wycofał się ze swoich żądań. Ijs

**Łowicz** | Wakacyjne dyżury w przedszkolach

## Część dzieci przyjmie Dziesiątka

Przedszkole Integracyjne nr 10 przy ul. Księżackiej będzie kolejnym przedszkolem czynnym w lipcu.

Było to konieczne, ze względu na dużą liczbą dzieci zgłoszonych na dyżur wakacyjny do Przedszkola nr 5 przy ul. Chełmońskiego, które od początku było wyznaczone jako dyżurujące na ten miesiąc.

Do Przedszkola nr 5 kierowane będą w lipcu dzieci z Przed-

szkoli nr 3, 4, 5 i 7, a do Przedszkola nr 10 z Przedszkoli nr 1, 2 i 10. Rodzice nie muszą martwić się o ważność zawartych umów.

– Podpisane przez rodziców umowy na lipiec są obowiązujące i będą przekazane do obydwu dyżurujących przedszkoli – informuje Joanna Mostowska, dyrektor Zakładu Obsługi Przedszkoli w Łowiczu. – Jednocześnie informujemy, że przedszkolem dyżurującym w sierpniu pozostaje Przedszkole nr 3. tm

**RZUT OKIEM** | POŻEGNANIE Z DYREKTOR DOMIŃCZAK



- Wszystko ma swój początek i swój koniec - mówiła Teresa Domińczak na sesji rady miejskiej w Łowiczu 23 czerwca. Po 32 latach pracy w Szkole Podstawowej nr 2 w Łowiczu, z czego 20 jako dyrektor, Teresa Domińczak przechodzi na emeryturę. Na sesji przyjęła podziękowania od burmistrza, pracowników ratusza i radnych, a towarzyszyły jej dyrektorki z innych miejskich szkół. Krzysztof Jan Kaliński chwalił Teresę Domińczak za pracowitość, wkładane w pracę serce, życzliwość, uprzejmość i umiejętność współpracy. A o nowej dyrektorce, która ją zastąpi - piszemy na str. 29. tm

## Co w najnowszym „Kwartalniku Historycznym”

Czerwcowy numer „Kwartalnika”, który znajdziecie Państwo w środku tego numeru NŁ, przynosi tradycyjnie kilka interesujących artykułów odnoszących się do historii oraz postaci związanych z Łowiczem i regionem. Przede wszystkim polecamy opis pierwszych w naszym mieście obchodów rocznicy Łowicza, które zorganizowano w

1936 r. Imponujący ich program oraz przebieg omawia w swym artykule Marek Wojtylak.

Niechłubną postacią Atanazego Stołypina, prawnika targowiczana Szczęsnego Potockiego i naczelnika powiatu łowickiego z końca XIX w., przedstawia z kolei Piotr Wysocki, autor książki o cmentarzu prawosławnym w Łowiczu.

Zachęcamy również do lektury kolejnego fragmentu wspomnień Juliana Ptaszyńskiego, opracowanych przez zmarłego przed kilku dniami w Warszawie jego syna Feliksa. Dotyczą one okresu jego pracy nauczycielskiej przed II wojną światową w szkołach w Przemysławie, Sierżnikach i Łażnikach. Na koniec polecamy lekturę ciekawego artykułu Waldemara Dąbrowskiego o zasłużonej nauczycielce biologii w Liceum Ogólnokształcącym w Głowniu w latach 1946-1969 Annie Bortkiewicz. maw

# Aktualności

**Nowi dyrektorzy  
w SP 2 i ZSP nr 3  
w Łowiczu. str. 29**



Mariusz Siewiera (z lewej) i Robert Wójcik (w środku) są w tej kadencji najczęściej krytykującymi poczynania burmistrza radnymi. Nawet oni nie byli jednak przeciwko udzieleniu absolutorium, Wójcik nawet głosował „za”.



Część radnych PiS wstrzymuje się od głosu nad absolutorium dla Krzysztofa Jana Kalińskiego. Burmistrz i popierający go radni byli tym wyraźnie zaskoczeni.



Krzysztof Jan Kaliński trzykrotnie wygrywał wybory na burmistrza z poparciem PiS, ale ostatnie głosowanie pokazuje, że nie jest ono bezwarunkowe.

**Łowicz** | Burmistrz uzyskał absolutorium, ale...

## Drobny zgrzyt czy pęknięcie w koalicji?

**dokończenie ze str. 1**

Dodał, że jego głos był też w pewnej mierze wyrazem dezaprobaty dla radnych PiS, którzy wstrzymali się od głosu. – Mogą głosować jak chcą, ale uważam, że nie fair jest to, że na żadnej komisji czy sesji do tej pory nie krytykowali burmistrza, zgadzali się we wszystkim, a odwrócili się od niego dopiero tuż przed najważniejszym głosowaniem – stwierdził.

**Wspólne stanowisko, ale różne głosowanie**

Po Robertcie Wójciku głos zabrał Jakub Wolski, który przedstawił wspólne stanowisko klubu radnych PiS. Przypomnijmy, że klub ten liczy w tym momencie 7 radnych, co stanowi 1/3 rady.

W pierwszej kolejności pozytywnie oceniono dynamiczny od dwóch lat wzrost dochodów ogó-

łem (o 7%), zaznaczając przy tym, że w tym roku był on uzależniony od wzrostu dochodów majątkowych o przeszło 4 mln zł. Chwała też blisko dwukrotne podniesienie wydatków na inwestycje oraz pozyskiwanie środków zewnętrznych, chociaż zwracają uwagę, że niepokojące są zwroty dotacji powstałe na skutek błędów. Radni PiS dostrzegli też, że po raz pierwszy od 10 lat spadły wydatki na administrację (pod koniec 2015 roku wynosiły 98,1% tego co w 2014). Jako sukcesy wymieniają też m.in.: renowację parku Mickiewicza, organizację Zjazdu Dużych Rodzin i przyjmowanie repatriantów.

Zwracają natomiast uwagę na spadek dynamiki wzrostu dochodów z udziału w podatku od osób fizycznych, a co z tego wynika – hamowanie wzrostu zamożności mieszkańców miasta. Z roku 2014

na 2015 dochód ten wzrósł o 2,7%, podczas gdy w poprzednich latach wskaźnik wzrostu z roku na rok przekraczał 5%, a w 2011 roku był nawet bliski 10%.

Radni PiS zwracają uwagę na spadek dochodów wynikających z udziału w podatku od osób prawnych z 1 mln 450 tys. w 2014 roku do 830 tys. zł w roku 2015 (czyli prawie 40%), uznając przy tym, że oprócz ogólnej koniunktury, mogły mieć na to wpływ zaniechania ratusza – zwracają uwagę na nieaktualizowaną w odpowiedni sposób stronę internetową Urzędu Miejskiego, a także brak kompleksowej, przejrzystej i atrakcyjnej oferty inwestycyjnej.

Radni PiS zaznaczyli, że źle oceniają zbyt częste zmiany decyzji burmistrza w sprawie powołania spółki. Uznali, że brak zdecydowania w tej sprawie doprowadził



Mimo wspólnego stanowiska, radni Prawa i Sprawiedliwości nie byli zgodni podczas głosowania.

do chaosu i uniemożliwił pozyskanie środków w kolejno ogłaszanych konkursach. Źle oceniają również brak rozwiązań w kwestii parkingu przy dworcu PKP. Na koniec dodali, że czują się oszukiwani przez burmistrza w kwestii Skweru Katastrofy Smoleńskiej, który oficjalnie został utworzony między ulicami Mickiewicza i Słowackiego, ale

w praktyce nie zrobiono z tym miejscem nic poza nadaniem nazwy. Burmistrz obiecał uporządkowanie skweru, ale z realizacją tego planu zwleka z roku na rok.

– Podsumowując nasze stanowisko jeszcze raz podkreślamy, że pod względem formalnego wykonania budżetu należą się panu burmistrzowi, skarbnikowi i urzędnikom słowa pochwały – mówił radny Wolski w imieniu klubu. – Jeżeli zaś chodzi o działania związane z realizowaniem budżetu, to choć działa się bardzo wiele dobrego, jednocześnie dostrzegamy coraz więcej mankamentów.

Mimo wspólnego stanowiska, radni PiS nie byli zgodni podczas głosowania. Od głosu wstrzymali się przewodniczący rady miejskiej Michał Trzoska, a także Jakub Wolski, Karina Sędkowska-Staszewska i Krzysztof Igielski, podczas gdy poparli burmistrza Dariusz Dzik, Leszek Plichta i Jakub Jędrachowicz, a także radni, którzy w klubie już nie są, ale zostali wybrani z list PiS – Marek Boroski i Krzysztof Wieteska.

– Wypracowaliśmy wspólne stanowisko, w którym wyważyliśmy argumenty zarówno za i przeciw – mówił w rozmowie z nami radny Dariusz Dzik. – Nie ustaliliśmy, jak będziemy głosować, jesteśmy strukturą demokratyczną i każdy głosuje według własnych przekonań i sumienia. Nie rozumiem oburzenia, jakie wyrazili z tego powodu niektórzy radni popierający burmistrza.

Burmistrz Krzysztof Jan Kaliński stwierdził, że źle się stało, że

swoje zastrzeżenia radni PiS zgłaszają dopiero teraz. Bezpośrednio odniósł się tylko do kwestii Skweru Katastrofy Smoleńskiej, zapewniając, że prace w nim będą prowadzone, zostały tylko odłożone na ten rok. Dodał też, że nie można mu zarzucić braku pamięci o ofiarach z 10 kwietnia 2010 roku.

– Co roku 10 kwietnia jestem z mieszkańcami na Cmentarzu Powązkowskim – mówił. – Na 925 miast w Polsce nie ma drugiego takiego, którego mieszkańcy z burmistrzem byłiby tam co roku.

**Wstrzymanie się jak sprzeciw?**

Chociaż nikt nie podniósł ręki przeciwko udzieleniu absolutorium, wielu radnych odebrało wstrzymanie się od głosu jako wyraz sprzeciwu, a stanowisko klubu jako atak (choćby były w nim również słowa poparcia). Radny Krzysztof Cipiński po wystąpieniu Jakuba Wolskiego i popierającej go Kariny Sędkowskiej-Staszewskiej powiedział, że jest zszokowany i trudno mu to ukryć. Dodał, że burmistrz jest człowiekiem otwartym na dialog i nie rozumie, dlaczego – skoro radni PiS mieli do niego jakieś uwagi – nie rozmawiali o tym wcześniej. Nazwał nawet ich stanowisko mianem „farmazonów”, ale przyznał potem, że ponoszą go emocje. Jego wypowiedź poparła radna Zofia Wielemborek. Podobnie mówił również radny Krzysztof Olko, który prosił o to, aby podziały polityczne na górze nie były przekładane na obrady Rady Miejskiej. **tm**

**BUDŻET W LICZBACH**






Przed głosowaniem nad absolutorium skarbnik miasta Arkadiusz Podsekędek prezentował sprawozdanie z wykonania budżetu. Podczas głosowania nad jego przyjęciem głosy rozłożyły się inaczej niż w późniejszym, omówionym już głosowaniu – za było 18 radnych, wstrzymało się 2 – Mariusz Siewiera i Paweł Pięta. Urząd zaplanował dochody ogółem w wysokości 96.368.745,52 zł, a wykonanie wyniosło 94.515.691,39 zł, co stanowi 98,07% planu.

Wydatki ogółem zaplanowano na 99.159.584,52 zł, a zrealizowano w wysokości 96.450.792,31 zł, czyli na poziomie 97,26% planu. Planowano deficyt w wysokości 2.790.839 zł, w rzeczywistości wyniósł on 1.935.100,92 zł. Zadłużenie miasta pod koniec 2015 roku wynosiło 19.586.023 zł, co stanowi 20,72% wykonanych dochodów. W stosunku do poprzedniego roku dług miasta zmniejszył się o 1.744.737 zł. **tm**

REKLAMA

## U NAS MASZ PEWNOŚĆ - ZBIORY BEZ ZAKŁÓCEŃ

**OBSŁUGA SEZONU ŻNIWNEGO:**

-  Dyżur żniwny 7 dni w tygodniu
-  Certyfikowani mechanicy maszyn żniwnych
-  Kontrola przez Eksperta
-  7/24 Dostawa części w 24h
-  Maszyna zastępcza

Praca w sezonie zbiorów nie należy do łatwych, bo czas to pieniądz. Dlatego Twój Rzetelny Partner - certyfikowany dealer kombajnów zawsze służy pomocą, aby zapewnić bezproblemowy przebieg Twoich zbiorów.



DANZAP AGRO  
Zalusin 36  
99-311 Bedlno  
tel. 24 285-52-97

Oddział Kościelec  
ul. Długa 3  
62-604 Kościelec  
tel. 729-216-015



**JOHN DEERE**



www.johndeere.pl

Łowicz | Przetarg na remont wreszcie rozstrzygnięty

# Prace na internie rozpoczną się w lipcu

Rada Powiatu Łowickiego na sesji 22 czerwca przeznaczyła dodatkowe 550 tys. zł na remont pomieszczeń oddziału chorób wewnętrznych z pododdziałem kardiologicznym oraz laboratorium w Zespole Opieki Zdrowotnej w Łowiczu.

**MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA**

mirka.wolska@lowiczanie.info

Dzięki temu 23 czerwca Zarząd Powiatu Łowickiego rozstrzygnął przetarg, który był w zawieszaniu od 2 maja – bo tego dnia zostały otworzone oferty. Wcześniej brakowało na to pieniędzy. W budżecie zapisane było na inwestycję 1,3 mln zł, zaś najtańsza oferta opiewa na blisko 1,7 mln zł.

Jak nam powiedział Edward Reske, kierownik Biura Strategii, Programów Pomocowych i Inwestycji w łowickim starostwie, w tym tygodniu plano-

wane jest podpisanie umowy z wykonawcą. Rozpoczęcia prac można się spodziewać w pierwszych dniach lipca.

Jak nam wyjaśnił, rozstrzygnięcie przetargu po tak długim czasie było możliwe dlatego, że powiat wystąpił do oferentów o przedłużenie związania ofertą do 60 dni. Okres ten trwa zwykle 30 dni i tak było również w tym postępowaniu.

Do przetargu stanęły 3 firmy, a zaproponowane przez nie ceny były w przedziale od wspomianej niepełna 1,7 mln zł do ponad 1,9 mln zł. Poza ceną, za którą oferenci mogli uzyskać 90% punktów, starostwo brało pod uwagę okres gwarancji – 10%.

Najkorzystniejszą ofertę złożyła Firma Handlowo-Usługowa Tom-Bud Tomasz Kuzy z Bednar Kolonii w gminie Nieborów, która zaproponowała cenę 1.685.599 zł, przy 60-miesięcznej gwarancji oraz rękami.

Przypomnijmy, że inwestycja na internie została wpisana do budżetu powiatu łowickiego w marcu tego roku. O potrzebie tego remontu pisaliśmy na naszych łamach kilkakrotnie. Dyrekcja szpitala i kierownictwo oddziału podkreślali w rozmowie z NŁ, że przez ostatnie 20 lat na oddziale nie były przeprowadzone żadne większe prace i stał się on najbardziej zaniedbanym oddziałem. Dłużej

w takich warunkach nie da się ani leczyć ludzi, ani pracować.

Oddział liczy 54 łóżka i w wyniku remontu ma być powiększony o jedno pomieszczenie laboratorium. Na oddziale i pododdziale kardiologicznym wymienione zostaną instalacje: elektryczna, gazów medycznych, przyzywowa, oświetlenie. Wykonane zostaną nowe posadzki i sufity. Remont obejmie sale pacjentów, łazienki, korytarze, zaplecze techniczne i socjalne. W ubiegłym tygodniu Edward Reske dodał, że konieczna będzie też wymiana instalacji gazów medycznych, która nie była wcześniej planowana. Prace te objęte będą dodatkowym zamówieniem.

Remont ma się zakończyć do 15 grudnia, przez cały czas, pomimo jego trwania, oddział ma przyjmować pacjentów. ■

RZUT OKIEM | POŻEGNANIE URZĘDNICZKI



Na sesji 23 czerwca wójt Jarosław Kwiatkowski i przewodniczący Rady Gminy Zduny Wiesław Dątek wręczyli kwiaty i podziękowania Elżbiecie Głowackiej – wieloletniej pracownicy Urzędu Gminy, która przeszła na emeryturę. Pani Elżbieta pracowała zawodowo w sumie 40 lat, z czego tylko pół roku poza urzędem. W Urzędzie Gminy była pracownikiem wydziału finansowego, w którym zajmowała się m.in. podatkiem rolnym. Na emeryturę przeszła przed 2 miesiącami, a na jej miejsce w wydziale finansowym pracę rozpoczął Piotr Wolski, który zajmował się wcześniej gospodarką odpadami komunalnymi. Na miejsce tego urzędnika została zatrudniona nowa osoba, wyłoniona w drodze konkursu – Eliza Warzywoda. mwk

## Gmina Zduny | Absolutorium dla wójta Duże wydatki na dwie duże inwestycje

– Realizowaliśmy najbardziej kosztowne inwestycje: budowę kanalizacji i hali sportowej, dlatego mamy teraz zadłużenie. Ale takie inwestycje robi się raz na kilkadziesiąt lat – mówił wójt gminy Zduny Jarosław Kwiatkowski, przedstawiając sprawozdanie z wykonania budżetu za 2015 roku, na absolutoryjnej sesji, 23 czerwca.

Dodał przy tym, że pogoda sprzyjała prowadzeniu tych inwestycji, co było o tyle ważne, że terminy – narzucone z góry, w związku z pozyskanymi dotacjami, były bardzo napięte. Jak żartował wójt, kilku osobom w urzędzie przybyło w związku z tym siwych włosów.

Budżet gminy Zduny na 2015 rok, po wszystkich wprowadzonych w ciągu roku zmianach, planowany był pod stronie dochodów na 20.617.460 zł, po stronie wydatków – 25.132.502 zł. Wykonanie dochodów wyniosło natomiast 20.139.495 zł, co stanowiło 97,68%, realizacja wydatków – 23.812.394 zł co stanowiło 94,75%. Deficyt, który planowany był początkowo na 4.515.042 zł, faktycznie wyniósł 3.672.898 zł.

Największą inwestycją, którą realizowała gmina, był I etap budowy kanalizacji sanitarnej, który kosztował 7.269.726 zł. Gmina wydała też 155.519 zł na przyłącza do kanalizacji. Budowa sali gimnastycznej dla Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Nowych Zdunach (inwestycja rozłożona na 3 lata) w ubiegłym roku kosztowała gminę 1.045.473 zł i było to 63,75% wydatków zaplanowanych na ten cel, co było związane z opóźnieniami w stosunku do harmonogramu robót na budowie.

Kolejną inwestycją zrealizowaną w 2015 roku była rozbudowa i nadbudowa świetlicy w Żłakowie Borowym. W ramach modernizacji tego budynku wybudowano też dla jego potrzeb zbiornik na ścieki. Inwestycja zamknęła się w kwocie 536.546 zł.

Z drogowych inwestycji gmina wykonała tylko drogi dojazdowe do pół w Zdunach i Nowych Zdunach, co kosztowało 56.326 zł.

Sprawozdanie z wykonania budżetu oraz absolutorium dla wójta zostało przegłosowane jednogłośnie, co nie zdarzyło się w Zdunach od wielu lat. Wójt oraz skarbnik Grażyna Jarota byli z wyniku głosowania bardzo zadowoleni. mwk

## Gmina Kocierzew Płd. | Podwyżki Wyższa pensja dla pani wójt i wyższy ryczałt dla przewodniczącego rady

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Kocierzew Płd., 22 czerwca, radni przyjęli uchwały dotyczące podniesienia stawek wynagrodzenia dla wójta Agnieszki Wojdy i ryczałtu dla przewodniczącego rady Tadeusza Trakula.

Zgodnie z przyjętą uchwałą ustalono wynagrodzenia miesięczne dla pani wójt w wysokości 8.280 zł brutto, na które składają się następujące składniki: wynagrodzenie zasadnicze – 5.400 zł (pensum zasadnicze wzrosło o 500 zł), dodatek funkcyjny – 1.500 zł i dodatek specjalny 20% – 1.380 zł. Ponadto wójtowi przysługują zgodnie z przepisami dodatki za wieloletnią pracę.

Przypomnijmy tylko, że uprzednio wynagrodzenie wójta zosta-

ło ustalone uchwałą Rady Gminy z 2014 roku, na mocy którego wynagrodzenie miesięczne wynosiło 7.680 zł brutto, a składały się na nie następujące składniki: wynagrodzenie zasadnicze – 4.900 zł, dodatek funkcyjny – 1.500 zł i dodatek specjalny 20% – 1.280 zł, plus wspomniany dodatek za wieloletnią pracę.

Stosowną uchwałą radni przyjęli też podniesienie miesięcznego ryczałtu dla przewodniczącego Rady Gminy Tadeusza Trakula o 100 zł. Wzrosł on od tej pory z 750 zł na 850 zł. Jednakże za każde nieuczestniczenie w sesji ryczałt podlega obniżeniu o 100 zł.

Przypominamy tylko, że dieta dla przewodniczącego rady uprzednio była ustalana w 2010 roku. Do obu uchwał radni nie mieli obiekcji i przyjęli je jednogłośnie. aa



Wójt Agnieszka Wojda podczas sesji Rady Gminy Kocierzew Płd.

REKLAMA

## Mieszkaś w małej wsi? - możesz zamówić NŁ do domu

Staramy się być jak najbliżej naszych Czytelników. Nowy Łowiczanie jest dostępny w kilkudziesięciu punktach sprzedaży w Łowiczu i praktycznie w każdym sklepie wiejskim na naszym terenie. Są jednak wioski, w których sklepu nie ma – i do mieszkańców tych właśnie miejscowości **wychodzimy z ofertą:**



Jeśli mieszkasz na terenie ukazywania się Nowego Łowiczanie, we wsi, w której nie ma sklepu, zgłoś się do naszej redakcji (tel.: 46 837-46-57, 46 837-37-51, tel. kom.: 500-105-696, 535-455-337, e-mail: reklama@lowiczanie.info, ogloszenia@lowiczanie.info lub osobiście: Łowicz, ul. Pijarska 3a), a uzgodnimy sposób zapłaty za wybrany przez Ciebie okres (miesiąc, kwartał, pół roku czy rok) - i odtąd każdy kolejny numer NŁ będzie dostarczany pod Twoje drzwi, już w dniu wydania – bez dopłat.

**producent okien**

**ZAMÓW OKNA**  
u sprawdzonego producenta z ponad 20-letnim doświadczeniem

**W ofercie: OKNA PVC do budynków inwentarskich**

**SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU**  
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103  
sib@sib.lowicz.pl  
sklep@sib.lowicz.pl  
www.sib.lowicz.pl

Gmina Kocierzew Płd. | Zielone światło z ministerstwa

# Już nie Boczki, a Boczki Chełmońskie

Boczki w gminie Kocierzew Płd. od dawna są przez mieszkańców i okoliczną społeczność zwyczajowo nazywane Boczkami Chełmońskimi. Na mocy decyzji wydanej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji nazwa ta zacznie obowiązywać formalnie z początkiem 2017 roku.

– Pragnę poinformować, że otrzymaliśmy pismo, zgodnie z którym komisja opiniująca nazwy miejscowości i ministerstwo pozytywnie rozpatrzyły nasz wniosek o zmianę nazwy wsi Boczki na Boczki Chełmońskie – powiedziała podczas sesji wójt gminy Kocierzew Płd. Agnieszka Wojda.

Z pisma tego, z dnia 30 maja 2016 roku, nadesłanego przez ministerialny Departament Administracji Publicznej dowiadujemy się, iż Komisja Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych daje zielone światło zmianom, o które wnioskowała gmina, na prośbę mieszkańców. Nazwa Boczki Chełmońskie zacznie oficjalnie obowiązywać wraz z rozpoczęciem kolejnego roku kalendarzowego, czyli od 1 stycznia 2017 roku.

## Inicjatywa wyszła od ludzi

Przypominamy, że o zmianę nazwy administracyjnej wnioskowali mieszkańcy reprezentowani przez grupę inicjatywną. W grupie tej znaleźli się byli już prezes OSP Boczki Julian Nowak, sołtys wsi Mirosław Rześny, radny gminny Marek Borkowski, przewodnicząca KGW w Boczkach Aneta Łukawska, właściciel zespołu parkowo-pałacowego w Boczkach, gdzie wcześniej stał dwór Chełmońskich, Jacek Kłos,



Nazwa Boczki jest myląca, bo są też Boczki Domaradzkie i Boczki Nowe. Tymczasem my przyzwyczailiśmy się, że nasze Boczki są Chełmońskie.



Przed wjazdem do wsi stoi znak informujący o tym, że nazywa się ona Boczki. Niedługo zastąpią go nowym znakiem, gdyż wieś zmieni nazwę na Boczki Chełmońskie.

proboszcz parafii pw. św. Rocha ks. Marek Kania, przedstawiciel Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Boczki Chełmońskie” Łukasz Pięta oraz przedstawiciel sektora działalności gospodarczej Paweł Maciągowski.

– Nazwa Boczki jest myląca, bo są też Boczki Domaradzkie i Boczki Nowe. Tymczasem my przyzwyczailiśmy się, że nasze Boczki są Chełmońskie, bo tu urodził się Józef Chełmoński, jeden z najwybitniejszych malarzy polskich – mówił wówczas Jacek Kłos.

Na skutek wniosku, 13 września 2015 roku zostały przeprowadzone konsultacje społeczne z mieszkańcami, podczas których spośród 306 osób uprawnionych do głosowania, swój głos oddało 58 mieszkańców. Za zmianą nazwy miejscowości opowiedziało się 48 osób, przeciw było pozostałych 10.

Konsultacje zostały uznane za ważne, dlatego gmina przystąpiła do procedury zmiany nazwy miejscowości, do której pierwszym krokiem była uchwała Rady Gminy, przyjęta na sesji 25 września 2015 roku. Dalej dokumenty powędrowały przez poszczególne szczeble aż do ministerstwa. Największą niepewność wzbudzała decyzja

Przed kościołem pw. św. Rocha stoi kamień upamiętniający Józefa Chełmońskiego. Teraz również nazwa wsi będzie upamiętniała jego postać.

Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych, gdyż wcześniej kilkakrotnie zakwestionowała ona wprowadzenie nazwy Różyce Żurawieniec. Ocenia ona bowiem nazwy biorąc pod uwagę aspekt etimologiczny (rodowód nazwy), położenie geograficzne, poprawność językową itp. Na początku tego roku gmina otrzymała decyzję o zaakceptowaniu zmiany nazwy wsi Różyce na Różyce-Żurawieniec, pisaną z myślą o Również i ta nazwa zacznie obowiązywać z początkiem roku 2017.

Początkowo komisja wypowiedziała się negatywnie nt. braku historycznego uzasadnienia nazwy Różyce Żurawieniec, dlatego konieczne było kilkakrotne uzupełnianie wniosku. W przypadku Boczek Chełmońskich sytuacja była dużo prostsza, gdyż zgodnie z wnioskiem grupy inicjatywnej nazwa ta jest wyrazem uhonorowania postaci Józefa Chełmońskiego, wybitnego polskiego pejzażysty, urodzonego w 1849 roku w Boczkach.

Ponadto stanowi zalegalizowanie nazwy używanej zwyczajowo i historycznie od czasów przedwojennych, a także przyczyni się do zwiększenia turystycznej rozpoznawalności regionu. aa

Straż pożarna | Porozumienie z marszałkiem

## 78 tysięcy dla straży z powiatu łowickiego

116 tys. zł z kasy Urzędu Marszałkowskiego otrzymały jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z powiatów łowickiego i brzezińskiego. 24 czerwca w starostwie powiatowym w Łowiczu marszałek Witold Stępień podpisał umowę z wójtami ośmiu gmin, w których działają wybrane jednostki.

Pieniądze otrzymają Ochotnicze Straże Pożarne w Starym Waliszewie, Domaniewiczach, Wiciu, Bocheniu i Bednarach w powiecie łowickim oraz w Dmosinie, Jeżowie i Rogowie w powiecie brzezińskim. Pięć gmin z powiatu łowickiego otrzymało 78 tys. zł, pozostałe 38 tys. trafi do sąsiedniego powiatu.

Jednostki te mogą liczyć na od 8 do 30 tys. zł. Otrzymane dofi-



Starosta łowicki Krzysztof Figat, marszałek województwa łódzkiego Witold Stępień oraz wójt gminy Nieborów Andrzej Werle – jeden z ośmiu wójtów, którzy w piątek podpisywali porozumienie.

nansowanie będzie mogło zostać przeznaczone na zakup sprzętu.

W tym roku samorząd Województwa Łódzkiego przeznaczył

700 tys. zł dla 67 jednostek z terenu całego województwa (włącznie z tymi wymienionymi wcześniej). tm

## RZUT OKIEM | PODZIĘKOWANIA DLA PRZEDSIĘBIORCÓW



### Katarzyna Kośmider i Krzysztof Gajda zostali docenieni przez władze samorządowe Łowicza.

Na sesji rady miejskiej 23 czerwca Krzysztof Gajda – w imieniu obojga – odebrał od burmistrza i przewodniczącego rady oficjalne podziękowania za pracę wykonywaną przez lata z korzyścią dla miasta, podnoszącą jego turystyczne i rekreacyjne walory. Nagrodzeni prowadzą m.in. restaurację Szkiełka i Polonia w Łowiczu czy Biała Dama w Nieborowie, odrestaurowali Park Saski, w którym organizowane są publiczne koncerty, myślą o utworzeniu tam tężni solankowych. Doceniono też ich działalność dobroczynną, a także społeczną, w tym zorganizowanie przed świętami Bożego Narodzenia spotkania dla najuboższych. Krzysztof Gajda jest prezesem Polskiego Czerwonego Krzyża w Łowiczu, a także Łowickiego Towarzystwa Tenisowego. tm

Łowicz | Blisko końca prac na Górkach

## Nawierzchnia na ul. Miodowej prawie gotowa

Pracownicy Zakładu Usług Komunalnych z Łowicza zakończyli już większość prac budowlanych na ul. Miodowej na osiedlu Górkach.

Pozostały już tylko prace wykończeniowe polegające na uzupełnieniu w kilku miejscach na-

wierzchni fragmentami dociętej betonowej kostki.

Oprócz tego na ulicy Zagórskiej ZUK musi załatać dziury w asfaltowej nawierzchni po tym, jak wycięto w niej pasy w trakcie układania kolektora kanalizacji deszczowej. Prace te

mają zakończyć się ostatecznie w lipcu.

Przypomnijmy, że prace na Miodowej i Zagórskiej wykonywane przez ZUK będą kosztować 367 tys. zł. W kwocie tej znajdują się koszty budowy kanalizacji deszczowej i nawierzchni. tb

REKLAMA

**HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA** **JAKMAR** **ŁOWICZ**  
ul. Nadburzańska 41  
tel. 46 837 88 13

**Duży wybór glazury, terakoty, gresów**

Pracujemy:  
pon-pt. 7-18  
sobota: 7-15

**POLECAMY TAKŻE W SUPER CENACH:**  
płyty OSB, płyty gipsowe, styropian, wełnę, farby, tynki na elewacje, armaturę sanitarną

- **BETON TOWAROWY Z TRANSPORTEM I POMPOWANIEM**
- **PIASEK SIANY, PŁUKANY 0-2MM Z TRANSPORTEM**
- **STABILIZACJE PIASKOWO-CEMENTOWE (POD KOSTKĘ)**
- **UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ (PLACE MANEWRÓWE, PARKINGI)**
- **ROBOTY ZIEMNE, DROGOWE, ROZBIÓRKOWE**
- **GENERALNE WYKONAWSTWO INWESTYCJI**
- **PREFABRYKATY BETONOWE:**
  - BLOCZKI FUNDAMENTOWE
  - PUSTAKI KERAMIZYTOWE ALFA
  - STROPY TERIVA
  - PŁYTY KANAŁOWE - ŻERAŃ
  - PŁYTY KORYTKOWE
  - PŁYTY DROGOWE JOMB I MON
  - KRĘGI I NAKRYWY STUDZIENNE

**GO-TRAKT** **507-142-117**  
Betoniarnia Stryków  
95-010 Stryków, ul. Stefana Bałowego 27  
strykow@gotrakt.pl | www.gotrakt.pl  
Tel./Fax 42 719-94-23

Edukacja | Wakacyjne remonty w szkołach ponadgimnazjalnych

# Która ze szkół wymaga najwięcej remontów?

Wakacje to dobry czas na remonty w powiatowych placówkach oświatowych.

Na posiedzeniu komisji edukacji Rady Powiatu Łowickiego, które miało miejsce 20 czerwca, Ilona Furgalę z wydziału oświaty starostwa w Łowiczu przedstawiła plany dotyczące remontów w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych. Najlepszy okres na zaplanowane prace

remontowe to właśnie wakacje, kiedy uczniowie i nauczyciele odpoczywają przed nowym rokiem szkolnym. Remonty obejmą następujące łowickie placówki: I LO, ZSP 1, ZSP nr 2, ZSP nr 3, ZSP nr 4, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. J. Brzechwy oraz Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną. W planach remontowych uwzględniony jest również Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii w Kiernozi.

138 tysięcy 396 złotych – tyle wynosi budżet przeznaczony na prace remontowe. W większości

szkół remont ten będzie się ograniczał do odmalowania sal i korytarzy, a także do napraw tynkarsko-malarskich zewnętrznych oraz wewnętrznych ścian budynków.

W I LO planowany jest zakup i montaż wykładziny antypoślizgowej w holu, remont ogrodzenia szkoły od ul. Bonifaterskiej oraz przystosowanie gabinetu lekarskiego do wymagań wynikających z rozporządzenia Ministra Zdrowia. W ZSP nr 4 będzie zakładana terakota w dwóch pracowniach przedmiotów zawo-

dowych, natomiast w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej planowany jest remont sekretariatu, obejmujący położenie wykładziny PCV. Najwięcej, bo aż 76 tysięcy, przeznaczy ZSP nr 2 m.in. na: wymianę opon w sprzęcie, sezonową wymianę olejów, wyrównanie i poprawienie parkingów, różne przeglądy i naprawy oraz na zakup materiałów potrzebnych do remontu.

Wykaz kosztorysu, przedstawiony w trakcie posiedzenia przez Ilonę Furgalę, wywołał spore kontrowersje. Jeden z członków opo-

zycji – Marcin Kosiorek zarzucił staroście, Krzysztofowi Figatowi, faworyzowanie jednej ze szkół – tej na Blichu. Jak stwierdził: – Ewidentnie widać, że jest faworyzowana jedna szkoła. Radnego Kosiorka poparł partyjny kolega, Marek Jędrzejczak. Zwrócił uwagę na fakt, że ZSP 1 wymaga dużego remontu ze względu na stan zabytkowego budynku, a budżet przewiduje na nią niecałe 5 tysięcy złotych. Ogromne wydatki wiąże się m.in. z wymianą okien, których koszt jednego okna równa się wartości wymianie 3 okien

w innych szkołach. Na koniec dodał: – ZSP nr 1 to remonty nie na 20 czy 30 tysięcy złotych, ale na ok. 3 miliony. – Nie za bardzo zgodzę się z Panem, że któraś ze szkół jest faworyzowana – tak na zarzuty odpowiedział starosta Krzysztof Figat. Swoją odpowiedź uargumentował tym, że szkoła na Blichu posiada liczne tereny, które trzeba zagospodarować, a do tego potrzebne są pieniądze.

Spór między starostą a opozycją nie został rozstrzygnięty, posiedzenie komisji zakończyło się w nerwowej atmosferze. **ap**

Domaniewice | Radni byli jednogłośnie

## Wójt Paweł Kwiatkowski otrzymał absolutorium

Podobnie jak w ubiegłych latach, także i w tym roku nie miał żadnych problemów z otrzymaniem absolutorium wójt gminy Domaniewice Paweł Kwiatkowski. Na sesji 17 czerwca radni Rady Gminy Domaniewice jednogłośnie przyjęli sprawozdanie z wykonania budżetu za 2015 rok oraz poparli wnioski o udzielenie mu absolutorium.

Głosowanie poprzedziły, jak co roku, dość długie procedury. Najpierw wójt Paweł Kwiatkowski przedstawił zebranym w skrócie sprawozdanie z wykonania zeszłorocznego budżetu. Następnie odczytano opinie Komisji Rewi-

zyjnej i Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Ze sprawozdania radni dowiedzieli się m.in. o tym, że plan dochodów, który po zmianach wynosił 15.434.320,14 zł, został wykonany w 102,46%, czyli na kwotę 15.814.537,93 zł.

Podobnie, jak w latach ubiegłych, największe dochody gmina czerpała z subwencji oświatowej (5.828.313 zł, co stanowi wykonanie w 100%), podatków (po zmianach 3.800.197,10 zł, co stanowi 101,68% wykonania) czy też dotacji z budżetu państwa na realizację zadań bieżących z zakresu administracji rządowej (wykonane

w kwocie 1.481.875,91 zł, co stanowi 98% wykonania).

Plan wydatków po zmianach wynosił 16.727.138,14 zł. Został on wykonany w 89,88%, czyli w kwocie 15.033.696,46 zł.

Duże kwoty wydano na wynagrodzenia i składki od nich naliczone (5.301.770 zł, co stanowi 94,92% wykonania), wydatki jednostek budżetowych na realizację ich zadań statutowych (3.169.369,37 zł, co stanowi 83,12% wykonania) czy też na świadczenia wobec osób fizycznych (1.514.133,03 zł, co stanowi 97,17% wykonania). Sporo pieniędzy gmina wydała na oświatę

(2.151.541,19 zł na szkoły podstawowe, 1.367.304,17 zł na gimnazja, 268.228,84 zł na przedszkola, 361.196,30 zł na oddziały przedszkolne) czy też na inwestycje (łącznie dokonano wydatków majątkowych na kwotę 3.606.071,42 zł, co stanowi 87,88% wykonania).

Głosowaniu nad przyjęciem sprawozdania ani przy okazji uchwały o udzieleniu absolutorium wójtowi Kwiatkowskiemu nie towarzyszyła dyskusja. Oba wspomniane głosowania przebiegły jednogłośnie. Sprawozdanie przyjęto, a wójtowi udzielono absolutorium. **kl**

Gmina Kocierzew Płd. | Azbest

## Regulamin usuwania eternitu przyjęty

O tym, że na kwietniowej sesji Rada Gminy Kocierzew Płd. przyjęła gminny program usuwania azbestu, pisaliśmy już na łamach NE. Tym razem radni uchwalili regulamin.

Jak wyjaśnił sekretarz gminy Kocierzew Płd. Zbigniew Żaczek, regulamin jest niezbędny do złożenia wniosku o dofinansowanie programu przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Przypominamy, że dotychczas było to 99% dofinansowania ze strony funduszu, 1% wkładu gminy,

a mieszkańiec nie ponosił żadnych kosztów.

Jak wyjaśnił sekretarz, trzeba wziąć jednak pod uwagę, że fundusz może dofinansować zadanie w części, a nie w całości i wtedy większą kwotę będzie musiała dołożyć gmina.

– Zgłosiło się do nas już 90 osób, które mają zdjęty eternit – powiedział podczas sesji Zbigniew Żaczek. Przypomniał jednocześnie, że tylko w takiej formie podlega on odebraniu. Program nie obejmuje bowiem demontażu eternitu. **aa**

REKLAMA



**apteka  
słoneczna**

centrum  
farmaceutyczne

**Czynne 7 dni  
w tygodniu**

**Łowicz ul. Zduńska 38**

Łowicz | Konkurs na projekt rewitalizacji rozstrzygnięty – ale bez zadowalających rezultatów

# Jakie plany na Stary Rynek?

Jak można lepiej zagospodarować łowicki Stary Rynek, a także przyległe do niego ulice i zaplecze ratusza? Z tym niełatwym zadaniem próbowały się zmierzyć trzy zespoły architektów, które wzięły udział w ogłoszonym przez ratusz 7 stycznia konkursie. 16 czerwca dowiedzieliśmy się, że nie przyznano w nim pierwszego miejsca. Czy to znaczy, że projekty trafią do kosza? Niekoniecznie.



**TOMASZ MATUSIAK**

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Do konkursu wpłynęły początkowo cztery zgłoszenia, ale jeden z oferentów ostatecznie nie przesłał pracy. Projekty były oceniane przez sąd konkursowy, któremu przewodniczył prof. Jan Salm z Instytutu Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej. Konkurs od początku nie miał charakteru realizacyjnego, tzn. nie dawał gwarancji, że któryś z tych projektów będzie realizowany w całości, natomiast poszczególne elementy wszystkich z nich mają być analizowane i mogą zostać wykorzystane przez projektantów w przyszłości. Przewidziana pula nagród wynosiła 60.000 zł.

Wyniki konkursu ogłosili na gali w Łowickim Ośrodku Kultury prof. Jan Salm oraz sekretarz konkursu Robert Oberman z Urzędu Miejskiego w Łowiczu. Już wcześniej prof. Salm zdradził, że pierwszego miejsca nie przyznano. – Konkurs przyniósł interesujący materiał do przemyśleń na temat możliwości i sposobów rewitalizacji śródmieścia Łowicza, ale jednocześnie nie ujawnił on pracy, która odpowiadałaby w sposób kompletny na wszystkie założenia programowo-użytkowe – mówił profesor podczas gali. Poszczególne projekty omawiał też dla publiczności Marcin Musiał, architekt i sędzia referent konkursu.

Sąd konkursowy zwrócił uwagę, że w każdym z projektów widać było, że poszczególne elementy nie zostały przez projektantów potraktowane z jednakową wagą – koncentrowali się oni na pewnych zagadnieniach i miejscach, kosztem innych.



Zofia Tamborska – przedstawicielka najwyższej ocenionego zespołu w konkursie.

## Fontanny, pompa i miejski salon

II miejsce i nagrodę 30.000 zł otrzymali: Zofia Tamborska, Zofia Kazimierak i Dominik Tamborski. Ich pracownia zarejestrowana jest w Łodzi, ale doskonale znana jest w Łowiczu. Zofia Tamborska mieszka w naszym mieście, jest też właścicielką m.in. dużej działki po jednostce wojskowej, Zofia Kazimierak ma w Łowiczu dziadków.

Przedstawiona przez nich koncepcja zakłada m.in. utworzenie parkingu wzdłuż północnej pierzei Starego Rynku. Byłby on oddzielony od jego płyty fontannami w północno-zachodniej części, których zmienne sekwencje uruchamiałyby odtworzona ręczna żeliwna pompa, jaka niegdyś się tam znajdowała.

Pomiędzy bazyliką katedralną a muzeum, bezpośrednio przed dzwonnicy, powstałby „salon miejski” (rodzaj skweru z meblami miejskimi w wzorze pałacu i wycinanek), gdzie mieszkańcy mogliby odpoczywać na ławeczkach w cieniu drzew.



Konkurs nie ujawnił pracy, która odpowiadałaby w sposób kompletny na wszystkie założenia programowo-użytkowe.

prof. Jan Salm

Naprzeciwko wejścia głównego do bazyliki miałyby powstać budynek muzeum diecezjalnego, a obszerny plac handlowy stanąłby przed Café Bordo – przeznaczony byłby na stoiska regionalne, dla sprze-



Plan Starego Rynku według koncepcji Zofii Tamborskiej i reprezentowanego przez nią zespołu. Drugie miejsce – najlepsze.



Wizualizacja Starego Rynku wg tejże koncepcji.

dawców w strojach ludowych. W części południowo-wschodniej przewidziano zagajnik jarzębin szczepionych na wysokości ok. 2 metrów.

Ciekawostką wśród propozycji może być „wehikuł czasu”, czyli przycisk, po nadeptaniu na który można byłoby posłuchać odgłosów dawnego Łowicza. Południowo-zachodnia część rynku pozostałaby parkingiem, byłoby na nim przeszło 20 stałych miejsc. Do tego byłaby możliwość, przy szczególnych okazjach, wykorzystania pozostałej części placu na kolejne, tymczasowe miejsca parkingowe (przeszło 60). Posadzka placu miałaby zostać wymieniona na granitową.

## Multimedialne pelikany

Sąd konkursowy uznał, że też projekt wyróżnia się kompleksowym opracowaniem zagadnień, chociaż nie wszystkie propozycje uznał za trafne. Jego zdaniem proponowane rozwiązania formalne mające wzmac-

zawartość żelaza. W Łowiczu możemy ją zobaczyć na przykład w konstrukcji bazyliki katedralnej, zamku prymasowskiego czy baszty gen. Klickiego.

## Lodowisko przy Kaliskiej?

Uznanie sądu wzbudził przedstawiony w tym projekcie plan zagospodarowania działki przy ulicy Kaliskiej. Autorzy projektu proponują przeznaczyć obiekt hotelowy częściowo na potrzeby działania organizacji pozarządowych, z zachowaniem części restauracyjnej i hotelowej, a także utworzenie tam mieszkań treningowych dla osób niepełnosprawnych. Proponują też sprzedaż dwóch wydzielonych działek, jedną pod usługi oświatowe (np. prywatne przedszkole czy szkoła) drugą pod zabudowę mieszkaniową z usługami w parterze.

Na pozostałej części miałyby powstać część rekreacyjna z kompleksem basenów zewnętrznych, eksperymentarium fizycznym, boiskiem do piłki plażowej. Sugerowane jest też utworzenie zaduszonego lodowiska, które w okresie letnim służyłoby do jazdy na rolkach czy wrotkach. Szacowany koszt realizacji projektu dla działki przy ul. Kaliskiej to 5 mln zł.

## Jakie nowe ulice?

W zakresie rozwiązań komunikacyjnych, jedną z propozycji zwartych w tej pracy jest ograniczenie szerokości jezdni ulic 11 Listopada i Mostowej, za to poszerzenie chodników i utworzenie po obu stronach ścieżki rowerowej. Autorzy pracy sugerują też potrzebę otwarcia dla jednokierunkowego ruchu ul. Chopina i odwrócenie kierunku ruchu ul. Pijarską, wytyczenie nowej uliczki, łączącej Starorzecze i Podrzeczną w przestrzeni pomiędzy Starym Rynkiem

a Browarną, a także przebudowę Kanonicznej i Bernardyńskiej z nowymi ich odcinkami.

## Zduńska i „Plac czterech kultur”

Praca ta zakłada utworzenie na ulicy Zduńskiej zieleni, ławeczek, koszy na śmieci, stojaków na rowery, a także bardziej niekonwencjonalnych rozwiązań, jak: piec kaflowy (nawiązanie do historycznej nazwy ulicy), zegar miejski, bujawka dla czterech osób czy skwerek z płaczącą wierzbą (u styku z ulicą Chopina), pod którą można by na ławeczce słuchać kompozycji mistrza. Autorzy pracy sugerują Urzędowi Miejskiemu kupienie nieruchomości przy Chopina i wyburzenie stojącego tam budynku, który nie pasuje do otoczenia kościoła pijarskiego.

Praca zakłada też wyburzenie będących w fatalnym stanie zabudowań pomiędzy ulicami Zduńską a Podrzeczną, aby zrobić pasaż, który prowadziłby do Łowickiego Ośrodka Kultury. Byłby tam też parking na 90 miejsc. Główną ideą tego działania byłoby utworzenie „Placu czterech kultur”, upamiętniającego miejsce po dawnej synagodze. Propozycja dla ulicy Zduńskiej została przez sąd konkursowy uznana za możliwą do zaakceptowania po naniesieniu poprawek, zwrócono uwagę, że miejsca parkingowe nie mogą kolidować z historycznym charakterem uliczki handlowej.

Sąd konkursowy rekomenduje władzom miasta zawarcie umowy z autorami tego projektu i przejęcie od nich praw autorskich.

## Druga propozycja – szczegóły

III miejsce i 10.000 zł przyznano zespołowi architektów pod przewodnictwem Mirosława





Stary Rynek w koncepcji nagrodzonej III miejscem.

Wiśniewskiego z Łodzi. Autorzy zwracają uwagę na problem jakim jest intensywny napór ruchu samochodowego od strony centrum miasta, przy jednoczesnym nie wykorzystywaniu dużych przestrzeni na zapleczu ratusza, od strony ulicy Starorzecze. Ich propozycją jest zagospodarowanie działki za ratuszem, z zachowaniem istniejącego przejazdu jako śladu dawnej uliczki, łączącej niegdyś rynek z terenami nad Bzurą, a także pasażem wiążącym przez dziedzińiec ratusza. Dziedzińiec miałby być miejscem służącym do rekreacji z zielenią pnącą. Zasugerowane zostało posadzenie dużego drzewa liściastego na jego środku (na przykład dębu bądź lipy). Autorzy projektu proponują też utworzenie nowego budynku z salą wielofunkcyjną i garażu dla samochodów służbowych urzędu, a w istniejącym budynku Urzędu Miejskiego od strony ulicy Starorzecze utworzyć dodatkowe wejście. Sąd konkursowy uznał pomysł za ciekawy, ale niezbyt rozbudowany.

Autorzy zwracają uwagę na konieczność zagospodarowania narożników Starego Rynku przy ulicach Zduńskiej i Mostowej. Uznanie u sądu konkursowego wzbudził pomysł wydzielenia kameralnego podwórca z narożnika przed katedrą. Za rozwiązanie dyskusyjne sąd uznał natomiast pomysły rysunku na posadce rynku z zaznaczeniem podziałów parcelacyjnych i osi kościoła katedralnego. Inną z propozycji odnośnie Starego Rynku jest wydzielenie miejsc dostępnych dla ruchu,

### PRZYJDŹ, ZOBACZ PRACĘ

Prace konkursowe wciąż można będzie oglądać. Od 4 lipca będą one wystawione w budynku starej drukarni przy ul. Podrzecznej 2, w godzinach pracy, tj. od 8 do 18 od poniedziałku do piątku i od 10 do 15 w soboty. tm

wyraźnie oddzielonych poprzez krawężniki zatopione bądź wyniesione.

Jego zdaniem niewiele nowego wnosi przedstawiony pomysł na działkę przy Kaliskiej. Dla restauracji i biurowca zaproponowano korektę układu parkingów, dostosowanie go dla potrzeb niepełnosprawnych i umieszczenie w innym miejscu wejścia głównego.

Uznano też, że praca nie ma praktycznie pomysłu na Zduńską.

### Mało realny eksperyment na Starym Rynku

IV Miejsce i 5.000 zł przyznano Zakładowi Usług Budowlanych Jakbud Jerzego Jakubowskiego z Piotrkowa Trybunalskiego, a zespołem kierowała pochodząca z Łowicza Anna Rogut.

Autorzy tej koncepcji skupili się przede wszystkim na Starym Rynku, proponując podział jego przestrzeni na dwie wyraźnie oddzielone części – plac w części północno-zachodniej i zazielenioną (z trójkątnymi, zielonymi skwerkami), szereg roślin zielonych, placówki i fontanne. Sąd konkursowy uznał tę koncepcję za niezgodną z historycznym układem, a także wprowadzającą



ca ograniczenia funkcjonalne, na przykład przy organizacji imprez masowych. Również w tej pracy pojawiła się koncepcja utworzenia placu przed wejściem do bazyliki katedralnej.

### Co dalej ze zgłoszonymi pracami? Czy na coś się przydadzą?

Sąd konkursowy przygotował zalecenia pokonkursowe, zapisane w protokole. Wynikają one z analizy wszystkich trzech projektów, które w wielu punktach były ze sobą zgodne. Na przykład w każdym z nich pojawił się pomysł utworzenia ronda na skrzyżowaniu ulic Starorzecze, Mostowej i Tkaczew.

Innym dostrzeżonym przez autorów prac problemem była konieczność zapewnienia odpowiedniej przestrzeni przy wejściu do bazyliki katedralnej, u styku ulicy Podrzecznej i Starego Rynku. W tym celu zalecono zmianę miejscowego planu zagospodarowania, który obecnie przewiduje w tym miejscu ciągłą zabudowę pierzeją, z której – według oceny sądu konkursowego – należałoby zrezygnować.

Sąd zaleca też podzielenie objętego projektem obszaru na trzy odrębne zadania projektowo-inwestycyjne, opracowanie katalogu małej architektury z uwzględnieniem historycznych standardów śródmieścia.

Sąd konkursowy podkreśla też, że prace rewitalizacyjne powinny uwzględniać wypracowane wcześniej model komunikacji kołowej w centrum miasta. Nie znaczy to, że w ogóle nie można nic zmieniać w organizacji ruchu drogowego, ale projekty nie powinny w rewolucyjny sposób zmieniać obowiązujących zasad z ruchem jednokierunkowym wokół rynku.

Burmistrz Krzysztof Jan Kaliński mówił, że mimo braku pierwszej nagrody jest zadowolony z konkursu i jego wyników. Dodał, że rewitalizacja Starego Rynku będzie przedsięwzięciem długotrwałym i trudno na razie podać choćby przybliżony termin rozpoczęcia, trzeba było natomiast wykonać pierwszy krok, jakim był ten konkurs. Zaznaczył, że w najbliższym czasie nie będzie podejmował w tym temacie innych działań niż analizy i zasięganie opinii, dotyczy to także zaleceń pokonkursowych. Czekają też na uwagi i sugestie mieszkańców. Sprawa nie była też, jak dotąd, poruszana na komisjach rady miejskiej. Burmistrz mówi, że jeszcze jest na to za wcześnie. ■

## Po konkursie | Opinia Jarosława Śmigiera

# Dlaczego kolejny konkurs na Stary Rynek skończył się fiaskiem

Konkurs architektoniczno-urbanistyczny na zagospodarowanie centralnej części Łowicza został rozstrzygnięty. Niestety spełniły się obawy co do jego finału, artykułowane przeze mnie i drukowane na łamach NŁ, z powodu których nie zdecydowałem się na udział, pomimo iż posiadałem już wiele doświadczeń i materiałów z pierwszego konkursu.

### JAROSŁAW ŚMIGIERA



Jak przewidywałem, zakres prac był za duży, czas za krótki, a nagroda za mała. Spodziewałem się licznych poważnych uczestników, a wpłynęły zaledwie trzy prace o wątpliwej jakości merytorycznej.

Nie przyznano pierwszej nagrody i nie można się temu dziwić po obejrzeniu prac konkursowych. Widać w nich duży nakład pracy, jaką włożyli projektanci w próbę sprostania mocno „przerośniętemu” programowi zadania. Niestety cała para poszła w przyszłowiowy gwizdek. Wszyscy „zagubili się” w projektowaniu rzeczy zupełnie nieprzydatnych na tym etapie kształtowania przestrzeni. Możemy obejrzeć szczegółowo zaprojektowane nowe obiekty obszerne – jak na możliwości miasta – kompleksu sportowego przy ul. Kaliskiej, gdzie indziej widzimy dopracowane rysunki zabudowy na Starym Rynku, z dokładnie odwzorowanymi detalami istniejących obiektów.

Wiele miejsca zajmuje wnikliwa analiza z zaprojektowaniem umiejscawiania reklam na elewacji budynków łowickiej starówki. Godziny mozolnej pracy, by sprostać regulaminowi, wiele pracy zbyt szczegółowej i nie znaczącej, co świadczy również o braku doświadczenia konkursowiczów. Nie widać w tych pracach jednego – nie widać klarownego pomysłu, który miał ten konkurs przynieść.

Nie jestem w stanie zrozumieć, po co na etapie poszukiwania idei projektować tematy poboczne, zamiast całą uwagę projektantów skupić na temacie Starego Rynku, a dopiero po rozwiązaniu tego problemu

myśleć, w miarę potrzeb, o pozostałych elementach miejskiej układanki. Co z tego, że konkurs pokazał możliwości terenów przy Kaliskiej, skoro miasto stać jedynie na dwa małe baseniki przy ścianie istniejącego budynku, na zagospodarowanie którego dalej nie ma pomysłu.

Ile jeszcze konkursów, daremnego wysiłku i wydanych pieniędzy potrzeba, żeby zrozumieć, że nie tędy droga? Może teraz, aby nie zmarnować tego wysiłku do końca, warto byłoby spotkać się w gronie projektantów i jurorów z dwóch przeprowadzonych już konkursów oraz osób odpowiedzialnych za miasto, by podzielić się wzajemnie „przepracowaną” już dość mocno problematyką, w celu określenia przynajmniej w podstawowym zakresie co powinno, a co nie powinno znaleźć się w opracowywanej przestrzeni Starego Rynku.

Sam fakt, że istnieje już sześć wymagających dużego nakładu pracy trójwymiarowych modeli centrum miasta, które odpłyną w otchłanie szuflad i komputerów, skłania do pytania czemu nie złożyć takiego modelu z pozyskanych od autorów najbardziej szczegółowych fragmentów, które dla miasta stanowiłyby bazę do kolejnych działań w tej przestrzeni, nie zmuszając tym samym projektantów kolejny raz do odtworzenia pracy przy robieniu tła, a skupieniu ich działań na istocie tematu.

Autor jest architektem, autorem kilku obiektów charakterystycznych dla Łowicza, m.in. Galerii Łowickiej i restauracji Szkiełka. Kandydował na burmistrza z dużym powodzeniem w wyborach 2014 roku, przegrał z K. Kalińskim dopiero w drugiej rundzie.

REKLAMA

**HURTOWA SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO**  
**Konkurencyjne ceny!**  
 Trans Expres  
 Ireneusz Siekierski  
 Łowicz ul. Filtrowa 9  
 tel. 608-059-817 / 606-457-050

**KOPER** s.p. z o.o.  
 Pilaszków 18  
 99-400 Łowicz  
 olej opalowy  
 olej napędowy  
 olej napędowy arktyczny  
 AD BLUE tel. 46 837 14 50, 46 837 13 50  
 kom. 509 481 799

**Partners Team**  
**FIRMA PARTNERS TEAM**  
 zatrudni do pracy w Łowiczu:

- osoby do prowadzenia linii produkcyjnej z możliwością przyuczenia
- osoby do obsługi maszyn produkcyjnych z możliwością przyuczenia

**PRACA W SYSTEMIE ZMIANOWYM**  
 Osoby zainteresowane prosimy o kontakt osobisty: Łowicz, ul. Katarzynów 17  
 Tel. 46 830-18-00, 46-830-18-29, e-mail: oferta@partnerspol.pl z dopiskiem Łowicz.

**KREDYTY DLA ROLNIKÓW**  
 ✓ niski procent  
 ✓ akceptujemy również dzierżawy  
 ✓ dogodny okres spłaty  
 W ofercie również kredyty konsolidacyjne, zmniejsz swoje raty i płać mniej.  
**BIURO KREDYTOWE** (obok lodziarni Łowiczanka)  
 ul. 3-go Maja 10a Łowicz, tel: 509-440-245

**AGRO-BUD s.c.**  
**OFERUJE W SPRZEDAŻY:**  
 ■ NAWOZY ■ materiały budowlane ■ PIASEK  
 ■ opał ■ pasze ■ usługi transportowe  
 Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46  
 Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

**SPRZEDAŻ-MONTAŻ TRANSPORT**  
**MEGA PROMOCJE I RABATY do 50%**  
 POMIAR I WYCENA GRATIS!!!  
 kom. 731 834 383  
 tel. 42 719 10 15  
 Główno ul. Piątkowska 1  
 www.euro-okna.com.pl

# Punkt zapalny

Joachimów Mogiły | Starostwo postanowiło ponownie wszcząć postępowanie

## Wstrzymano budowę drogi

Przedstawiciele mieszkańców ulicy Żwirka i Muchomorka w Joachimowie Mogiłach przybyli na sesję Rady Gminy Bolimów, jaka odbyła się 10 czerwca, by wziąć udział w dyskusji na temat planowanej tam budowy drogi. Dyskusji jednak nie było. Dlaczego?

Wójt Stanisław Linart ogłosił, że otrzymał ze Starostwa Powiatowego w Skierniewicach postanowienie o ponownym wszczęciu postępowania w sprawie wydania pozwolenia na budowę. Jak dowiedzieliśmy się od sekretarza gminy Bolimów Andrzeja Czarnoty, zostało ono wydane, gdyż jedna z mieszkańek rzeczonyj ulicy złożyła pismo w formie protestu, w którym poskarżyła się, że mimo iż jest stroną, nie uczestniczyła w procesie wydawania decyzji administracyjnej.

Postanowienie o ponownym wszczęciu postępowania nie satysfakcjonuje jednak mieszkańców. Obecny na spotkaniu Henryk Pawłowski, właściciel działki położonej przy ulicy Żwirka i Muchomorka, w rozmowie telefonicznej z reporterem NE zapowiedział, że wraz z pozostałymi mieszkańcami będzie dążył do uniemożliwienia wydania pozwolenia na budowę drogi w tym miejscu. Na razie nie chce zdradzać zbyt wiele, ale tłumaczy, że jest w trakcie konstruowania pisma, w którym zamierza wykazać, że wydane zezwolenie na budowę drogi jest niezgodne z prawem, gdyż brakuje w nim wielu uzgodnień, przede wszystkim tych środowiskowych, związanych z usytuowaniem terenu na obszarze Natura 2000.

Teresa Pakieła, inna mieszkanka wspomnianej ulicy w Joachimowie Mogiłach, powiedziała nam, że starania o to, by droga w tym miejscu nie powstała, popiera łącznie 12



Henryk Pawłowski i Teresa Pakieła są właścicielami działek przy ulicy Żwirka i Muchomorka. Na sesję przyszli, by reprezentować swoich sąsiadów i powiedzieć władzom gminy, że nie chcą tam budowy drogi.

mających przy niej działki rodzin. Jak wyjaśnia, część z nich to letnicy, ale wiele rodzin mieszka tam praktycznie przez cały rok.

O sprawie pisaliśmy już na łamach NE w kontekście spotkania, jakie odbyło się na spornym terenie

6 maja, z udziałem mieszkańców ulicy Żwirka i Muchomorka, ulic sąsiednich oraz pozostałych mieszkańców gminy zainteresowanych tematem, z Komisją Rozwoju Gospodarczego, Przestrzegania Porządku i Bezpieczeństwa Publicz-

nego Rady Gminy Bolimów, której przewodniczy Jan Hubert, wójt Stanisławem Linartem, sołtys Ewą Szwarocką oraz przedstawicielami Polskiego Związku Wędkarskiego, który od początku powstania jest dzierżawcą pobliskiego zbiornika wodnego.

Doszło wówczas do ostrej konfrontacji stanowisk. Przypominamy, że gmina chce pobudować nawierzchnię na ulicy Żwirka i Muchomorka w Joachimowie Mogiłach, by ułatwić dojazd do domów jej mieszkańcom, a nadto umożliwić dojazd do zbiornika wodnego Ziemiary samochodom straży w celu pobrania wody, ale też wszystkim udającym się tam w celach rekreacyjnych.

Z tym właśnie nie zgadzają się letnicy i dlatego mówią stanowczo „Nie!” budowie drogi w tym miejscu. Wytykają, że jeśli gmina od swoich planów nie odstąpi, skądże ich na hałas od setek aut, które w sezonie letnim będą przejeżdżały pod ich domami, na głośną muzykę i zaśmianie poboczny. Jest to sprzeczne z ich wizją życia

w tym miejscu, gdyż, kiedy budowali swoje domy, szukali w Joachimowie Mogiłach spokoju.

W rozmowie z nami Teresa Pakieła podkreśliła, że nie trafia do niej argumentacja, że droga ma umożliwić samochodom dojazd do zbiornika wodnego w Ziemiarach, gdyż zgodnie z wymianą pism, jaką poczyniła z Zarządem Melioracji w Łodzi, dowiedziała się, że w zbiorniku tym obowiązują zakaz kąpiei i pływania kajakami. Dlatego, jej zdaniem, budowa w tym miejscu drogi dojazdowej jest bezcelowa. Zapytana o to, czy droga nie ułatwi samym mieszkańcom ulicy dotarcia do swoich działek, odpowiada, że nie, gdyż cenią oni „folklor” tej, której mają, jak określiła – wiejskiej.

– Nie rozumiem, czemu wójt tak uparł się na tę drogę. Kiedy kilka lat temu budowaliśmy się tu i nie mogliśmy wjechać samochodami, bo grzęźliśmy w błocie, jakoś się o tym nie mówiło – żali się Teresa Pakieła. Sprawa ta z pewnością będzie miała swoją kontynuację, chociażby na drodze administracyjnej. Czy przy tak silnych protestach gmina ustąpi, czy będzie nadal forsować budowę drogi w Joachimowie Mogiłach? – Na te chwile trudno na to pytanie odpowiedzieć, gdyż musimy poczekać na decyzję ze starostwa – powiedział nam sekretarz Andrzej Czarnota. aa

Domaniewice | Pożegnanie z siostrami po 10 latach

## Cichy koniec lubianego przedszkola

**dokończenie ze str. 1**

Wizja odejścia siostr-cioć, do których dzieci bardzo się przywiązały, była ciosem dla rodzin przedszkolaków. Na kilku spotkaniach z matką przełożoną rodzice próbowali wynegocjować pozostawienie lubianych siostr w Domaniewicach.

– Nie spotkaliśmy się ze zrozumieniem i kiedy okazało się, że siostry, które też chciały tu zostać, muszą odejść, nie chcieliśmy zgodzić się na zmianę wychowawczyń, nie wiedząc, co czekałoby nasze dzieci po tym roku – kolejna zmiana? Zdecydowaliśmy, że w takim razie nie zostawiamy dzieci na ten rok w przedszkolu,

więc zostało ono zlikwidowane – mówi jedna z mam.

**Wielki płacz**

Ta sytuacja to dla nas bolesny cios. Kiedy moje dziecko dowiedziało się, że nie będzie miało swojej „cioci”, był wielki płacz. Jest nam przykro, bo to było niezwykle, rodzinne przedszkole. Razem spędzaliśmy tu czas na imprezach z naszymi dziećmi, w ciągu tych dziesięciu lat rodzice dziesięciokrotnie wystawiali bajki, co roku w marcu rozpoczynaliśmy próby, świetnie się przy tym bawiąc, wspinałe wychowawczynie kładły nacisk na wychowanie w wierze.

Po decyzji zgromadzenia, w rozmowach z wójtem i księdzem proboszczem rodzice zabiegali o to, by chociaż gmina mogła prowadzić nowe samorządowe przedszkole w tym samym budynku, w którym było przedszkole niepubliczne. – Nasze dzieci mają tu zostać i jeszcze dojdą nowe, ale nie wiem, czy uda się stworzyć taki sam klimat... – usłyszeliśmy od jednej z mam. Dla niej ważne jest zarówno wychowanie chrześcijańskie, jak i domowe ciepło, jakie potrafiły stworzyć siostry, które nie mają własnych rodzin, w pełni oddały się swoim małym podopiecznym.

Kiedy już rozmawialiśmy kilka minut i z naszej strony padło pyta-

nie o pożegnanie z lubianymi wychowawczyniami i o odczucia, jakie rodzice mają po tej sytuacji, mama przedszkolaka przez łzy powiedziała nam, że bardzo ciężko przychodzi jej pogodzenie się z decyzją władz zgromadzenia i, że takie same emocje podzielają inne matki i ojcowie dzieci.

**Przeprasiny na mszy św.**

Prawdopodobnie, tak jak mówiła mama przedszkolaka, w murach dotychczasowej siedziby niepublicznego przedszkola od września rozpocznie działalność przedszkole samorządowe. Na niedzielnej mszy św., 26 czerwca, proboszcz parafii św. Bartłomieja Apostoła w Domaniewicach ks. Krzysztof Osiński poinformował parafian, że przedszkole siostr pasjonistek kończy swoją działalność, a on, na prośbę

rodziców dzieci, zdecydował się udostępnić parafialny budynek na gminne publiczne przedszkole.

Na tej samej mszy odczytany został także list z przeprasynami rodziców dzieci z niepublicznego przedszkola za nieprzychylnie słowa, jakie padały z ich strony pod adresem księdza i siostr pasjonistek w kontekście likwidacji przedszkola. Takie przeprasiny to na pewno łagodzący nastroje akcent, który ułatwia wszystkim pożegnanie. Jednak uczucie niezrozumienia i zawodu, jak wnioskujemy z rozmowy z rodzicami, nie wygasało.

**Gminne przedszkole w tym samym budynku?**

Jeśli chodzi o zadeklarowane przez proboszcza udostępnienie budynku, to na razie żadna umowa w tej sprawie nie została z gminą zawarta. 28 czerwca próbowaliśmy

dopytać o szczegóły w parafii, ale ksiądz Osiński wyjechał na dwa tygodnie, a tylko on mógłby się w tej sprawie wypowiedzieć. Urzędnicy gminni ufają słowom duszpasterza wygłoszonym na mszy i spodziewają się stosownego porozumienia, natomiast na dzień dzisiejszy kierownik Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Marlena Różycka-Żak nie jest jeszcze w stanie na sto procent powiedzieć, gdzie będzie się mieściło powoływane przez samorząd przedszkole, które ma rozpocząć pracę od września br.

Do 30 czerwca Urząd Gminy Domaniewice czeka też na zgłoszenia kandydatów na dyrektora placówki w drugim konkursie, ogłoszonym po tym jak w pierwszym nikt się nie zgłosił.

Do tematu likwidacji przedszkola niepublicznego wrócimy. ewr

REKLAMA

Łowicz, ul. Katarzynów 39  
tel. 664-757-459, info@liwdar.pl  
www.okna-gospodarcze.pl  
NAJNIŻSZE CENY  
W MIEŚCIE !!!

**PRODUCENT MOSKITIER I OKIEN INWENTARSKICH**

**Wiktopolia**

- Wesela
- studniówek
- imprezy okolicznościowe

www.wiktopolia.pl  
Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

**SALA OSP ŁOWICZ**

Firma cateringowa

Organizujemy wszelkiego rodzaju imprezy okolicznościowe

Kontakt: 666-860-750  
www.gwiozda.lowicz.pl

**P.H.U. CZESŁAW TARCZYK**  
Sochaczew, ul. Trojanowska 58

- Centrum kostki brukowej i granitowej
- Duży wybór cegły klinkierowej

Ogród Wystawowy: Semmerlock, Jadar, Certus, Buszrem, Libet

tel. 46 862 88 32 e-mail: tarczyk.tarczyk@vp.pl  
tel./fax 46 862 19 61 tel. kom. 501 236 928

WYPRZEDAŻ KOŃCÓWEK PARTII KOSTKI BRUKOWEJ I CEGŁY KLINKIEROWEJ

PRODUCENT **OKIEN I DRZWI**  
Z PVC I ALUMINIUM

**ALUMEX** profile 5-komorowe i 6-komorowe  
• żaluzje • rolety • parapety

**DRZWI WEWNĘTRZNE**  
Okna inwentarskie - każdy wymiar! okna dachowe

**Maurzyce 48** tel. 46/839-11-34  
tel. kom. 607-267-277, 502-670-409, e-mail: alumex@vp.pl

**STALBLACH** tel. 603-809-850  
782-038-235

producent garaży, bram i konstrukcji stalowych

- garaże blaszane
- bramy garażowe
- konstrukcje stalowe

www.stalblach.pl biuro@stalblach.pl

# Ludzie

Ludzie | Z Donbasu do Łowicza

## Tatiana i Oleksandr zostali łowiczanie

Młode małżeństwo z Donbasu, Tatiana i Oleksandr Gergovscy, znalazło bezpieczne schronienie w Łowiczu. Chcą tu znaleźć pracę i zamieszkać na stałe. W październiku spodziewają się dziecka, nie wiedzą jeszcze czy będzie to chłopiec, czy dziewczynka. Na przydzielenie im mieszkania przy Kaliskiej zgodziła się Rada Miejska w Łowiczu.

**TOMASZ MATUSIAK**

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

31-letni Oleksandr legitymuje się Kartą Polaka, ma polskie korzenie. Jego pradiadkowie od strony ojca mieszkali przed wojną w Żytomierzu, który wprawdzie nie leżał w granicach II Rzeczypospolitej, ale był dużym skupiskiem Polaków. Prowadzili tam duże gospodarstwo konne. W 1939 r. pradiadzek został wywieziony na Syberię, gdzie zmarł. Rodziną zajął się wówczas jego brat, mieszkający w Polsce żołnierz Armii Krajowej. Później rodzina powróciła w rodzinne strony. Oleksandr urodził się i dorastał w zachodniej Ukrainie, ale podkreśla, że zarówno jego dziadek, jak i ojciec, zawsze podkreślali swoje polskie pochodzenie.

W 2005 r. Oleksandr poznał dwa lata starszą Tatianę, a trzy lata później wzięli ślub. Zamieszkali

w jej rodzinnym mieście, Makiejewce, w pobliżu Doniecka.

### Wiedli normalne życie

– Wiedliśmy spokojne życie – mówił Oleksandr w rozmowie z NŁ. – Pracowałem w górnictwie, żona, która jest absolwentką mikrobiologii, jako kontroler jakości. Wydawało się, że już tak będzie zawsze, aż nastał 2014 rok...

Kiedy wybuchły walki pomiędzy prorosyjskimi separatystami, którzy zajęli Makiejewkę a ukraińską armią, która chciała miasto odbić, linia frontu przebiegała 15 km od ich miejsca zamieszkania. Czółgi i tajne konwoje na ulicach miasta stały się codziennym widokiem. Również w samym mieście dochodziło do krwawych walk.

Szczególnie głośne były wypadki z marca 2015 r., kiedy miejscowi prorosyjscy bojownicy zaczęli niespodziewanie prowadzić walkę z przybyłymi najemnikami, walczącymi po tej samej stronie konfliktu. Mieszkańcy słyszeli i widzie-



Tatiana i Oleksandr przed tygodniem zamieszkali przy ul. Kaliskiej.

li wybuchy oraz strzały. Zapanował chaos i panika, nie było wiadomo kto walczy z kim, a ofiar przybywało, także wśród ludności cywilnej.

Oleksandr i Tatiana nie chcieli żyć w tak niehumanitarnych realiach, na szczęście nie pozbawiono ich dostępu do internetu. Znaleźli tam informację o tym, że polski rząd uruchomił program, który pomoże ewakuować z zagrożonych terenów mieszkańców polskiego pochodzenia. Uznali, że to może być jedyna szansa, aby uciec przed konfliktem i dalej wieść normalne życie. Zgłosili się i pod koniec 2015 roku udało im się wyjechać.

### Nigdy tu nie byli

Ich pierwszym przystankiem był ośrodek Caritas Archidiecezji Warmińskiej w Rybakach, w którym przebywali 7 miesięcy. Znaleźli tam dach nad głową, ale też uczyli się języka polskiego – który dziś już sprawnie się posługują – a także poznawali kraj, przygotowując się do zamieszkania w nim. Odwiedzili w tym czasie Warszawę, a także Trójmiasto, w którym Oleksandr ma rodzinę.

– Przyjechalśmy tu w ciemno, nie wiedzieliśmy gdzie będziemy mieszkać – mówi Oleksandr. – Gdyby nie ten program, który

wprowadzał nas w ten kraj krok po kroku, byłoby bardzo ciężko, a tak, to z pomocą życzliwych ludzi radzimy sobie dobrze.

Po kilku miesiącach pobytu w ośrodku zaproponowano im miejsce stałego pobytu. Nazwa „Łowicz” jeszcze wtedy zupełnie nie im nie mówiła, opiekujący się nimi urzędnicy mówili tylko, że to nieduże i bardzo ładne miasto. Obejrżeli w internecie mapy i zdjęcia i, jak mówią – propozycję osiedlenia się tu na stałe przyjęli bez wahania. Przyjechali 22 czerwca.

Czekało przygotowane dla nich mieszkanie o powierzchni 37,5 m<sup>2</sup> na parterze budynku przy Kaliskiej 6A. Przywieźli już ze sobą dużo własnych rzeczy, ponieważ w ośrodku Caritas nie załowano im przydatnych prezentów do nowego mieszkania. Jednym z nich był wózek dziecięcy, który już jesienią będzie niezbędny.

### Chcą zostać w Łowiczu

Na razie czas wypełnia im załatwianie urzędowych formalności i poszukiwanie pracy (są zarejestrowani jako bezrobotni). W wolnych chwilach chodzą na wspólne spacerki, podczas których poznają swoją nową, małą ojczyznę. Najbardziej podobają im się oba rynki, skwer w Alejkach Sienkiewicza i duża ilość zieleni w mieście. Zdą-

żyli już zapoznać się z sąsiadami – repatriantami z Kazachstanu – których bardzo chwala za otwartość, życzliwość i niewymuszoną gotowość do pomocy. Mówili, że bardzo miłe były dla nich wszystkie spotkania z burmistrzem Krzysztofem Kalińskim i sekretarzem miasta Marią Wieckowską, a także zaproszenie na sesję miejską, podczas której przyjęli podarunki od władz miejskich i rady.

– Jesteśmy niezwykle wdzięczni polskiemu rządowi, że jest taki program, wszystkim Polakom za gościnność, a przede wszystkim burmistrzowi Łowicza i jego współpracownikom – mówi Tatiana i Oleksandr. Podczas miesiący spędzonych w Polsce ani razu nie spotkali się z przejawami niechęci wobec nich.

Deklarują, że chcą już pozostać w Łowiczu, chcą, żeby ich dziecko chodziło tu do przedszkola i szkoły.

– Czasami tęsknimy za Ukrainą – mówi Tatiana. – Żyliśmy tam całe życie i do wybuchu wojny żyło nam się tam dobrze. Najbardziej tęsknimy za naszymi rodzicami, krewnymi, bliskimi, którzy tam zostali, niepokojemy się o nich. – Rozmawiamy z nimi każdego dnia – dodaje Oleksandr. ■



Spotkanie lokalnego Klubu Seniora.

Gmina Kiernozia | Spotkanie lokalnego Klubu Seniora

## Seniorzy z Kiernozi

Członkowie lokalnego Klubu Seniora, który w Kiernozi istnieje już od ponad roku, spotkał się w ośrodku agroturystycznym „Uroczysko Michałów” w Woli Stepowskiej.

Spotkanie odbyło się 18 czerwca o godzinie 15.00, a jego hasłem przewodnim było „Powi-

tanie lata”. Na uroczystość przybyli zaproszeni goście, m.in. dyrektor GBP w Kiernozi Zofia Serwach oraz sami seniorzy. Łącznie stawili się 45 osób. Pomysłodawcami oraz organizatorami spotkania byli członkowie zarządu, którzy podczas jednego z posiedzeń wyszli z taką inicjatywą.

Klub Seniora z Kiernozi co jakiś czas organizuje nie tylko wy-

cieżki, ale również spotkania. Dzięki corocznej dotacji Urzędu Gminy w postaci 5 tysięcy złotych, wpłacanej na konto GBP w Kiernozi, a także skłádce członkowskiej w wysokości 5 złotych od osoby, lokalny Klub Seniora jest w stanie organizować takie spotkania.

O pyszne jedzenie, ciasta, napoje oraz grilla podczas imprezy zadbał ośrodek agroturystyczny

„Uroczysko Michałów”, którego właścicielem jest radny gminny Michał Grupiński.

Członkowie Klubu Seniora świetnie bawili się przy muzyce ludowej kapeli „Kiernozianie”, która wykonywała utwory biesiadne. Nie zabrakło również tańców i śpiewów ludowych w wykonaniu zgromadzonych uczestników.

Przewodniczący klubu, Stefan Jędrzejczyk, miło wspomina spotkanie: – Pogoda w tym dniu wyjątkowo dopisała, wszyscy zaproszeni dobrze się bawili – mówi. ■

**REKLAMA**

**SKLEP jubilerski**  
ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

- duży wybór upominków
- biżuterii srebrnej i złotej
- duży wybór zegarków
- naprawa, grawerowanie
- skup srebra i złota
- nowe wzory biżuterii

**DO KOŃCA CZERWCA RABAT**  
-10% na biżuterię złotą  
-15% na biżuterię srebrną

Łowicz, ul. Stanisławska 9  
691-517-110

**U Pana Tadeusza w Domaniewicach**  
– dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)  
– 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

**Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych**  
– do 250 osób

**Dwór Sopicowo w Woli Gostawskiej**  
– dwie sale weselne od 100 do 500 osób  
– pokoje hotelowe dla gości

**Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234**

**KREDYTY DLA ROLNIKÓW**  
DO 500 TYS. NA 144 MIESIĄCE

FINES ŁOWICZ,  
UL. KRAKOWSKA 18,  
TEL. 46 895-18-59

**www.szkielkalowicz.pl**  
**Restauracja Szkielka**  
Łowicz ul. św. Floriana 11  
• sala bankietowa do 350 osób  
• sala klubowa do 120 osób • catering  
tel. 602 574 891

**www.dworek-nieborow.pl**  
**Dworek Biała Dama**  
Nieborów Al. Legionów Polskich 2  
(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)  
• restauracja • pokoje gościnne • konferencje  
tel. 510 060 922  
• wesela • komunie • przyjęcia

**www.lowicz-polonia.pl**  
**Restauracja Polonia**  
Łowicz, Stary Rynek 4  
• restauracja czynna codziennie  
• pokoje gościnne  
tel. 502 011 666

# Aktualności

## Ciąg dalszy procesu byłego wójta gminy Łyszkowice str. 30



Strażacy z OSP Wyborów, w mundurach – przygotowani do startu w zawodach – kładli się na trawie, aby choć trochę poczuć chłód ziemi.

**Gmina Chaśno** | Zawody sportowo-pożarnicze OSP

## Wygrało Goleńsko

W upalnym niedzielnym słońcu, 26 czerwca rozegrane zostały zawody sportowo-pożarnicze gminy Chaśno. Wzięło w nich udział aż 28 drużyn, z czego 10 młodzieżowych. Nawet jednak w drużynach w kategoriach A i C znacznie więcej było młodych strażaków niż oldboyów.

Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze rywalizowały w dwóch kategoriach wiekowych: odrębnie druhowie w przedziale 12-14 lat, oddzielnie 14-16.

Jak nam powiedział prezes Zarządu Gminnego Związku OSP RP w Chaśnie Ireneusz Sołtyś, faworytem w grupie A były Karsznice Duże, które w ubiegłych latach wielokrotnie wygrywały zawody. W tym roku 3 punktami drużyna A z Karsznicy pokonana została przez Go-

leńsko. W pozostałych kategoriach faworytów nie było.

Nowością zawodów był kącik dla dzieci, którego pomysł i realizacja to zasługa Oli Sołtyśiak z OSP Karsznice. W miejscu tym dzieci – których na zawodach było wyjątkowo dużo – mogły rysować, kolorować, posłuchać bajek – to oferta dla najmłodszych lub rozwiązać test wiedzy o bezpieczeństwie przeciwpożarowym – była to propozycja dla dzieci starszych.

Wyjątkowo, ze względu na pogodę, sędziowie pozwolili młodzieży na pewną dowolność strojów: obowiązkowo musieli założyć jedynie hełmy. Pasów ani butów strażackich nie musieli zakładać. Chodziło o to, aby było im lżej, choć trudno byłoby powiedzieć, że chłodniej.

W rywalizacji MDP w grupie młodszej dziewcząt wygrało Chaśno, które było jedyną drużyną w tej kategorii. Wśród chłopców miejsce I zajęli druhowie z Mastek, II – z Błędowa.

W grupie starszej MDP miejsce I wśród dziewcząt zajęła drużyna z Mastek, II – z Błędowa. Wśród chłopców: I miejsce – OSP Błędów, II – OSP Chaśno II, miejsce III – Karsznice Duże.

W rywalizacji dorosłych w grupie A – umundurowanie musiało być pełne, paniom (grupa C) nakazano obowiązkowo założenie hełmów i pasów.

W grupie C na najwyższym stopniu podium stanęły panie z OSP w Karsznicach Dużych, miejsce II zajęła drużyna z OSP Goleńsko. W grupie A, gdzie rywalizacja była największa (16 ekip), miejsce I zajęło Goleńsko, II – Karsznice Duże drużyna A, III – Karsznice Duże drużyna B.

Pod koniec zawodów miała miejsce uroczystość wręczenia drugiego złotego medalu „Za usługi dla pożarnictwa” druhowi Eugeniuszowi Bińczakowi. Strażak ma 90 lat i 70-letni staż w OSP Chaśno i obecnie pełni funkcję skarbnika tej jednostki. **mwk**

## Gmina Kocierzew Płd. | Budżet za 2015 rok został wykonany Absolutorium dla pani wójt, tort dla wszystkich

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Kocierzew Płd., jaka odbyła się w środę 22 czerwca, jednym z ważniejszych zagadnień było omówienie sprawozdania z wykonania budżetu za 2015 rok oraz odczytanie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej i gminnej Komisji Rewizyjnej na jego temat. Całość zakończyła się przyznaniem absolutorium dla wójt Agnieszki Wojdy. Uchwały zatwierdzające budżet za 2015 rok i sprawozdania do nich pochłonęły znaczną część sesji. Jedną z ważniejszych informacji przekazanych podczas ich omawiania jest fakt, iż zaplanowane wydatki w wysokości 14.316.096,74 zł udało się zrealizować w kwocie 14.314.996,17 zł, co stanowi 99,99% realizacji planu.

Z kolei wydatki zaplanowane na kwotę 15.366.096,74 zł gmina zrealizowała w kwocie 14.688.941,53 zł, co stanowi 95,59% realizacji planu, z czego wydatki bieżące udało się zrealizować w 93,88%, a wydatki majątkowe w 99,87%.

W związku z tak wysokim procentem realizacji planu gminnych dochodów i wydatków pozytywnie



Marta Kolas-Warzywoda z Urzędu Gminy w Kocierzewie Płd. oraz wójt Agnieszka Wojda kroją tort, którym następnie poczęstowali radnych i sołtysów.

ne opinie na temat sprawozdania z wykonania budżetu wydała Regionalna Izba Obrachunkowa i gminna Komisja Rewizyjna. Oba te gremia poparły też przyznanie absolutorium dla wójt Agnieszki Wojdy, a Rada Gminy przegłosowała ten fakt jednogłośnie.

– Dziękuję, to dla mnie bardzo ważne. Nad wykonaniem budżetu pracujemy przez cały rok, bo jak

wiadomo, przybywa wydatków i musimy dobrze się gospodarować. Dlatego dziękuję wszystkim moim współpracownikom i radnym, którzy aktywnie uczestniczą w podejmowaniu tych decyzji – mówiła podczas sesji wójt Agnieszka Wojda. Zaraz po zakończeniu sesji poprosiła współpracowników, radnych i sołtysów o pozostanie, by poczęstować wszystkich tortem. **aa**

## Gmina Chaśno | Budżet zrealizowany Jednogłośnie absolutorium dla wójta

Nie było żadnego zaskoczenia podczas głosowania nad udzieleniem wójtowi Dariuszowi Reczulskiemu absolutorium za wykonanie budżetu zaplanowanego na 2015 rok. Na sesji 22 czerwca wszyscy radni podnieśli ręce za przyjęciem sprawozdania i udzieleniem absolutorium.

Budżet gminy w 2015 roku miał się zamykać dochodami w wysokości 8.360.189,75 zł i wydatkami w wysokości 8.416.260,15 zł. Deficyt wynoszący 56.070,40 zł planowano pokryć wolnymi środkami w wysokości 24.165,40 zł oraz zaciągniętą pożyczką na kwotę 31.905,00 zł.

W rzeczywistości dochody wyniosły 8.377.096,18 zł, czyli nieco więcej niż zakładano. Głównym ich źródłem była subwencja w wysokości 3.780.304,00 zł. Na 2015 r planowano wydatki w kwocie 8.416.260,15 zł, a faktycznie wydano 7.938.541,69 zł, czyli 94,32% przyjętego planu. 3.750.095,39 zł stanowiły wydatki bieżące. 3.750.095,39 zł przeznaczono na wynagrodzenia i pochodne, a 712.589,87 zł to wydatki majątkowe. Na 31 grudnia gmina była zadłużona na 301.228,80 zł, z czego 137.228,80 zł to pożyczka zaciągnięta w WFOŚiGW, a 164.000 zł to kredyt komercyjny w banku. **tm**

## Gmina Zduny Strażacy będą rywalizować w Jackowicach

Tradycyjnie w pierwszą niedzielę lipca, a więc 3 lipca, strażacy z gminy Zduny rywalizować będą w zawodach sportowo-pożarniczych. Początek zawodów o godz. 9. Miejsce – boisko w Jackowicach.

W gminie Zduny w poprzednich latach zawody cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem druhów. Jednostki wystawiają zwykle około 10 Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych oraz około 20 dorosłych ekip.

Najlepsi otrzymają nagrody rzeczowe ufundowane przez gminę. **mwk**

REKLAMA

**KUPON**  
na FOLK długopis

Kupon promocyjny upoważnia do zakupu max. 10 szt. długopisów FOLK w promocyjnej cenie w sklepie FOLKSTAR w Galerii Łowickiej przy ul. Stanisławskiej 10. Czynne piątki, 10-19, sob. 10-15. Skanujcie kuponów w kodzie QR (numerach).

cena z kuponem **4,50 zł**

Kupon ważny do 6.07.2016r. Cena regularna: **9 zł**

**ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO**  
w Łowiczu, ul. Zgoda 13, tel./fax 46 830-03-95, tel. 46 837-51-11

**OGŁASZA NABÓR I ZAPRASZA KANDYDATÓW DO SZKÓŁ O UPRAWNIENIACH PUBLICZNYCH**

**Zaocznego Liceum Ogólnokształcącego**

- 3-letnie dla absolwentów gimnazjum, szkoły podstawowej
- 2-letnie dla absolwentów ZSZ

**Zaocznej Policealnej Szkoły Zawodowej**  
w zawodach: • technik handlowiec  
• technik BHP

**ATUTY SZKOŁY:**

- nowoczesnie wyposażona pracownia komputerowa
- nowoczesnie wyposażone pracownie przedmiotowe
- wysokie kwalifikacje kadry pedagogicznej
- niskie czesne płatne w ratach miesięcznych
- przyjęcia bez egzaminów wstępnych

**WYMAGANE DOKUMENTY:**

- świadectwo ukończenia odpowiedniej szkoły
- 3 fotografie
- ankieta personalna
- kserokopia dowodu osobistego

**KURSY ZAWODOWE:**

- przygotowawcze do matury • opiekunów kolonii • BHP
- kierowców wózków jezdniowych • operatorów pilarek
- eksploatacji i dozoru urządzeń elektr. (grupa SEP)
- palaczy C.O. • inne dla osób indywidualnych i zakładów pracy

**Zgłoszenia i zapisy przyjmuje sekretariat szkoły i OKZ**

**ZAPRASZAMY**

**SKLEP z FIRANAMI**  
w Łowiczu  
ul. Browarna 10  
zaprasza na zakupy

W tym miesiącu  
**PROMOCJA**  
szycie dekoracji  
okiennej, firan i zaston: **1 zł/mb**

W ofercie:  
duży wybór firan  
i tkanin dekoracyjnych

**POŻYCZKI**

- ➔ z zajęciami komorniczymi
- ➔ z opóźnieniami

Zapraszamy do nowo powstałego biura

**Biuro Kredytowe, Łowicz**  
ul. 3 Maja 10a (obok lodziarni)  
tel. 509-440-245

**części samochodowe używane**

Stacja Demontażu Pojazdów  
Rząśno 13  
tel. 664-006-089

Łowicz | Przed wciągnięciem wielkiej flagi

# Maszt na Rondzie Niepodległości stanie w tym tygodniu

Od ponad tygodnia trwa budowa masztu, na który zostanie wciągnięta wielka flaga Łowicza. Stanie się to 7 lipca, czyli dokładnie w 880. rocznicę ukazania się bulli papieża Innocentego II z 7 lipca 1136 r. – w którym to dokumencie po raz pierwszy pojawia się nazwa miasta. 11 Listopada zastąpi ją flaga narodowa.

Kilkakrotnie pisaliśmy o tej inwestycji, ale przez dłuższy czas trudno było mówić o konkretnych. W ocenie naczelnika Wydziału Inwestycji i Remontów Grzegorza Pełki zadanie to nie było łatwe, bo i stawianie tego typu konstrukcji nie jest częste.

Dzisiaj wiadomo, że maszt będzie miał wysokość 22 m, czyli dokładnie tyle, ile mają słupy, na których znajduje się oświetlenie na stadionie sportowym przy ul. Jana Pawła II. Flaga, która będzie powiewać na maszcie, będzie miała wymiary 4,5 m na 7,2 m.

Maszt dostarczy firma Valmont z Siedlec, specjalizująca



Maszt zostanie przykręcony do fundamentu, którego waga przekracza 40 ton.

się w tego typu konstrukcjach. W przekroju będzie on sześciokątny i wykonany z ocynkowanej blachy o grubości 4 mm, lina do wciągania flagi będzie umieszczona we wnętrzu masztu, wciągając się ją będzie ręcznie, za pomocą kołowrotka.

Maszt, który dojedzie do Łowicza w dwóch częściach, zostanie przykręcony do fundamentu, którego waga przekracza 40 ton. Składają się na niego trzy studnie ułożone w obrysie trójkąta.

Ciężki fundament ma ustabilizować maszt i wykluczyć możliwość jego przewrócenia przy porywistym wietrze. Naczelnik Pełka powiedział nam, że wszystkie flagi, które będą powiewać na maszcie, są wykonane z perforowanego, wytrzymałego materiału, co ma zmniejszyć opór stawiany wiatrom.

Maszt ma stanąć na rondzie do końca tego tygodnia. Zajmie

się tym, podobnie jak wykonaniem fundamentu i zagospodarowaniem terenu wokół masztu, łowicka firma Budra.

Oceniano, że ustawienie masztu będzie kosztować poniżej 50 tys. zł, ostatecznie jednak wartość tego zadania wyniesie 57 tys. zł.

W ratuszu jeszcze nie ustalono czy obsługa masztu będzie przydzielona np. pracownikom Zakładu Usług Komunalnych. Wiadomo jednak, że flaga będzie musiała być co kilka tygodni wymieniana na nową – ze względów estetycznych, ale może też zachodzić potrzeba jej ściągnięcia w przypadku bardzo silnych wiatrów. **tb**



Wójt gminy Łowicz Andrzej Barylski podczas uroczystej sesji Rady Gminy w szkole w Popowie.

## Gmina Łowicz | Absolutorium dla wójta 101 procent normy

Ostatnia sesja Rady Gminy Łowicz, w piątek, 24 czerwca, miała uroczysty charakter za sprawą miejsca, gdyż zorganizowano ją w szkole w Popowie, aby rozdać stypendia i nagrody dla najlepszych uczniów, ale też z uwagi na fakt, iż jednym z jej punktów było przyznanie absolutorium dla wójta gminy Łowicz, Andrzeja Barylskiego.

Jest to dla każdego organu wykonawczego ważny moment, gdyż udzielenie absolutorium oznacza stwierdzenie prawidłowości jego działań finansowych. W przypadku władz gminnych, prawidłowość ta jest weryfikowana na podstawie rocznego sprawozdania z wykonania budżetu za poprzedni rok, tutaj 2015, oraz informacji o stanie mie-

Jak można było usłyszeć podczas sesji absolutoryjnej, zaplanowane na ten rok dochody na kwotę 25.869.166,46 zł zostały zrealizowane w kwocie 26.266.829,24 zł, co daje 101,54% realizacji planu. Z kolei zaplanowane na kwotę 27.675.974,24 zł wydatki udało się wykonać w kwocie 25.036.999,65 zł, co daje 90,47% realizacji planu. Naddo w roku budżetowym 2015 udało się wypracować nadwyżkę budżetową w kwocie 1.229.829,59 zł, która została włączona do budżetu na 2016 rok.

Wykonanie budżetu pozytywnie zaopiniowała gminna Komisja Rewizyjna, która wystąpiła z wnioskiem o przyznanie wójtowi absolutorium. Pozytywną opinię wydała też Regionalna Izba Obrachunkowa.

W głosowaniu jawnym radni jednogłośnie zdecydowali o przyznaniu absolutorium dla wójta Andrzeja Barylskiego. **aa**

Łowicz | Zatorze

## Plac zabaw już przeniesiony

Nowy plac zabaw, który stał jeszcze do niedawna na zielonym skwerze w narożniku ulic Żwirki i Wigury i Arkadyjskiej, został przeniesiony ok. 300 metrów dalej. Urządzenia stoją przy ul. Arkadyjskiej, w sąsiedztwie skrzyżowania z ul. Poprzeczną.

Trzy tygodnie temu pisaliśmy na łamach Nowego Łowiczanie o wpadce Wydziału Inwestycji i Remontów łowickiego ratusza związanej z lokalizacją tego placu zabaw: nie sprawdzając dokładnie zapisów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, urzędnicy pozwolili na ustawienie urządzeń zabawkowych na terenie, który w planie był zarezerwowany pod usługi. Z pomysłu wycofali się

w chwili, gdy prace były jeszcze nie skończone i wiadomo było, że powiat łowicki, gdzie miano zgłosić realizację inwestycji, ustosunkuje się do wniosku negatywnie. Urządzenia zdecydowano się przenieść na plac w sąsiedztwie ul. Arkadyjskiej, gdzie zapisy planu zagospodarowania mówią o terenie przeznaczonym pod rekreację.

Naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów Grzegorz Pełka powiedział nam, że problem udało się rozwiązać nie zwiększając kosztów inwestycji. Firma Dr Spill z Katowic zdemontowała ustawione już wyposażenie placu przy ul. Żwirki i Wigury, przewiozła i zamontowała je w nowym miejscu

bez dodatkowych kosztów. – Plac jeszcze nie jest gotowy, czeka na ogrodzenie. Z obecnej perspektywy okazuje się, że nowa lokalizacja jest dla niego lepsza, plac będzie bowiem mógł być większy niż pierwotnie planowane 150 m<sup>2</sup>, a to oznacza, że w przyszłości będziemy mogli dodać tam kolejne urządzenia, może np. zjeżdżalnię, której obecnie nie ma – powiedział nam Pełka.

Na placu obecnie znajduje się piramida, beczka śmiechu, huśtawka, karuzela, piaskownica, huśtawka typu „ważka”, całość uzupełniają dwie ławki i koszyk na śmieci. Już można spotkać na nim bawiące się dzieci. **tb**

## Łowicz 26 rocznica wspólnych działań na rzecz trzeźwości

W sobotę, 9 lipca, odbędzie się jubileusz 26-lecia działalności Łowickiego Stowarzyszenia Abstynenckiego „Pasiaczek”. Uroczystość rozpocznie się o godz. 19.30 w muszli koncertowej na Błoniach. Po powitaniu gości i części oficjalnej, która trwać będzie około pół godziny, rozpocznie się zabawa tańeczna, do której grać będzie zespół Fenix. **mwk**

REKLAMA

→ OKNA  
→ DRZWI  
→ ROLETY  
→ MARKIZY  
→ MOSKITIERY  
→ BRAMY-ROLETY

**oknostyl**  
**GŁÓWNO**  
ul. Sikorskiego 51/57 bl.3  
tel. (42) 710-73-73  
600-876-047

**WSZYSTKO TANIEJ – z 8% VAT**

projektowanie łazienki GRATIS

**GLAZPANEL**

**WYPRZEDAŻ DRZWI EKSPOZYCYJNYCH**

- glazura
- terakota
- gres II i III gat.
- W SUPER CENACH

Łowicz, ul. Gen. Kłickiego 18, tel. 46/830-34-14  
czynne: pn.-pt. 8-18, sb. 8-14 ZAPRASZAMY

**WIG-KOST**

Gwarancja NISKICH CEN

- WĘGIEL
- WAPNO
- PIACH
- ZIEMIA

KAMIEŃ OZDOBNE  
KRUSZYWA DROGOWE  
KOSTKA BRUKOWA

Łowicz, Popów 157, (koniec ul. Chełmońskiego)  
tel. 722-207-322

Błędów | Konkurs plastyczny PIP

# Jakich prac nie mogą wykonywać dzieci

Aż 48 dzieci z klas IV-VI Szkoły Podstawowej w Błędowie zgłosiło swoje prace do konkursu plastycznego „Bezpieczne wakacje w domu i w zagrodzie”, zorganizowanego przez skierniewicki oddział Państwowej Inspekcji Pracy w Łodzi. Zadaniem uczestników było zwrócenie uwagi na niebezpieczeństwa, jakich należy się przestrzegać podczas pracy, głównie chodziło o pracę w polu.

Inspiracją do konkursu była zorganizowana wcześniej w szkole pogadanka z przedstawicielami PIP, którzy potem stworzyli konkursowe jury. Na walory estetyczne też zwracali uwagę, ale najważniejsze było jednak ujęcie tematu i wymowność zawartego przekazu – musiało z niego wprost wynikać, jakie prace dzieci mogą wykonywać w gospodarstwie, a jakich nie. Uczestnicy stosowali różne techniki, zarówno rysunek, malowanie jak i wyklejanie. Jury postanowiło przyznać trzy równorzędne nagrody, ze względu na wyrównany poziom najlepszych prac. Laureatami okazali się: Kinga Rusek, Bartosz Wojciechowski i Tomasz Uczciwek.

– Myslę, że to ważny temat, każdy chce, żeby wypadków było jak najmniej – mówił nam Bartosz Wojciechowski. – Zrobienie pracy nie było trudne. Jednego dnia narysowałem szkic, następnego go pomalowałem. – Często spędzam wakacje na wsi,

– musiało z niego wprost wynikać, jakie prace dzieci mogą wykonywać w gospodarstwie, a jakich nie. Uczestnicy stosowali różne techniki, zarówno rysunek, malowanie jak i wyklejanie. Jury postanowiło przyznać trzy równorzędne nagrody, ze względu na wyrównany poziom najlepszych prac. Laureatami okazali się: Kinga Rusek, Bartosz Wojciechowski i Tomasz Uczciwek.



Uczniowie podziękowali gościom z PIP (st. insp. Dariuszowi Iwańczykowi, st. referent Zofii Kozłowskiej i insp. Mirosławowi Belcie) za wizytę i konkurs, wręczając im piękne, bibułkowe kwiatki.

wiele wtedy obserwuję, więc nie było trudno wymyślić, co mogę przedstawić w tej pracy – mówiła Kinga Rusek, również z VI klasy. – Nie zajęło mi to dużo czasu, tylko dwa dni, oczywiście nie całe. Nagrody natomiast były bardzo atrakcyjne.

Skierniewicki oddział PIP co roku wybiera jedną szkołę w środowisku wiejskim, gdzie przeprowadza podobne lekcje i wieńcząc je konkurs. Jak mówił nam insp. pracy Mirosław Belta – konkurs to tylko jedno z szeregu działań edukacyjnych, które mają prewencyjnie chronić przed wypadkami podczas prac wykonywanych przez dzieci i młodzież w wakacje.

Łowicz

## Blich z WAT-em

15 czerwca szkoła na Blichu gościła przedstawicieli Wydziału Logistyki Wojskowej Akademii Technicznej z gen.dyw. dr hab. Julianem Majem – dziekanem Wydziału Logistyki.

Dyrektor szkoły Maria Laska podpisała porozumienie z uczelnią, przewidujące objęcie szkoły patronatem naukowym przez WAT. Strony zobowiązały się do prowadzenia zajęć pokazowych przez nauczycieli akademickich, współdziałania w organizowaniu konkursów i imprez o charakterze popularno-naukowym dla uczniów oraz zapraszania uczniów klas maturalnych do udziału w kołach naukowych i zajęciach na uczelni. Inicjatorem spotkania była Magdalena Piechowska-Malińska nauczyciel przedmiotów zawodowych logistycznych.

Popów | Uczennice w Olimpiadzie Wiedzy Religijnej

## To wcale nie jest łatwy temat

Może nie zwyciężyły w Olimpiadzie Wiedzy Religijnej, ale dostały się do grona laureatów etapu diecezjalnego. Jagoda Aniszewska i Małgorzata Organiściak, uczennice klasy II A w Gimnazjum im. Janusza Korczaka w Popowie, znalazły się na wysokim, 9. miejscu.

– Niektórzy myślą, że religia jest łatwa i dlatego startują w Olimpiadzie Wiedzy Religijnej, ale już etap szkolny pokazał, że tylko kilku z 40 osób udało się przejść na szczebel dekanalny – powiedziały zgodnie w rozmowie z NŁ, Jagoda Aniszewska i Małgorzata Organiściak.

Uczennicom udało się zakwalifikować nie tylko do etapu dekanalnego, ale i diecezjalnego, gdzie obie znalazły się na 9. miejscu. Jak przyznają, w konkursie wzięły udział dla własnej satysfakcji, a do udziału zostały zachęczone przez katechetkę Renatę Brzezińską-Panek.

– Na pewno potrafi ciekawie opowiadać i zachęcić do refleksji



Małgorzata Organiściak i Jagoda Aniszewska z IIa w Gimnazjum w Popowie – laureatki etapu diecezjalnego Olimpiady Wiedzy Teologicznej.

na tematy religijne – mówią uczennice o swojej katechecie.

Zdaniem Jagody i Małgorzaty pytania na olimpiadzie wcale nie były łatwe. Wiele z nich dotyczyło wskazanej bibliografii, czyli bulli papieskiej, katechizmu Kościoła

Katolickiego i listów z Ewangelii św. Jana. Kilka zagadnień nawiązywało też do trwającego właśnie Roku Miłosierdzia Bożego. W nagrodę za zajęcie wysokich miejsc Jagoda i Małgorzata otrzymały właśnie książki do miłosierdzia.

Łowicz | Blich zakończył rok szkolny

## Dwunastu najlepszych

Tak jak we wszystkich szkołach, tak i w ZSP na Blichu w piątek 24 czerwca odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego 2015/2016. W czasie jej trwania świadectwa z czerwonym paskiem otrzymało 12 uczniów.

Świadectwa z wyróżnieniem otrzymać mogą uczniowie, którzy na koniec roku szkolnego osiągnęli średnią ocen 4,75. Na Blichu z rąk dyrektora Marii Laski, wicedyrektorów Marii Tataj i Jerzego Zabosta, odebrali je: Emilia Pacek, Magdalena Koza, Bartłomiej Szwarocki, Jakub Bogusz, Joanna Guzek, Marek Molenga, Kamil Wiechno, Marta Ziemiańczyk, Dominik Kotłarski, Natalia Pluska, Daria Skowrońska i Cezary Stasiak. Wśród uczniów tych są finaliści i laureaci olimpiad i konkursów szczebla krajowego. Ta grupa uczniów została także oddzielnie wyróżniona za zaangażowanie, jakie wykazali w trakcie roku szkolnego, otrzymali oni dyplomy i nagrody rzeczowe.



Dyrektor szkoły blichowskiej Maria Laska wręcza świadectwa Magdalenie Kozie z kl. III technikum agrobiznesu i Emilii Pacek z kl. III technikum technologii żywności - najlepszej uczennicy w szkole.

Jak zaznaczył rzecznik prasowy szkoły Piotr Sumiński, uczniowie, którzy uzyskali promocję do klasy programowo wyższej ze średnią większą, bądź równą 4,0, było w szkole na Blichu w zakończonym roku szkolnym sześćdziesięciu. W czasie uroczystości pożegnał

ne brawa otrzymał ks. Sylwester Łajszczak, który przez ostatnie lata, jako wikariusz parafii katedralnej, pracował w szkole jako katecheta. Dekretem biskupa ordynariusza diecezji łowickiej został on skierowany do pracy do parafii pw. św. Wawrzyńca w Kutnie.

REKLAMA

**OPONY**  
OSOBOWE, CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE

**SPRZEDAŻ, SERWIS**

**NAPRAWA OPON CIĘŻAROWYCH ORAZ ROLNICZYCH METODĄ NA GORĄCO**

- PROSTOWANIE FELG ALUMINIOWYCH
- POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM
- SERWIS KLIMATYZACJI W SAMOCHODACH

**EUROMASTER**  
Serwisowanie Opon i Pojazdów

**RAFNET**  
Łowicz, ul. Warszawska 85a  
tel. 46 830 30 39  
kom. 509 252 837  
rafnet400@interia.eu  
rafnet.lowicz@euromaster.com.pl

**SKUP ZŁOMU stalowego**

- metali kolorowych ▪ elektroniki
- makulatury ▪ akumulatorów
- waga najazdowa
- dojazd do klienta ▪ najlepsze ceny

Główno, ul. Brzozowa 2A za stacją Orlen  
tel. 500-610-541

**BALUSTRADY**  
**BRAMY**  
**OGRODZENIA**

Siatki, słupki  
Panele ogrodzeniowe

Produkcja, montaż

**BRAMET-2**  
**AGNIESZKA STARUS**  
Tel. 509-877-072

Wójt Gminy Domaniewice informuje, iż w dniu 23.06.2016 r., na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy zostały wywieszone na okres 21 dni wykazy nieruchomości, stanowiące własność Gminy Domaniewice:

- 1) nieruchomość położona w Domaniewicach (działka nr 1606/19) przeznaczona do sprzedaży w drodze bez przetargu na rzecz jej użytkownika wieczystego,
- 2) nieruchomość położona w Rzeczcach (działka nr 549) przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu.

**KREDYTY**

- GOTÓWKOWE – z bikiem i bez – na oświadczenie
- KONSOLIDACYJNE – na oświadczenie i zaświadczenie
- HIPOTECZNE
- DLA ROLNIKÓW – SUPER OFERTY!
- FIRMOWE – na oświadczenie i ze słabym bik-em!
- CHWILÓWKI – pozabankowe – nawet do 10.000 zł!
- akceptacja osób na zasiłkach oraz różnego rodzaju umów!

PROWADZIMY RÓWNIEŻ BIURO RACHUNKOWE  
kontakt telefoniczny: 504-515-182  
łowicz, ul. 3-go Maja 9  
ZAPRASZAMY!

**SZAMBA**  
**ZBIORNIKI BETONOWE**  
na ścieki domowe, przemysłowe, deszczówkę i gnojnicę

**Telefon 791 519 606**

**KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW**

99-416 Nieborów 230  
www.sdpsubiekt.pl  
e-mail: psubiekt@o2.pl  
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji  
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedaż części używanych  
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

Popów | Gmina stanęła na wysokości zadania i nagrodziła prymusów.

# Najlepsi uczniowie wyjechali ze szkoły nowymi rowerami

W uroczystej sesji Rady Gminy Łowicz, połączonej z rozdaniem stypendiów motywacyjnych i nagród dla laureatów konkursów przedmiotowych, wzięli udział w piątek 24 czerwca samorządowcy, najlepsi uczniowie i ich rodzice, a także dyrektorzy i nauczyciele ze szkół z terenu gminy Łowicz. Czworo uczniów wyjechało z uroczystości nowymi rowerami.

Są nimi laureaci konkursów przedmiotowych z Gimnazjum im. Janusza Korczaka w Popowie, o których pisaliśmy już w poprzednim, 25 numerze Nowego Łowiczana: Szymon Gajewski, uczeń kl. III B – laureat Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z Chemii; Natalia Staniszewska, uczennica kl. II B – finalistka Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z Biologii; Jagoda Aniszewska, uczennica kl. II A – również finalistka Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z Biologii, a nadto laureatka diecezjalnego etapu Olimpiady Wiedzy Religijnej dla szkół gimnazjalnych; oraz Małgorzata Organiściak, uczennica kl. IIA – druga z tego gimnazjum laureatka diecezjalnego etapu Olimpiady Wiedzy Religijnej dla szkół gimnazjalnych.

– Nie spodziewaliśmy się, że będą to rowery. Super, bardzo się cieszymy, z pewnością przydadzą się na wakacjach – powiedziała nam Jagoda Aniszewska, a jej opinię potwierdzili pozostali laureaci, m.in. Małgorzata Organiściak, która przyznała, że póki co nie ma planów wyjazdowych na wakacje.

Cała czwórka wspaniałych przyjęła nagrody i gratulacje z rąk wójta Andrzeja Barylskiego oraz przewodniczącego rady Grzegorza Kozy. Dziewczęta szybko wybrały ulubione kolory rowerów, nie miał z tym problemu Szymon, gdyż jego rower w kolorze czarnym był typu męskiej kolarzki.

Podczas tej samej uroczystości listy gratulacyjne za wybitne



Odświętne stroje, uśmiechy na twarzach, a w powietrzu czuć już zapach wakacji.

osiągnięcia swoich dzieci otrzymali również ich rodzice. – Jestem dumna z Jagody i naprawdę czasem ją podziwiam, bo materiał, jaki musiała opanować na ten konkurs, zakrawa o liceum. Muszę też przyznać, że gmina stanęła na wysokości zadania. Cenne nagrody na pewno będą motywacją dla uczniów do dalszej pracy – powiedziała nam Wioletta Aniszewska, mama Jagody. Chwilę wcześniej na forum wygłosiła podziękowania skierowane do samorządowców w imieniu wszystkich rodziców nagrodzonej rowerami młodzieży.

Dumą z osiągnięć uczniów wyraziła też Hanna Gajewska, mama Szymona, która, jak przyznała, jest nauczycielką w Szkole w Dąbkowicach, a niektórzy z

laureatów są absolwentami tej właśnie szkoły, dlatego cieszy się z sukcesu syna, ale i pozostałych.

Docenieni przez gminę zostali też nauczyciele, którzy wzięli na barki przygotowanie tych czworga gimnazjalistów do konkursów, w których zajęli oni później wysokie noty, a byli to: Lucyna Kopalaska, Ewa Barylska i Renata Brzezińska-Panek.

## Stypendia motywacyjne otrzymało aż 58 uczniów

Na sesji wójt Andrzej Barylski w asyście przewodniczącego rady Grzegorza Kozy przyznali stypendia motywacyjne ufundowane przez gminę aż 58 uczniom szkół z jej terenu. Były to stypendia za wysokie wyniki w nauce i osią-



Kiedy odnosi się sukcesy trzeba pamiętać o kolegach. Ci chłopy gratulują sobie znakomych wyników na świadectwie i stypendiów.

gnięcia sportowe za II semestr nauki w kwocie 236 zł oraz talon na kwotę 400 zł na dowolne zakupy.

Z Gimnazjum w Popowie stypendium odebrali: Sebastian Tarkowski, Paulina Deka, Anna Kamińska, Jagoda Aniszewska, Sandra Malińska, Natalia Imiołek, Małgorzata Organiściak, Natalia Staniszewska, Michał Więciek, Joanna Wielimborek, Oliwia Błaszczuk, Szymon Gajewski, Kinga Flis, Ola Gładka, Maciej Maliński, Julia Sławińska, Patryk Więciek, Szymon Flis, Natalia Kucińska, Szymon Bryk, Dominik Sikora, Weronika Szram, Dawid Górczyński, Tomasz Wudkiewicz i Tomasz Makowski.

Spośród uczniów Szkoły Podstawowej w Dąbkowicach stypendium powędrowało do Do-

miniki Gajdy, Filipa Grzelaka, Mateusza Sołtyszewskiego, Kacpra Walkiewicza, Wiktorii Zawadzkiej i Eweliny Zawisłak.

Ze Szkoły Podstawowej w Zielkowicach po odbiór stypendium wystąpili: Aurelia Cichal, Kinga Kacprowska, Szymon Czaplarski, Adam Błażejowski, Hubert Kania, Magdalena Kosmatka i Mateusz Więciek.

Ze Szkoły Podstawowej w Popowie stypendia uzyskali: Mateusz Kotlarski, Tymoteusz Kosiorek, Michalina Tomasziewicz, Aleksandra Palos, Gabriela Wiktoria Kosiorek i Dawid Błaszczuk.

Stypendia otrzymali też uczniowie szkół stowarzyszeniowych z terenu gminy Łowicz. Wśród uczniów Szkoły Podstawowej

w Jamnie stypendia otrzymali: Aleksandra Bońska, Bartosz Walczak, Magdalena Królik i Weronika Wysocka.

Stypendia przyznano też uczniom Szkoły Podstawowej w Wygodzie, a ich laureatami zostali: Julia Miazek, Paulina Mońka, Tomasz Felczyński, Marika Wróbel, Damian Markowski i Jakub Zieliński.

Do zaszczytnego grona stypendystów ze Szkoły Podstawowej w Niedźwiadzie dołączyli też: Antoni Kaźmierczak, Julia Ciesielska, Dominik Surma i Damian Okraska.

## Lekcja demokracji

Jak zauważył już na początku uroczystej sesji w Popowie wójt Andrzej Barylski, nie co dzień zdarza się, żeby uczniowie uczestniczyli w obradach, choć mają one charakter otwarty i każdy może na nie przyjść. – Chciałbym, abyście potraktowali to jako lekcję demokracji – powiedział wójt Barylski.

Przy okazji pokusił się o krótki wykład, w czasie którego wyznał, że urząd wójta, który piastuje, jest organem wykonawczym w stosunku do decyzji podejmowanych przez radę.

Zaznaczył też, że analizując wyniki, jakie osiągają uczniowie szkół z terenu gminy Łowicz na tle innych placówek powiatowych i wojewódzkich, z zadowoleniem stwierdza, że zaliczają się oni do najlepszych. Apelowal więc do zgromadzonych dzieci, aby nie miały kompleksu ucznia szkoły wiejskiej, gdyż sam zna wiele przykładów, kiedy uczniowie z takich szkół zdobywają wysokie stopnie naukowe na uczelniach w Polsce i za granicą.

– Najważniejsze, żeby mieć pasję. Wszystko, co przychodzi łatwo, jest złudne, a to, co przychodzi w trudach i znojach, jest zauważane. To poprzez pracę rodzi się sukces – z takim przesłaniem pozostawił uczniów wójt Andrzej Barylski.

I choć mogli oni pozostać na dalszej części obrad, to tak bardzo już spieszyło im się na wakacje, że nie skorzystali z zaproszenia. aa

REKLAMA

**NAGROBKI**  
SPRZEDAŻ RATALNA  
BARDZO NISKIE CENY  
WWW.LEGPOL.PL

KRĘPA k. Łowicza przy trasie Łowicz-Głowno  
CZYNNE: czwartek-piątek-sobota 9-17  
DMOSIN k. Głowna przy trasie Głowno-Brzeziny  
tel. 607-364-068  
601-584-262  
510-658-083

325491

kamieniarstwo  
• Nagrobki  
• Wazony  
• Misy  
• Błaty kuchenne i łazienkowe  
• Parapety  
• Montaż Nagrobków

PRODUCENT  
DOLNOŚLĄSKI  
• Janusz - tel. 695 338 831  
• Aleksandra Rutkowska - tel. 665 660 305  
SKLEP „OLA” - BIELAWY

317758

nagrobki granitowe  
brukarstwo  
tel. 665-108-873  
tel. 697-328-550  
www.adamkamienie.pl  
ADAM KAMIENIE

316590

# CENTRUM DOCIEPLEŃ

# CAPAROL



MARKET BUDOWLANY  
GŁOWNO, ul. Kopernika 30a  
tel. 690-900-521, 512-250-477

**WSZYSTKO TANIEJ – z 8% VAT**

323093









tematyczno-przyrodniczymi. Niestety mimo podjęcia wielu dodatkowych działań, wynik z języka angielskiego jest bardzo niezadowolający. Dokonamy dogłębnej analizy oraz wdrożymy w nowym roku szkolnym program naprawczy, który mam nadzieję przynieść pozytywne skutki – mówi dyrektor Gimnazjum w Popowie, Anna Wysocka.

#### Gmina Łyszkwice

■ W Gimnazjum w Łyszkwicach 53 uczniów z trzech klas uzyskało średnie wyniki: 67% z języka polskiego, 54,6% z historii i WOS, 52,5% z matematyki, 53,6% z przedmiotów przyrodniczych, 60,3% z języka angielskiego na poziomie podstawowym i 40,4% na rozszerzonym.

Z języka polskiego najlepsi w szkole byli: Michał Wawrzyńczak – 97%, Weronika Kędziora, Natalia Kowalska, Zuzanna Placek – po 94%, Wiktor Pietraszewski i Paulina Kroc – po 91%, Natalia Krupińska, Jakub Chmurski, Julia Jagieła i Dominika Perzyńska.

Z historii i WOS najlepsi w szkole byli: Michał Wawrzyńczak – 84%, Kacper Pryk – 81%, Łukasz Pryk i Szymon Sałuda – po 78%.

Z matematyki najlepszy wynik osiągnęli: Michał Wawrzyńczak – 100%, Dawid Sukiennik i Paulina Kroc – po 93%, Kacper Pryk – 89%, Jakub Chmurski – 86%, Aleksandra Wawrzyn, Kamil Reczulski i Łukasz Pryk – po 79%.

Z przedmiotów przyrodniczych najlepsi byli: Paulina Kroc – 93%, Michał Wawrzyńczak – 89%, Jakub Chmurski – 86%, Aleksandra

Wawrzyn, Kamil Reczulski i Łukasz Pryk – po 79%.

Z języka angielskiego na poziomie podstawowym najlepiej wypadli: Sylwia Janicka – 100%, Natalia Kowalska – 98%, Patrycja Kwestarz – 88%, Michał Wawrzyńczak i Julia Jagieła – po 85%.

Najlepiej z językiem na poziomie rozszerzonym poradzili sobie: Natalia Krupińska – 93%, Natalia Kowalska i Sylwia Janicka – po 88% i Zuzanna Placek – 78%.

#### Gmina Nieborów

■ W Gimnazjum w Dzierżogówku egzamin w tym roku napisało 55 osób z dwóch klas. Jedna osoba nie przystąpiła do egzaminu z uwagi na wyjazd na stałe za granicę. Średnia z języka polskiego wyniosła 71,6%, zaś z historii i wiedzy o społeczeństwie – 54,1%. Z części matematycznej uczniowie gimnazjum w Dzierżogówku uzyskali średnią 51,1%, a z przedmiotów przyrodniczych – 47,2%. – W tej części wypadliśmy słabiej, ale trzeba pamiętać, że pytania zawierają zagadnienia z czterech przedmiotów. Będziemy analizować wyniki – powiedziała nam dyrektor Grażyna Aleksandrowicz.

Język angielski na poziomie podstawowym uczniowie tego gimnazjum napisali średnio na 69%, a na poziomie rozszerzonym 46,9%. Osiem osób zdawało ponadto egzamin z języka niemieckiego na poziomie podstawowym. Uzyskali oni średni wynik 48,4%.

Najlepiej egzamin napisali: Julia Szlaska, która zdobyła 95% z języka angielskiego na poziomie podstawowym i 90% na po-

ziomie rozszerzonym, z języka polskiego – 91% i tyle samo z historii i wiedzy o społeczeństwie. Weronika Bogusz uzyskała z języka polskiego 91%, a z jeż. angielskiego na poziomie podstawowym – 90%. Diana Wyszogrodzka z historii zdobyła 94% punktów, Ewa Pająk z języka angielskiego na poziomie podstawowym – 95%, rozszerzonym – 90% oraz we wszystkich pozostałych częściach egzaminu powyżej 80%. Karolina Wojenka z podstawowego angielskiego uzyskała 95%, języka polskiego – 91% i ponad 80% z pozostałych części, Zuzanna Kędziora – z jeż. polskiego zdobyła 97%, podstawowego angielskiego – 90%, Kamil Muras z historii uzyskał 91%, Paweł Ciećwierz z podstawowego angielskiego – 91%, Weronika Cichal z jeż. polskiego – 91%.

– Jesteśmy zadowoleni z wyników, ciężko uzyskać lepsze w szkole publicznej, która ma swój rejon – powiedziała nam dyrektor Aleksandrowicz.

#### ■ W Gimnazjum w Kompinie

egzamin napisało 36 uczniów w dwóch klasach. W części humanistycznej uzyskali z języka polskiego średnią 66,2%, a z historii i wiedzy o społeczeństwie – 63,7%. Z matematyki średnia wyniosła 46,2%, a z przedmiotów przyrodniczych – 53%. Język angielski na poziomie podstawowym gimnazjaliści z Kompiny napisali średnio na 55,3%, a na poziomie rozszerzonym – 33,8%. Kilka osób przystąpiło też do egzaminu z języka niemieckie-

go. Na poziomie podstawowym średnia wyniosła 66%, a na rozszerzonym – 37,5%.

Z części historycznej najlepszy wynik uzyskał Grzegorz Pacler (94%), po 91% punktów uzyskali: Patrycja Zwolińska i Mikołaj Tataj. Najlepszymi wynikami z języka polskiego mogą pochwalić się: Natalia Cichocka oraz Patrycja Zwolińska (po 91%). Ponadto wynik 88% uzyskali: Grzegorz Pacler, Aleksandra Koziół i Magdalena Laska.

Z matematyki najlepiej egzamin napisali: Mikołaj Tataj oraz Aleksandra Koziół (po 86%) oraz Michał Dziuda – 82%. W części przyrodniczej najlepsze wyniki zaś uzyskali: Aleksandra Koziół (89%) oraz Grzegorz Pacler i Mikołaj Tataj (po 75%).

Z części podstawowej języka angielskiego 95% punktów uzyskała Natalia Cichocka oraz Nikola Kadłubańska. Rozszerzony jeż. angielski najlepiej napisał Marcel Donaj. Zdobył on po 88% punktów zarówno z części

podstawowej, jak i rozszerzonej. Do egzaminu z jeż. niemieckiego przystąpiło pięć osób, a w części podstawowej najlepiej napisała go Patrycja Zwolińska (90%).

– Byliśmy pełni troski i obaw w trakcie przygotowań do egzaminów. Może średnie wyniki uzyskane przez naszych uczniów nie są imponujące, ale trochę nas uspokoiły. To nie były mocne klasy. Większość uczniów ma przeciętne uzdolnienia. Cieszą wyniki powyżej średniej krajowej – powiedział nam dyrektor Gimnazjum w Kompinie Włodzimierz Graty.

#### Gmina Sanniki

■ W Gimnazjum w Sannikach do egzaminu przystąpiło 54 uczniów z dwóch klas. Z języka polskiego uzyskali łącznie średnią 64,6%, a z części sprawdzającej wiedzę z historii i wiedzy o społeczeństwie – 51,9%. Średnia z matematyki wyniosła 41,1%, a z przedmiotów przyrodniczych – 42,4%. Z egzaminu z języka angielskiego na poziomie podstawowym uczniowie z sannickiego gimnazjum uzyskali średnią 60,1%, a z części rozszerzonej – 39,6%.

W części humanistycznej najlepiej egzamin napisali: Natalia Chudzyńska, Sergiusz Wojciechowski oraz Natalia Sitkiewicz. W części matematyczno-przyrodniczej najwięcej punktów zdobyli: Karolina Sitkiewicz, Sergiusz Wojciechowski i Bartosz Wachowicz. Egzamin z języka obcego najlepiej napisali: Sergiusz Wojciechowski, Natalia Ziarek i Natalia Chudzyńska.

#### Gmina Zduny

■ W Gimnazjum w Nowych Zdunach egzamin pisało 52 uczniów z trzech klas III. Z historii i wiedzy o społeczeństwie uzyskali oni średnią 57,3%, z języka polskiego 78,2%, z przedmiotów przyrodniczych – 53,8%, z matematyki – 59,5%. Język angielski na poziomie podstawowym dał średnią 63,5%, na rozszerzonym – 43,7%.

Część humanistyczną egzaminu najlepiej napisali: Małgorzata Mostowska, Gabriela Konopińska, Paweł Górski – po 97% z języka polskiego; Justyna Masłow-

ska, Michalina Wielemborek, Adrian Świątkowski, Mateusz Galiński, Klaudia Wawrzyńskiak – po 94% z języka polskiego; Wiktor Kunikowski – 91% z historii oraz Paweł Górski – 88% z historii.

Część matematyczno-przyrodnicza: Piotr Kubica i Wiktor Kunikowski – po 89% z przedmiotów przyrodniczych, Małgorzata Mostowska – 86% z przedmiotów przyrodniczych; Michalina Wielemborek i Piotr Workowski – po 100% z matematyki, Filip Muras, Patrycja Skąła, Adrian Świątkowski, Zuzanna Benda, Justyna Masłowska – po 96% z matematyki, Gabriela Gawrońska, Małgorzata Mostowska – po 93% z matematyki.

Najlepsze wyniki z języka angielskiego: poziom podstawowy – Julia Golan i Gabriela Konopińska – po 98%, Piotr Kubica, Kacper Kosmowski i Wiktor Kunikowski – po 95%; rozszerzony – Gabriela Konopińska – 100%, Julia Golan i Wiktor Kunikowski – po 93%.

Język niemiecki – Małgorzata Mostowska miała 100% z części podstawowej i tyle samo z rozszerzonej.

Dyrektor szkoły Jolanta Gajewska, komentując wyniki uczniów, przyznaje, że są powody do zadowolenia. – Cieszymy się, że średnie z poszczególnych części egzaminu gimnazjalnego są na dobrym poziomie. Wyniki naszych uczniów są dla nas wielkim sukcesem pedagogicznym, efektem ciężkiej pracy zarówno uczniów, jak i nauczycieli – podkreśla. ■

REKLAMA



Nowe wzory  
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar
- galeria stołów i krzesel
- narożniki
- kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy
- meble systemowe

Największy wybór mebli w regionie!



KUCHNIE OD:  
499 zł

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

KUCHENNE  
INSPIRACJE

NAROŻNIKI OD:  
889 zł



Łowicz, ul. Blich 32c  
Kutno, ul. Józefów 7



raty

Santander  
CONSUMER BANK

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

# Okruchy życia

Serdecznie Dziękuję Wszystkim,  
którzy mnie wspierali i pomagali  
w ciężkiej chorobie mojej MAMY

## Marianny Sut

Rodzinie, Pracownikom ZOZ w Łowiczu,  
a szczególnie Lekarzom  
oddziału ginekologicznego i chirurgicznego,  
Koleżankom pielęgniarkom i położnym.  
Pracownikom oddziału pediatrycznego  
Caritas Łowicz  
Oddział Brachyterapii Łódź  
Wszystkim uczestnikom pogrzebu

**Bóg Zapłać**

Dorota z całą rodziną

„Czas jest najlepszym lekarstwem na smutek,  
a wspomnień nikt nam nie odbierze zawsze będą z Nami.”

Z powodu śmierci

Ś.P.

## Grażyny Cywińskiej

wyrazy głębokiego współczucia i otuchy  
mężowi i córkom  
składają Pracownicy Inspektoratu ZUS w Łowiczu

**Bardzo dziękujemy**  
za profesjonalną pomoc i zaangażowanie  
pielęgniarkom: **Annie Zawierusze i Ewie Świętej**  
oraz wszystkim **pracownikom „Caritas”** w Łowiczu,  
którzy pomagali nam w codziennej opiece  
nad naszą babcią i teściową

Ś.P.

## Natalią Miziołek

Z całego serca dziękujemy  
Rodzina

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Serdeczne podziękowania wszystkim,  
którzy uczestniczyli  
w ceremonii pogrzebowej  
i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

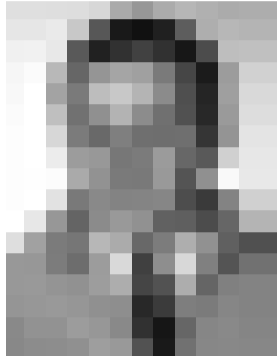
Ś.P.

## Natalię Miziołek

składa Rodzina

## WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

# Piotr Brzózka (1986-2016)



■ Piotr Brzózka  
(1986-2016)

Najlepsze lata swojej  
młodości przeżył śpiewając,  
pisząc i recytując wiersze.  
Później coraz bardziej  
zajmowała go walka  
z chorobą. Nawet wówczas  
nie przestawał pisać, tyle  
tylko, że dawną muzę zwaną  
radością życia, zastąpiły  
smutek i przygnębienie.  
W pamięci tych, którzy znali  
go naprawdę, pozostanie  
na zawsze nie tylko  
chłopakiem o niezwykłym  
głosie, ale przede wszystkim  
o niespotykanej życzliwości  
do drugiego człowieka

Piotr Brzózka urodził  
się 17 listopada  
1986 roku.

Był pierwszym z synów Zdzisławy i Tadeusza Brzózków. Muzyki i poezji, które były całym jego światem, nie dostał w genach po rodzicach, to los podarował mu talent. Za życia chyba nawet lepiej znała go Polska i zagranicą niż rodzinny Stryków, w którym mieszkał i napisał większość swoich wierszy. Jego występy publiczność przyjmowała gromkimi oklaskami w salach koncertowych Belgii, Francji i Niemiec. W Strykowie śpiewał zazwyczaj raz do roku, przed Bożym Narodzeniem, wyciskając łzy wzruszenia niejednej z osób, która podnosiła się z miejsca, by klaskać na stojąco.

Najpierw był tylko Piotrusiem – chłopcem z grupą inwalidzką, później dorosłym Piotrem – pacjentem wielu szpitali, człowiekiem ze sporą listą różnego rodzaju schorzeń, ale jedno pozostawało niezmiennie – jego ogromny artystyczny talent. Siły do dźwignia trudów codzienności dodawały mu śpiew, poezja, rodzina i życzliwi ludzie, których kiedyś spotkał na swej drodze i którzy dostrzegli w nim nieosiągliwaną diament i wydobyli z niego całe wewnętrzne piękno.

Kiedy kilkanaście lat temu, pisał mi na naszych łamach o wy-

stępiach Piotrusia Brzózki, pochodzącego ze Strykowa ucznia Zespołu Szkół Specjalnych w Głownie, który z lokalnych konkursowych scen zachwycał wszystkich swoim tenorem, nikt nawet nie przypuszczał, że chłopak występował będzie w Brukseli, Paryżu czy Odheim. A jednak. W grudniu tego roku minęłoby dokładnie 17 lat od jego pierwszego występu, kiedy to na deskach Filharmonii Łódzkiej zaśpiewał po raz pierwszy podczas koncertu zatytułowanego „Znak wędrującej miłości” piosenki: „Harcerka Marysieńka” i „Druhá Nutka”. Na scenie pojawił się wraz ze „Studium Integracji” Krzysztofa Cwynara, o którym od tamtej chwili nie mówił inaczej, jak „Mój najlepszy przyjaciel”.

Piotrek od początku życia był chorowity. Mając zaledwie rok przeszedł poważne zapalenie krtań, co jak podejrzewają rodzice, mogło mieć wpływ na jego późniejszą charakterystyczną barwę głosu, czyli atut, za który był podziwiany. W wieku 4 lat u chłopca zdiagnozowano upośledzenie w stopniu lekkim, a w wieku lat 10 – zaczęto leczyć endokrynicznie. – To były dla nas ciężkie momenty. Lekarze mówili nam, że pod względem przyswajania materii Piotr jest opóźniony, ale z kolei pod kątem języka polskiego mocno wyprzedza rówieśników. Wszyscy zastanawiali się, co będzie z nim dalej. Dla nas również był zagadką, ale widzieliśmy, że mimo wszystkich swoich ograniczeń, jednym charakterystycznym się najbardziej – ogromną pamięcią – wspomina Zdzisława Brzózka.

Chłopak zaliczył wiele edukacyjnych zakrętów. W 1993 roku rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej nr 2 w Strykowie, gdzie szybko stało się jasne, że nie podola. Rok później został przeniesiony do Szkoły Podstawowej nr 5 (obecnie Zespołu Szkół Specjalnych) w Głownie. Tu ukończył także gimnazjum. Następnie na łódzkich Bałutach, w Szkole Specjalnej Przystosowanej do Pracy, zaczął zdobywać kwalifikacje cukiernika, z czego najmniej wspominał praktyki w zakładach

Optima, ale ostatecznie ukończył kierunek dziesięć lat.

Ze względów zdrowotnych nigdy nie podjął pracy zawodowej. Od 20-go roku życia był podopiecznym Środowiskowego Domu Samopomocy w Głownie. O tym, czym w głównej mierze będzie zajmował się po zakończeniu szkoły, przesądziło to, co zadziałał się wtedy, kiedy miał lat 13. Wówczas Piotrek trafił do Centrum Zajęć Pozaszkolnych na ul. Zawiszy w Łodzi, próbując swych sił w Kabarecie Tramwaj. Tutaj Ewa Pietrzykowska – osoba, która jako pierwsza dostrzegła jego talent, wręczyła mu wizytówkę Krzysztofa Cwynara i dała jego ojcu przyjacielską radę „Proszę koniecznie zadzwonić”. Tadeusz Brzózka zadzwonił. I tak zaczęła się przygoda Piotra ze sceną, muzyką, poezją i światem istniejącym poza czterema ścianami własnego mieszkania. – Pan Krzysztof go przesłuchał, powiedział, że ma słuch absolutny, że się nadaje. Próba, której poddał Piotrek, wyglądała osobliwie, my sami byliśmy zaskoczeni, że Piotrek ją przeszedł. Jego zadaniem było odtworzyć ze słuchu, nie oglądając nut ani tego jak Cwynar gra – bo grał w innym pomieszczeniu – za prezentowanej przez niego, a nieznanej naszemu synowi melodii. Piotrek zrobił to bezbłędnie – wspomina Zdzisława Brzózka.

Młody strykowianin wraz z innymi artystami skupionymi wokół Studia był cztery razy w Brukseli, gdzie występował m.in. w popularnym wśród Polonii kościele Notre Dame de la Chapelle i na zaproszenie Konsula Generalnego RP, koncertował trzy razy w Niemczech, m.in. na zamku w Odheim, był też dwa razy w Paryżu.

W Polsce oprócz Filharmonii Łódzkiej, Pałacu Poznańskiego i Teatru Wielkiego znalazł go sceny w: Warszawie, Zamościu, Jarocinie, Kudowie-Zdroju, Przemyślu, Ciechocinku, Iwoniczu-Zdroju, Koszalinie, Kolbuszowej oraz Krakowie. W tym ostatnim występował zarówno w Teatrze Bagatela, jak i w Piwnicy pod Baranami. – Najlepiej wspominał właśnie Piwnicę

Dyrekcji, nauczycielom,  
pracownikom i młodzieży  
z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3  
im. Wł. Reymonta  
**serdeczne podziękowania**  
za udział w uroczystości pogrzebowej

Ś.P.

## Janusza Gajdy

składa Rodzina

REKLAMA

**H. SKRZYDLEWSKA**  
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska  
Usługi pogrzebowe  
Własne krematorium  
Międzynarodowy Transport Zmartych

tel. 42 672 33 33  
Główno 42 710 71 90  
Zgierz 42 717 00 00  
www.skrzydlewski.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście  
Jeśli zmarła bliska Ci osoba  
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

## ZAKŁAD POGRZEBOWY

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A  
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

## ZAKŁAD POGRZEBOWY

Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASENBURG

telefony całonocowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62  
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a  
www.strasenburg.pl

**ODESZLI OD NAS**  
19.06. – 26.06.2016

† 19 czerwca; Helena Marciniak,  
I.97, Sokotów Kolonia; Jan  
Okraska, I.85; Janina Kowalik,  
I.70, Głowno.

† 20 czerwca; Zdzisław  
Mazurkiewicz, I.86, Łowicz.

† 21 czerwca; Tadeusz  
Kajak, I.67, Brodne Józefów;  
Lech Ignaczak, I.74; Józefa  
Moszczyńska, I.89, Stryków.

† 22 czerwca; Henryk Kapusta,  
I.86, Głowno.

† 23 czerwca; Stefan Wójcik,  
I.78.

† 24 czerwca; Henryk Gadomski,  
I.56, Sokotów Towarzystwo;  
Janusz Gajda, I.68; Natalia  
Miziołek, I.96; Jan Szymajda, I.79;

† 26 czerwca; Anna Gawrysiak,  
I.78.



# Fotoreportaż



Zespołowi Kiernożanie przygrywała kapela ludowa w składzie instrumentalnym: skrzypce, akordeon, bęben i klarnet.



Większość osób, które przygotowały wianki, pochodzi z gminy Kiernoż. Plecenia wianków można było się nauczyć m.in. na warsztatach zorganizowanych przez miejscowy GOK. Nad staw wianki były niesione przez dzieci.

Kiernoż | Jubileuszowa Noc świętojańska

## Wianki za nami, czas na Kiernożkiego Dzika

Dwudziesta, jubileuszowa Noc świętojańska w Kiernozi już za nami. Impreza plenerowa połączona z konkursem na najładniejszy wianek oraz wieloma atrakcjami odbywa się zawsze 23 czerwca na terenie zespołu pałacowo-parkowego. W tym roku impreza była wyjątkowa również dlatego, że zespół Kiernożanie obchodził jubileusz 20-lecia działalności.

**MARCIN KUCHARSKI**

marcin.kucharski@lowiczanie.info

Było upalnie, kolorowo i uroczyste. Impreza rozpoczęła się XVI Powiatowym Konkursem na najpiękniejszy świętojański wianek. W tym roku do konkursu zgłoszono 67 misternie wykonanych wianków. Większość z nich wykonali mieszkańcy gminy Kiernoż. Młodzież przygotowywała się w ciągu roku do tworzenia wianków na przygotowanych w ośrodku kultury warsztatach.

Komisja konkursowa, której szefowała twórczyni ludowa, prezes Stowarzyszenia Twórców Ludowych Oddział w Łowiczu, Anna Staniszevska przyznała 17 nagród głównych, 10 wyróżnień oraz nagrodziła wszystkich pozostałych uczestników konkursu. Wzorem lat ubiegłych nagrody w konkursie fundowało łowickie starostwo oraz Bank Spółdzielczy w Gostyninie, który ma swój oddział w Kiernozi. – Wszystkie wianki były piękne i w zrobienie wszystkich bez wyjątku ich twórcy włożyli wiele serca i umiejętności. To było widać – ocenia szefowa ośrodka kultury Bożena Olczak.

Nagrody w tym roku otrzymali: Klaudia Sierota, Aleksandra Linkowska, Julia Chudzyńska, Judyta



Świętojańskie ognisko nad stawem w Kiernozi. Bezpieczeństwa pilnowali miejscowi strażacy.

Lis, Alicja Czubak, Wojciech Czubak, Mateusz Latoszewski, Kinga Kaźmierczak, Zuzanna Jabłońska, Cezary Chudzyński, Ewa Żakowska, Filip Jędrachowicz, Malwina Łopata, Bartosz Okraska, Błażej Szczepaniak, Maciej Adamowicz i Zuzanna Znyk.

W bloku estradowym, na przygotowanej w parku przy pałacu scenie, wystąpiły grupy taneczne brekdance i grupa wokalna „Pauza”. Tancerze i wokaliści szlifują swoje

umiejętności w kiernożkim ośrodku kultury. Ponadto można było obejrzeć występ Zespołu Pieśni i Tańca „Boruta” ze Zgierza oraz wspomnianych jubilatów – Zespół Pieśni Ludowej „Kiernożanie”, który zaprezentował specjalny, jubileuszowy koncert.

Piosenki przeplatane były informacjami z 20-letniej działalności zespołu, które przedstawiała szefowa GOK-u i jednocześnie zespołu Bożena Olczak. Zespół otrzymał

bukiety kwiatów i listy gratulacyjne od wójta gminy Beaty Miazek, przedstawicieli zarządu Banku Spółdzielczego w Gostyninie Grażyny Krysztofi k i Wiesława Boguckiego oraz od dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Kiernozi Zofii Serwach.

Bezpośrednio po koncercie na scenie, zespół wraz z kapelą poprowadzili świętojański korowód nad pobliski staw, gdzie przy muzyce i śpiewie goście puścili wianki



Beata Lewaniak – solistka zespołu Kiernożanie.



Występ zespołu Boruta ze Zgierza.

na wodę i zapalili świętojańskie ognisko. Podobnie jak co roku wśród gości kiernożkich wianków rozlosowany został „szczęśliwy kwiat paproci”. Goście otrzymywali numerowane kotyliony (było ich 500), z których wylosowano „ten jedyny”. Szczęśliwy okazał się numer 82, a właścicielką złotego pierścienia stała się mieszkanka pobliskiego Osmolina w gminie Sanniki.

Gwiazda wieczoru – Don Wasył i Gwiazdy Cygańskiej Pieśni zabawił publiczność przez ponad półtorej godziny, kilkakrotnie bisując. Koncert podobał się publiczności, a trzeba przyznać, że Kiernożanie po raz kolejny osiągnęła frekwencyjny sukces. Według ochrony w imprezie uczestniczyło nawet ok. 2 tysięcy osób. Na zakończenie imprezy do tańca śpiewał i grał miejscowy zespół Delux. Podczas kiernożkiej Nocy świętojańskiej można było też dobrze zjeść. Stowarzyszenie Współpracy i Rozwoju w Niedzieliskach często wędrowało wiejskim jadem i grochówką. Kiernożanie nie kończy na tym plenerowych imprez. 13 lipca w tym samym miejscu odbędzie się Dzień Kiernożkiego Dzika. W tym roku gwiazdą wieczoru będzie zespół Power Play, czyli twórcy hitu „Lubisz to lubisz”. Szczegóły wkrótce. ■



Impreza w Kiernozi co roku przyciąga tysiące osób. Na zdjęciu z prawej: szefowa zespołu i GOK Bożena Olczak przekazała kwiaty najdłużej śpiewającej w zespole Wandzie Kobiereckiej.



Wiła wianki i wrzucała je do falującej wody...



Młodsza część zespołu Kiernożanie wystąpiła na dużej scenie prawie bez tremy.

Sobota | Noc świętojańska

## Wianki z kwiatów i ziół

Aktywnie i twórczo można było spędzić czas na imprezie sobotkowej, która odbyła się w sobotę, 25 czerwca w świetlicy w Sobocie w gminie Bielawy.

Impreza rozpoczęła się po południu warsztatami, na których można było zgłębiać tajniki robienia kwiatów z bibuły – które prowadziła Teresa Gleńsk, szdelkowania – które prezentowała Zofia Mycka, splatania gazety w koszyki taką techniką, jak robi się wiklinę – co pokazywała Natalia Musiak. Można było też upleść wianek pod kierunkiem Wiesławy Michalskiej z Marywila.

Wianki sobotkowe można było zgłosić do konkursu, który przeprowadzili organizatorzy imprezy (KGW, OSP) z Soboty w współpracy z Urzędem Gminy Bielawy. Warunkiem koniecznym do tego, aby był oceniany, była jego zgodność z tradycją. Wianki w

Sobocie plecione były więc jedynie z kwiatów i ziół, można było do wianka dodać świecę i położyć go na drewnianej deseczce, ale niedopuszczalne były styropian lub inne sztuczne dodatki.

Konkurs na wianek wygrała Łucja Sarnowska, miejsce II zajęła Alina Organiściak, III – Magdalena Musiak. Zgłoszono do niego w sumie 9 wianków. Nagrodą główną była walizka. Dalsze miejsca zostały nagrodzone artykułami wyposażenia wnętrza.

Poza warsztatami dla nieco starszych uczestników imprezy, organizatorzy zadbałi też o młodszą część zespołu. Wyodróżnienia odebrały: Amelia Kowalska, Magdalena Musiak, Gabrysia Fudała i Edyta Zawierucha.

Dzieci, które wolały pozostać na zewnątrz, na upale, mogły spróbować złowić „Złotą rybkę” w basenie strażackim, który został rozstawiony przy budynku świetlicy. Przygotowano przy nim dwie wędkę – zabawki i 4 plastikowe rybki.

Ryba – ale już całkiem prawdziwa i wcześniej złowiona została poddana ekstremalnemu doświadczeniu, podczas parodii pokazu kulinarnego, który przygotował Łukasz Kaczmarek z Leśniczówki. Mężczyzna, parodiując Roberta Makłowicza, pokazywał, jak robi rybę po grecku – choć z przepisem na zrobienie tej potrawy nie miało to nic wspólnego. Rybę posypał obficie bułką tartą, mąką (mówiąc, że to sól), potraktował ją sokiem z arbuza, który po przekrojeniu na dwie części upadł na ziemię i ubrudził się, rybę posypał szpilkami – żeby była ostra, potem umieścił w piekarniku i... wyjął gotową potrawę, która wyglądała zupełnie normalnie, apetycznie.



Na imprezie sobotkowej w Sobocie można było pod kierunkiem Teresy Gleńsk nauczyć się robienia kwiatów z bibuły.

Kulminacyjny moment imprezy – puszczenie wianków na wodę, wyglądał nieco inaczej niż nakazuje tradycja. Nie było korowodu i spaceru nad Bzurę

– bo ta od świetlicy przy ulicy Łowickiej jest na tyle odległa, że dla niektórych mieszkańców taki korowód byłby zbyt męczący.

Wianki zostały „wodowane” w basenie strażackim. Potem były śpiewy i tańce do północy przy muzyce granej na żywo przez zespół Start. mwk

# Aktualności

**Bolimów** | Podsumowanie sezonu Foot-bol-aków

## Zumbę tańczyły 82 osoby, a Polska wygrała z Portugalią 3:2

I Sportowy Piknik Bolimowski rozpoczął się 26 czerwca na boisku przy szkole w Bolimowie, ale po krótkim czasie – ze względu na burzę i deszcz – musiał zostać przeniesiony do sali gimnastycznej. Impreza była formą podsumowania sezonu 2015/2016 w drużynie Foot-bol-aków, okazją do gratulacji dla młodych piłkarzy oraz ich rodziców.

Drużyna powstała zaledwie przed rokiem, początkowo liczyła 10 osób, obecnie piłkę nożną trenują w niej 44 osoby (40 chłopców i 4 dziewczyny) w trzech grupach obejmujących roczniki od 2006 do 2012. Foot-bol-aki to klub sporto-

wy prowadzony przez Stowarzyszenie Activus, którego prezesem jest Patryk Kołosowski. Jest on też trenerem młodych piłkarzy, który wraz z Anną Pawlaczyk prowadzi drużyny non profit.

– Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu, wszystkie dzieci bezpłatnie w nich uczestniczą. Do maja trenowaliśmy, w czerwcu graliśmy sparingi. Dzieci garną się do piłki – mówi Patryk Kołosowski. Podkreśla, że zakończony właśnie sezon, pierwszy od powstania drużyny, był dla niej dobrym początkiem, ponieważ udało się pokazać, że bez pieniędzy można coś zrobić.

To wielka zasługa rodziców, na których zawsze możemy liczyć – podkreśla trener, choć to też zasługa dzieci i trenerów. Podczas niedzielnego pikniku stowarzyszenie



Przeciąganie liny - jedna z konkurencji, w której młodzi piłkarze z Bolimowa mogli wykazać się siłą fizyczną i hartem ducha.

chciało pokazać bolimowski „narybek” piłkarski, zareklamować trochę swoją działalność. Witając przybyłych, których było około

100, Patryk Kołosowski żartował, że widzi 600 osób, a liczy, że za rok na piknik przyjdzie kilka tysięcy. Wójt Stanisław Linart w liczeniu

rozpędził się jeszcze bardziej, mówiąc, że on widzi 700 osób.

Najpierw każde z dzieci otrzymało dyplom, następnie był zdrowy poczęstunek, na który składały się tylko owoce. Potem był czas na emocje sportowe. Dzieci zagrały mecz z mieszkańcami, po nim przeprowadzono konkurs z udziałem rodziców, pod nawą Turbo-Kozak. Polegał on na tym, że dziecko kopało piłkę z połowy boiska, a rodzic zanim ją kopnął, robił wokół niej pięć okrążeń.

Było też przeciąganie liny między drużynami Foot-bol-aków a mam (dzieci wygrały) i mam przeciw tatusiom (panowie nie dali kobietom szans).

Po tej rozgrzewce 82 osoby (dorosli i dzieci) zatańczyły zumbę w strojach piłkarskich, taniec ten

koordynowała Paula Burchard. Zabawę nazwano biciem rekordu świata, choć oczywiście nie było to oficjalne bicie rekordów. Organizatorzy jednak utrzymują, że nie słyszeli, aby gdzieś tak duża grupa „piłkarzy” tańczyła zumbę, więc mogą przyjąć, że rekord pobili. – Obawiamy się tylko Brazylijczyków, że mogą nam go odebrać – żartuje Patryk Kołosowski.

Piknik zakończył się emocjonującym meczem pomiędzy rodzicami piłkarzy z poszczególnych roczników. Rodzice dzieci urodzonych w 2008 i 2009 roku zagraли w jednej drużynie – jako Polacy. Portugalczykami byli rodzice dzieci z roczników 2006-2007. Polacy wygrali ten mecz 3:2, co publiczność przyjęła w ogromną radość. **mwk**

**Łowicz** | R-Team

## Mundurowi pobiegli do Częstochowy

Jedenastu mężczyzn pojawiło się w sobotę 25 czerwca o godz. 10.30 na Starym Rynku w Łowiczu, aby wyruszyć stąd do Częstochowy. Siedmiu z nich biegło w sztafecie, pozostali zapewniali im zaplecze (kierowcy, ratownik, pilot).

Przedsięwzięcie, w który wzięli udział, to IV edycja 24-godzinnej Sztafetowej Pielgrzymki Biegowej na Jasną Górę. Jej uczestnicy - na co dzień pracownicy służb mundurowych z zespołu R-Team - pokonują biegiem dystans około 220 km. Na miejsce dotarli następnego dnia około godz. 7 rano. Asekurował ich dostawczy bus, w którym



Na chwilę przed startem sztafety biegacze spotkali się z burmistrzem Krzysztofem Kalińskim. Po krótkiej modlitwie wyruszyli na trasę.

mogli odpocząć, posilić się i który wiozł zapas wody do picia - jakże ważnej podczas upału, który dawał się we znaki.

Jak przed startem powiedział nam główny organizator Ernest Polt, na udział w IV sztafecie zdecydowało się 4 biegaczy, którzy w poprzednich edycjach już brali udział. Wśród nich był ks. Bogdan Skóra - aktualny kapelan Zakładu Karnego w Łowiczu.

Uczestników sztafety: pracowników Zakładu Karnego w Łowiczu, ZK w Garwolinie, celnika i nauczyciela powitał (i pożegnał) pod pomnikiem Jana Pawła II burmistrz Krzysztof Kaliński. Pomodlił się z nimi i pobłogosławił ich ks. Łukasz Antczak, biorący udział w pierwszej edycji biegu. **mwk**

**Domaniewice** | Gminny Ośrodek Kultury

## Do dziś zapisy na wakacyjne atrakcje

30 czerwca chętni mogą zapisywać się na atrakcje, które w okresie między 4 a 8 lipca przygotowuje dla najmłodszych Gminny Ośrodek Kultury w Domaniewicach.

W poniedziałek 4 lipca zaplanowano między 11.00 a 14.00 warsztaty plastyczne w plenerze „Plastykolandia”. Dzień później, we wtorek 5 lipca przewidziana jest w godzinach 9.30-16.00 wycieczka na warsztaty ceramiczne połączone z ogniskiem oraz do kina na film „Bardzo fajny gigant”. Koszt wyprawy to 45 zł. W środę 6 lipca między 11.00 a 15.00 w planach

jest trening na trampolinach, gry i zabawy na świeżym powietrzu. W czwartek 7 lipca w godzinach 10.00-15.00. przewidziana jest wycieczka do pasieki w Lipce. W planach między innymi warsztaty, ognisko, a także wycieczka do stajni Hubertus. Koszt wycieczki to 23 zł.

W piątek 8 lipca między 10.00 a 14.00 przewidziano rajd pieszy z piknikiem.

Zapisy na atrakcje przygotowane z okazji rozpoczęcia wakacji przyjmowane są pod numerem telefonu (46)838-35-13. **kl**

REKLAMA

**zak**  
CENTRUM NAUKI I BIZNESU  
OGÓLNOPOLSKA SIĘĆ SZKÓŁ POLICEALNYCH

Zaoczne SZKOŁY dla dorosłych  
**za DARMO!**

**Męska strona Żaka!**

- BHP
- Informatyka
- Biomasaż
- Trener
- Instruktor sportów indywidualnych
- Instruktor sportów siłowych

Żak to nie tylko nauka.  
Baw się z nami, z naszymi Partnerami.  
Bierz udział w bezpłatnych szkoleniach.

**Skierniewice**  
ul. Gateckiego 2C, tel. 46 832 37 38  
skierniewice@zak.edu.pl

**www.skierniewice.zak.edu.pl** Rezerwacja miejsca on-line:  
\*Szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie **www.zak.edu.pl/formularz**

**MAR-TRANS**  
POLSKA FALWA I TRANSPORT

**OLEJ OPAŁOWY**  
**OLEJ NAPĘDOWY**

**ZAMÓWIENIA POLSKIE RAFINERIE**

BIURO HANDLOWE: tel. 46-838-30-17 w godz. 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>  
PRZEDSTAWICIELE: tel. 502-391-577, 797-713-816

**www.mar-trans.eu**

**OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW**

- ▶ przeglądy rejestracyjne
- ▶ wszelkie badania techniczne

**MYCIE AUTA GRATIS**

**Łowicz, Warszawska 36**  
(teren stacji paliw)  
**Tel. 46 837 21 75**

**ZPO OPAKOMET Sp. z o.o. w Łowiczu**  
sekretariat@opakomet.lowicz.pl

**ZATRUDNI ELEKTRYKA**

**WYMAGANIA:**

- Wykształcenie średnie techniczne
- Doświadczenie min 2 lata
- Uprawnienia elektryczne do 1kv

**ZŁOMOWANIE POJAZDÓW**

placimy za każdy pojazd  
bezpłatny odbiór w godz. 7-22

wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji  
Rząsno 13, 99-440 Zduń  
**tel. 602-123-360**

**AUTO GAZ SERWIS**

montaż instalacji gazowych firmy Stag, KME  
Stroniewice 11  
**603-502-207**

Firma Mitmar Sp. z o.o.

**POSZUKUJE pracowników na produkcję**

tel. 691-521-061

**KUPIĘ CIĄGNIKI**

PRZYCZEPY I INNE MASZYNY ROLNICZE  
MOGĄ BYĆ DO NAPRAWY

**TEL. 502 358 304**



Sanniki | Cena za usługę rośnie, opłaty nie

# Gmina dołoży do odbioru odpadów

Radni gminy Sanniki zdecydowali 28 czerwca o dołożeniu do końca tego roku blisko 15 tys. zł. do finansowania programu odbioru odpadów od mieszkańców gminy.

**TOMASZ BARTOS**

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Wszystko przez to, że do przetargu na realizację tego zadania stanęła tylko jedna firma, która zaproponowała kwotę wyższą niż dotąd obowiązywała.

W przetargu wystartował Tónsmeier Centrum Sp. z o. o. z Kutna, za odbiór odpadów od 1 lipca obecnego roku do końca czerwca 2017 roku zaproponował kwotę 548 tys. zł. Kwota ta jest wyższa o 37 tys. zł od kwoty, która obowiązywała dotychczas.

Radni w czasie sesji skrytykowali Artura Maślankiewicza, który zajmuje w gminie stanowisko ds. ochrony środowiska i obrony cywilnej, zarzucając mu m.in. to, że przetarg odbył się tuż przed końcem obowiązującej umowy z Tónsmeier. Co oznacza, że gmina jest w praktyce skazana na wybór oferty, która jest niekorzystna. Takie ułożenie terminu przetargu

ograniczyło możliwość unieważnienia go i ogłoszenia drugiego. Radni proponowali aby w przyszłości przetargi odbywały się na kilka miesięcy przed końcem umowy.

Radni, m.in. wiceprzewodniczący Rady Gminy Wiesław Nowicki i Augustyn Wróblewski, domagali się od urzędnika, aby wyjaśnił im, dlaczego cena za tę usługę zdrożała, podczas, gdy taniej paliwo, a więc i koszty transportu, oprócz tego, jak podkreślali, widać, że mieszkańcy wyrzucają coraz mniej odpadów. Artur Maślankiewicz powiedział, że trudno mu mówić za firmę, zaznaczył jednak, że na wysokość ceny wpływ mają różne czynniki, także opłaty, które firma musi wnieść do Urzędu Marszałkowskiego za składowanie odpadów. A te w tym roku zdrożały.

Dyskusję w tym temacie przerwał wójt Gabriel Wiczorek, zwracając uwagę, że w ostatnim czasie trwała dyskusja nad lokalizacją gminy Sanniki w systemie odbioru odpadów – to też miało

wpływ na termin przetargu. Obecnie, choć gmina znajduje się na terenie województwa mazowieckiego, odpady z jej terenu mają trafiać do zakładu ich zagospodarowania w Krzyżanówku pod Kutnem. Wójt powiedział, że ostatecznie zmian nie wprowadzono i, jego zdaniem, na szczęście, bo w opłaty w województwie mazowieckim są wyższe, a obecnie gmina Sanniki ma stawki najniższe wśród okolicznych gmin.

## Cena bez zmian

W związku ze wzrostem kosztów związanych z obsługą odbioru odpadów radni nie zdecydowali się podnieść mieszkańcom miesięcznych stawek opłat. Pozostają one na tym samym poziomie jak dotąd – czyli 7 zł od osoby za odpady posegregowane i 12 zł od osoby za odpady zmieszane. Obecnie odpady są odbierane z blisko 1,6 tys. posesji z czego zdecydowana większość – 1453 – deklaruje ich sortowanie.

Radni zgodzili się, aby różnicę w kosztach pokryć z budżetu gminy. Skarbnik gminy Marlena Kunikowska zapowiedziała, że brakujące w tym roku pieniądze – blisko 15 tys. zł – uda się wygospodarować z oszczędności, które będą wypracowane na gminnej

oczyszczalni ścieków w Sannikach, na zużyciu energii elektrycznej.

## Czy gminie wolno jest dołożyć?

Na sesji Rady Gminy pytaliśmy, czy gmina może dołożyć z budżetu do odbioru i zagospodarowania odpadów, ponieważ ustawa zakłada, że finansowanie tego zadania powinno odbywać się w 100 procentach z opłat wnoszonych przez mieszkańców.

Skarbnik gminy odpowiedziała nam, że nie ma mowy o działaniu wbrew przepisom prawa, a takie rozwiązania są stosowane. Wójt Wiczorek dodał zaś, że budżet gminy składa się także z wpływów z innych opłat i podatków wnoszonych przez mieszkańców, więc to mieszkańcy dalej będą finansować odbiór odpadów.

Skarbnik miasta Łowicza Arkadiusz Podsek, wyjaśnił nam dodatkowo, że takie rozwiązanie jest dopuszczalne, choć dofinansowanie odbioru odpadów przez gminę musi mieścić się w granicach rozsądku. Regionalne Izby Obrachunkowe zazwyczaj nie wnoszą w takiej sytuacji zastrzeżeń. Te pojawiają się w momencie, gdy gmina z opłat osiąga zysk, wówczas jest zobowiązana do tego, aby w kolejnym roku budżetowym całość przekazać na realizację programu odbioru i zagospodarowania odpadów.

Przypomnijmy, że jeszcze nie tak dawno rady gmin powiatu łowickiego podniosły stawki opłat, a związane było to z przetargami na obsługę programu, w których ceny wzrosły. ■

## Bobrowniki | Spotkanie z tradycją Nie tylko o Sobótce

Starsi i młodzi mieszkańcy Bobrownik brali udział w spotkaniu z tradycją, które 24 czerwca zorganizowała filia nieborowskiego GOK w Bobrownikach. Piątkowa impreza była jednym z elementów Dni Kultury Gminy Nieborów.

W Bobrownikach najpierw wystąpiła działająca w tej placówce Krzewina, która przedstawiła półgodzinny program. Dziewczęta dla potrzeb tego programu miały na głowie wianki ze świeżych lub kwiatów bibułowców.

Po występie ogłoszone zostały wyniki gminnego konkursu plastycznego „Tradycje ludowe naszego regionu w oczach dziecka”. Do konkursu wpłynęły prace wykonane w filiach GOK w Nieborowie oraz Belchowie.

Komisja konkursowa przyznała nagrody i wyróżnienia. W kategorii klas I-III otrzymali je: Marcel Salamon, Julia Owczarek, Karolina Budnik, Gabriela Kosiacka – miejsca I; Anna Cichawa – miejsce II; Martyna Śmiałek i Zuzanna Maciągowska – miejsca III.

W kategorii klas IV-VI: Weronika Popowska, Maja Wojenka, Rozalia Drożdżewicz – miejsca I; Julia Pokora, Zuzanna Drożdżewicz i Weronika Szczepanik – miejsca II; Wiktoria Sordyl i Patrycja Kolos – wyróżnienia.

Ostatnim punktem programu była prezentacja prac, jakie powstały w filii GOK w Bobrownikach pod okiem instruktorki Teresy Będkowskiej. Uczyla ona panie z Klubu Seniora wykony-



Krzewina wystąpiła tym razem w bielkach. Dziewczęta na głowach miały wianki z kwiatów żywych lub bibułowców.

wania ozdób różnymi technikami. Były więc kwiaty bibułowe, serwetki, bombki i inne cudowne wydziergane szydełkiem, stroiki wielkanocne i bożonarodzeniowe oraz biżuteria sutas.

Około godz. 20.00 rozpoczęła się nieoficjalna część spotkania z tradycją – biesiada przy ognisku, która zakończyła się o północy.

W ramach Dni Kultury Nieborów w sobotę odbyły się Sobótki w Dzierzgowie, połączone z jubileuszem 55-lecia OSP oraz 455-leciem istnienia wsi. Finał dni – zaplanowany na niedzielę, pokrzyżowała pogoda. Z zaplanowanych atrakcji odbyły się jedynie występy – orkiestry dętej z Belchowa oraz zumba kids – dzieci uczestniczących w zajęciach zumbi w Belchowie. Gdy na scenie miały tańczyć zumbę osoby dorosłe, nad Nieborów przysłała burza. Imprezę ze względów bezpieczeństwa przerwano, kontynuowanie jej nie miało już sensu, ponieważ mieszkańcy poróżniali się do domów. mwk

REKLAMA

**URBANEK** Firma Bracia Urbanek sp. j. w Łowiczu ul. Katarzynów 59

Obecnie poszukujemy kandydatów na stanowisko: **Młodszy specjalista ds. handlu**

Będziesz odpowiedzialny za:

- Zarządzanie procesem przyjmowania i realizacji zamówień,
- Zapewnienie prawidłowego funkcjonowania procesów związanych z wystawianiem faktur, korekt oraz monitorowanie płatności,
- Bieżącą współpracę z przewoźnikami, skuteczne planowanie i kontrolę procesów logistycznych – organizując płynny przepływ produktu,
- Obsługę i bieżącą aktualizację bazy danych,
- Terminowość realizacji zadań i efektywne zarządzanie swoim kalendarzem,
- Efektywną współpracę między działami handlu, logistyki i księgowości – zapewniając płynność procesów biznesowych.

Czego oczekujemy?

- Dobrej organizacji pracy i samodzielności w działaniu
- Doświadczenia w wystawianiu dokumentów sprzedaży
- Dużym atutem będzie doświadczenie na podobnym stanowisku
- Praktycznej znajomości obsługi pakietu MS Office
- Umiejętności pracy w zespole

Jeśli to wszystko brzmi dla Ciebie interesująco, daj znać – poszukujemy kogoś do pracy od zaraz. W tytule wiadomości koniecznie wpisz: **Młodszy Specjalista ds. Handlu, a swoje CV wyślij na adres kadry@urbanek.com.pl**

Informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi osobami.

Proszę o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, ze zm.)”

**SKUP ZŁOMU**

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

**SKUP MAKULATURY**

**KONKURENCYJNE CENY**

**IMO**

Łowicz  
Armii Krajowej 14  
502 328 818

**MATERIAŁY BUDOWLANE**

**GAJEK** Bąków Górny 33 koto Zdun  
tel./fax 46 838 79 12, tel. 46/838-79-19, 604-284-079  
zapraszamy: pn.-pt. 7-17, sob. 7-14

oferujemy po konkurencyjnych cenach:

- cegła klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ściennie, cegła czerwona
- kostka brukowa
- beton komórkowy, bloczek fundamentowy
- styropian, kleje, tynki, wełna
- plyty OSB, gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe
- obróbki dachowe, parapety na wymiar, rynny
- stropy, cement, wapno
- wyroby hutnicze
- pełny asortyment (cięcie)
- gazy techniczne
- więźba dachowa (krokwie, taty, deski)

**MIESZALNIA TYNKÓW I FARB**  
**USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ**  
**ODWODNIENIA, MELIORACJE**  
**USŁUGI MINI-KOPARKĄ**

**Urząd Miejski w Głównie informuje**

Od 1 lipca 2016 r. bankową obsługą Gminy Miasta Główno wraz z jej jednostkami organizacyjnymi zajmuje się Bank Spółdzielczy w Głównie z siedzibą przy ul. Młynarskiej 5/13 w Głównie.

**W ZWIĄZKU Z TYM ZMIANIE ULEGAJĄ NUMERY KONT BANKOWYCH:**

- Konto dochodów Gminy Miasta Główno** na które wpłaca się: opłatę skarbową, podatki i opłaty lokalne Nr rachunku **69 8787 0000 0024 6899 2000 0008**
- Konto depozytów** na które wpłaca się opłaty Wadium – tytułem uczestnictwa w przetargach Nr rachunku **80 8787 0000 0024 6899 2000 0004**

**ZMIANIE ULEGA RÓWNIEŻ KONTO BANKOWE MIEJSKIEGO ZAKŁADU KOMUNALNEGO W GŁÓWNI**

Od 1 lipca 2016 r. rachunek bankowy MZK jest następujący:  
**44 87870000 0026 7780 2000 0001**

**PRACOWNIK PRODUKCJI**

3 zmiany  
Łódź-Dąbrowa

**bezpłatny transport z Główna**

APT Job Impulse  
**512-505-022**

Główno i okolice  
**DOM LUDOWY**  
w Kadzielinie /Toporowie

**WOLNE TERMINY OD ZARAZ**  
kontakt sołtys

**OKNA DRZWI BRAMY**

• SPRZEDAŻ • SERWIS • MONTAŻ

Łowicz, ul. Podrzeczna 16  
tel. 664 063 688

Firma zatrudni **PRACOWNIKÓW MAGAZYNU**

DO OBIERANIA, SORTOWANIA I PAKOWANIA WARZYW, sezonowo jak i do pracy na stałe

okolice Białej  
tel. 690-003-195 (pn. - pt. od 9.00 do 16.00)  
lub mailowo pracoholik123@o2.pl

**nagrobki granitowe**

**ZPHU M. Kubiak**

Wiskienica Dolna 41  
**608-409-643; 600-438-181**

# Kultura

Łowicz | Galeria Browarna i burmistrz zapraszają

## Ważna dla folkloru publikacja ma już drugi tom

Drugi tom Elementarza Twórcy Ludowego będzie oficjalnie zaprezentowany 1 lipca, o godzinie 17.00, podczas spotkania promocyjnego w Galerii Browarna przy ul. Podrzecznej 17.

Zapraszają na nie właściciele galerii oraz burmistrz Łowicza. W galerii wciąż znajduje się wystawa „E[tn]os”, pokazująca wpływ łowickiej sztuki ludowej na współczesne wzornictwo, stworzy więc ona ciekawą przestrzeń dla spotkania promującego wydawnictwo o pokrewnej tematyce.

Publikacja ma rozpowszechnić łowicką kulturę, a także utrwalac w pamięci obraz ludowego rękodzieła, w różnych

dziedzicach. Znajdziemy w niej sylwetki takich twórców jak: Genowefa Miazek, Henryka Lus, Stefan Konopczyński, Jan Michalski, Wiesława Wojda, Ela Świderek, Leokadia Łacheta, Zofia Czubik, Zofia Majcher, Stanisława Byczkowska czy Bogumiła Drzewiecka. Prezentują oni w tej książce swoją technikę pracy, tak, by dać każdemu odbiorcy podstawowe wyobrażenie o warsztacie pracy i etapach powstawania rękodzieła.

Być może publikacja zachęci najbardziej ambitnych odbiorców do spróbowania własnych sił w rzemiośle. Zawarte w książce komentarze mogą też być wprowadzeniem do złożonego, fachowego słownictwa, związanego z tradycyjną sztuką ludową.

Pierwszy tom publikacji został wydany w 2013 roku w ramach projektu „Folklor Łowicki”, współfinansowanego ze środków unijnych. Wydanie drugiego tomu jest kolejnym z przedsięwzięć zorganizowanych z okazji 880. rocznicy pierwszej w historii wzmianki o Łowiczu. Przygotowano nakład ok. 1000 egzemplarzy.

Tekst i opracowanie graficzne obu tomów powierzono Andrzejowi

Biernackiemu, a za fotografie odpowiadają Jacek Rybus i Sylwester Cichal.

Jak mówił nam Andrzej Biernacki – dwa tomy z pewnością nie wyczerpują w pełni potrzeb, ponieważ interesujących i ważnych twórców ludowych jest znacznie więcej, są natomiast ważnym krokiem dla utrwalenia ich dziedzictwa. Nie wykluczył, że w przyszłości – jeśli okoliczności będą temu sprzyjały – powstaną kolejne tomy. Chciałby na przykład uwzględnić w nich twórców z dziedziny tkactwa, którego do tej pory brakuje w publikacji, chociaż zbiory Muzeum w Łowiczu pokazują, że stało ono na bardzo wysokim poziomie. **tm**

Łowicz | Rusza XXVIII Festiwal Organowy

## W każdy wtorek lata muzyka organowa w bazylice

Nadeszło kolejne lato, a wraz z nim do bazyliki katedralnej powraca, organizowany od lat w wakacje, Międzynarodowy Festiwal Organowy Jan Sebastian Bach 2016, w swojej 28. odsłonie. Inauguracyjnego koncertu będzie można posłuchać we wtorek, 5 lipca, o godzinie 19.30.

Tegoroczne koncerty organowe będą się odbywały we wszystkie wakacyjne wtorki, a nie jak dotychczas w środy, zawsze o godzinie 19.30. We wnętrzach bazyliki katedralnej wystąpią artyści z Polski, Monaco, Czech, Luksemburga, Włoch, Estonii i Belgii. Kierownictwo artystyczne nad festiwalem, podobnie jak dotychczas, sprawował będzie prof. Wiktor Łyjak.

Koncerty w bazylice to powrót do muzyki organowej, która była niegdyś integralną częścią liturgii. Zapraszamy na nie wszystkich tych, którzy już z nami byli, a także tych, którzy z różnych powodów być dotychczas nie mogli – powiedział w rozmowie z nami.

Udział w każdym koncercie kosztuje 10 zł (bilet normalny) i 5 zł (bilet ulgowy). Bilety są do nabycia bezpośrednio przed koncertami w przedsiönku bazyliki katedralnej.

Do udziału w festiwalu zapraszają organizatorzy: Łowicki Ośrodek Kultury i Warszawskie Towarzystwo Muzyczne im. Stanisława Moniuszki. Wydarzenie, podobnie jak w latach ubiegłych, objął honorowym patronatem ordynariusz diecezji

łowickiej biskup Andrzej Franciszek Dziuba.

Wspomnieć też warto, że festiwal organowy w bazylice to najdłuższa cykliczna impreza o charakterze międzynarodowym w naszym mieście. Jej pierwsza edycja odbyła się w 1989 r.

– Cieszę się, że w tym roku udało nam się nawiązać współpracę z tak znakomitymi muzykami jak Kristel Aer z Estonii i Zdenek Novaček z Czech. Również bardzo cieszę się ze współpracy z Krzysztofem Maroskiem i Karolem Gołębiowskim, z którymi wspólnie udało nam się stworzyć filary tego festiwalu – mówi prof. Wiktor Łyjak.

Pierwszy koncert organowy w bazylice już we wtorek, 5 lipca. Wystąpią podczas niego kierownik artystyczny festiwalu, wspomniany już Wiktor Łyjak (organy) i Anna Lubańska (mezzosopran). Będzie można usłyszeć śpiew przy akompaniamencie muzyki organowej. W repertuarze m.in. utwory Jana Sebastiana Bacha. **aa**

### Harmonogram wszystkich koncertów:

- **5 lipca** / Anna Lubańska – mezzosopran, Wiktor Łyjak – organy;
- **12 lipca** / Silvano Rodi – organy (Monaco);
- **19 lipca** / Zdenek Novaček – organy (Czechy);
- **26 lipca** / Krzysztof Jakowicz – skrzypce, Krzysztof Marosek – organy;
- **2 sierpnia** / Paul Kayser (Luksemburg);
- **9 sierpnia** / Giovanni Clavara-Braulin (Włochy);
- **16 sierpnia** / Kristel Aer – organy (Estonia);
- **23 sierpnia** / Tomasz Ślusarczyk – trąbka / Karol Gołębiowski – organy (Belgia);
- **30 sierpnia** / Krzysztof Latała – organy / Krzysztof Bednarczyk – trąbka.

Łowicz | W pasiakach nawet w upał. Warsztaty w ŁOK

## Mazovia Łowicz na Muzycznym Placu Zabaw

Zespół Pieśni i Tańca Mazovia Łowicz pokazał na ostatnim spotkaniu w ramach cyklu Muzyczny Plac Zabaw w ŁOK swoją miłość do folkloru. 26 czerwca, nie na dziedzińcu ośrodka, gdzie z powodu upału trudno było oddychać, ale w sali prób na I piętrze, tancerze i towarzysząca im kapela Szymona Moński spotkali się z dziećmi – uczestnikami projektu, który odbywał się w ramach Małych Grantów.

Członkowie zespołu po krótkim występie ocierali pot, który z nich się lał, mimo to uśmiech nie schodził z ust tancerek. – Jeśli komuś się wydaje, że mu gorąco, to zamieńmy się na stroje – żartowała Aleksandra Kapusta, która do zespołu należy z całą swoją rodziną. Potem pani Ola zaprosiła dzieci do kółka, aby tańczyć z nimi polkę, następnie w parach wszyscy tańczyli klapoka.



Mazovia uczy dzieci biorące udział w spotkaniu klapoka. Początki – jak widać – były trudne i nieśmiałe.

Spotkanie z zespołem Mazovia Łowicz było ostatnią odsłonięciem tegorocznej edycji Muzycznego Placu Zabaw, który jest

projektom autorskim Anety Pędzarszewskiej. **mwk**

REKLAMA

**GABINET SPECJALISTYCZNY** | Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

**SPECJALISTA DERMATOLOG** dr n. med. **Monika Kierstan**  
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406

**SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG** prof. dr hab. n. med. **Katarzyna Winczyk**  
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

**SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA**  
**Bożena Kucińska** - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

**PSYCHIATRA** **Elżbieta Bolanowska**  
- środy w godz. 13-16, tel. 603-058-881

**SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG** **Janusz Dubas**  
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

**SPECJALISTA DERMATOLOG** **Zbigniew Wroniecki**  
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

**SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ**  
dr n. med. **Adam Rogowski-Tylman** - wtorki, piątki w godz. 16 - 19

**KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH**  
dr n. med. **Grażyna Dąbrowska**  
- poniedziałki, piątki, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450  
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY  
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

**DIETETYK** mgr inż. **Karolina Gajda**  
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

**MEDYCYNA ESTETYCZNA DERMATOLOGIA**  
dr n. med. **Michał Rogowski-Tylman**

- CHOROBY SKÓRY
- BOTOX ► WYPEŁNIACZE
- ELEKTROKOAGULACJA
- MEZOTERAPIA ► PEELINGI

GABINET: ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3  
czwartki: 16-19  
**ZAPISY: 512-088-404**

**KONSULTACJE NEUROLOGICZNE**  
lek. med. **Jacek Pełka**  
tel. 602 706 803  
Łowicz, ul. Długa 20d

**GABINET REHABILITACJI**  
**specjalistyczny masaż kręgosłupa**  
**reh. Łukasz Kawczyński**

Łowicz, ul. Grunwaldzka 1/11  
tel. 691-705-314

- dyskopatia
- rwa kulszowa
- bóle szyi
- bóle głowy
- przepuklina krążkowa kręgosłupa

**GABINET CHOROÓB SKÓRY DERMATOLOG**  
Lek. spec. **ZBIGNIEW WRONIECKI**  
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39  
wtorki, piątki 16-18  
Głowno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)  
czwartki 15-17  
tel. 602-276-728

**Gabinet Endokrynologiczny**  
dr n. med. **Maria Wieloch-Torzecka**

Centrum Zdrowia ABIS  
95-015 Głowno  
ul. Wojska Polskiego 32/34

- ✓ Diagnostyka chorób tarczycy
- ✓ Usg tarczycy
- ✓ Biopsja tarczycy
- ✓ Leczenie farmakologiczne chorób tarczycy
- ✓ Leczenie operacyjne chorób tarczycy

Umawianie wizyt tel. 515 120 805

Dr nauk medycznych **JOLANTA PIETRZAK**  
specjalista laryngolog  
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty w Łowiczu:  
13<sup>00</sup>-14<sup>00</sup> – ul. 3 Maja 6  
Zapisy: 601 84 84 20

Łowicz ul. Tkaczew 7F  
**GABINET stomatologiczny**  
**Sylvia Marzec**  
lek. dent.  
Honorujemy Kartę Seniora i Kartę Dużej Rodziny  
zapisy tel. 519-640-150

Łowicz | Tadeusz Bączkowski

# „Wiersze i sonety łowickie” wydane 75 lat po śmierci autora

W 1940 roku została przeprowadzona przez niemieckiego okupanta Nadzwyczajna Akcja Pacyfikacyjna, potocznie zwana „Akcją AB”, mająca miejsce na ziemiach Generalnego Gubernatorstwa. W tym roku mija dokładnie 75 lat od tych tragicznych wydarzeń. 1 kwietnia 1941 w lasach palmirskich został rozstrzelany Tadeusz Bączkowski – łowiczaniec, ale także poeta, drukarz i wydawca.

Tadeusz Bączkowski urodził się 29 maja 1904 roku w Dębku (powiat sochaczewski). Jego ojciec Franciszek był zarządcą majątku, jego matka, Anna z domu Niebudka, nauczycielką. Miał młodszą siostrę Annę oraz dwóch starszych braci: Jana oraz Józefa. W latach 1919-1926 Bączkowski uczęszczał do gimnazjum męskiego imienia Księcia Józefa Poniatowskiego w Łowiczu, po którego ukończeniu otrzymał świadectwo maturalne. W tym samym czasie wstąpił do harcerstwa, gdzie poznał swoich przyjaciół: Tadeusza Gumińskiego (z którym współredagował piśmiennik „Pobudka”) oraz Zygmunta Pagowskiego. Po uzyskaniu matury rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Tam zetknął się z ruchem narodowym i prężnie działającym kółkiem Młodzieży Wszepolskiej. Te upodobania polityczne będą w późniejszych latach towarzyszyły Bączkowskiemu. W skutek niezaliczenia w terminie egzaminów został relegowany z uczelni i 13 sierpnia 1929 roku powołany do wojska. Służbę wojskową odbył w batalionie Podchorążych Rezerwy nr 10 w Gródku Jagiellońskim.

Wspólnie z Tadeuszem Gumińskim zorganizował w 1930 roku protest łowickiej młodzieży akademickiej przeciwko bezprawnemu traktowaniu więźniów w tzw. procesie brzeskim. W latach 1930-1935 pracował jako urzędnik u sędziego śledczego, a następnie w prokuraturze. W tym okresie Bączkowski podjął się wydawania dodatku do warszawskiego dziennika ABC, organu Obozu Narodowego, w którym wyrażał swoje poglądy polityczne. Trwało to jednak stosunkowo krótko, bo tylko miesiąc. W roku 1935 zawarł związek małżeński z Janiną Ledzion, która była absolwentką żeńskiego gimnazjum imienia J. U. Niemcewicza w Łowiczu.

“

Tomik wydrukowano w Drukarni „Łowiczanka” Agnieszki Krajewskiej, gdzie do dziś stoi wspomniana drukarska maszyna elektryczna.

Przez swoje poglądy polityczne oraz za sympatyzowanie z Obozem Narodowym, Bączkowskiemu groził areszt wraz z procesem. W 1933 roku wziął udział w loterii, którą organizowało państwo. Była to „obligacja 3% pożyczki inwestycyjnej wartości imiennej 100 złotych w złocie”. Plan losowania przewidywał wygrane w zakresie od 500 złotych do pół miliona. Bączkowski wygrał 5 tysięcy złotych i otworzył drukarnię przy ul. 11 listopada nr 2 w Łowiczu. Od maja 1936 r. zaczął w niej wydawać tygodnik społeczno-polityczny „Polska Narodowa”.

Wiersze, które zaczął pisać w wieku 17 lat, publikował w „Łowiczanie” i „Polsce Narodowej”. Następnie zaczął wydawać „Gazetę Łowicką”, której był jednocześnie redaktorem, wydawcą oraz głównym autorem artykułów.

W czasie wojny drukarnia funkcjonowała za zgodą władz okupacyjnych. Mimo to, pracowała również na rzecz konspiracji (Bączkowski powiązany był w tamtym czasie z Polską Organizacją Wojskową oraz z Narodową Organizacją Wojskową).

Tadeusz Bączkowski został aresztowany 8 marca i przetrzymywany w budynku więziennym na ul. Kurkowej. Wówczas został poddany brutalnemu śledztwu, jednak do niczego się nie przyznał. Wraz z grupą 20 przetrzymywanych

osób, został wywieziony i rozstrzelany w lasach palmirskich w 1941 roku. Osobą, która odszukała i zebrała wiersze Bączkowskiego jest Aleksander Niebudka – bliski krewny Tadeusza Bączkowskiego. Razem z Towarzystwem Przyjaciół Nauk postanowił je wydać, ponieważ, cytując Niebudka, „Bączkowski był postacią, która oddziaływała na życie kulturalne przedwojennego Łowicza i zasłużył na to, aby przypomnieć Jego twórczość”.

Tomik Tadeusza Bączkowskiego „Wiersze i sonety łowickie” zawiera 30 wierszy i sonetów oraz życiorys autora. Utwory te odnoszą się do ówczesnej sytuacji kraju, autor wspomina o wojnie, ulotności ludzkiego życia oraz o poległych w walce. W tomiku znalazły się również sonety, nawiązujące do Łowicza m.in. „Do Bzury” czy też „Stary Rynek”. Dodatkowo, wiersze są zilustrowane zdjęciami Łowicza z okresu dwudziestolecia międzywojennego ze zbiorów Andrzeja Chmielewskiego i Rafa-



Aleksander Niebudka (po lewej) i Marek Wojtylak na promocji tomiku Tadeusza Bączkowskiego.

ła Michałowskiego. W tomiku zamieszczone zostały m.in. fotografie maszyny drukarskiej z napędem elektrycznym z drukarni Bączkowskiego oraz kasety z czcionkami z drukarni „Łowiczanka” Agnieszki Krajewskiej, gdzie do dziś stoi wspomniana drukarska maszyna elektryczna.

Promocja tomiku Bączkowskiego „Wiersze i sonety łowickie” odbyła się 20 czerwca

o godz. 17 w Łowickim Ośrodku Kultury przy ul. Podrzecznej 20. Liczne grono uczestników z zainteresowaniem słuchało prelekcji Aleksandra Niebudki, który w interesujący sposób opowiedział o życiu Tadeusza Bączkowskiego. Promocja była połączona z rozstrzygnięciem konkursu poetyckiego, który został ogłoszony 1 kwietnia w II LO imienia Mikołaja Kopernika w Łowiczu podczas sesji popularno-naukowej,

upamiętniającej zamordowanych 75 lat temu łowiczaniec. Nie wiadomo jeszcze, kiedy dokładnie tomik Tadeusza Bączkowskiego „Wiersze i sonety łowickie” będzie w sprzedaży. Łowickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, mające swoją siedzibę w Łowickim Ośrodku Kultury, ma w swoim posiadaniu kilka egzemplarzy. Osoby zainteresowane tomikiem poezji mogą się tam udać w celu uzyskania informacji. **ap**

## ROZSTRZYgniĘCIE KONKURSU POETYCKIEGO

Marta Dziedziela z II LO im. Mikołaja Kopernika zachwyciła jury swoją poezją, której próbki wysłała na konkurs poetycki. Jego rozstrzygnięcie towarzyszyło promocji tomiku Tadeusza Bączkowskiego „Wiersze i sonety łowickie”, o którym piszemy obok. Konkurs dla młodzieży łowickich szkół został ogłoszony przez Łowickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk i II LO im. Mikołaja Kopernika w Łowiczu, podczas zorganizowanej 1 kwietnia sesji popularno-naukowej, upamiętniającej zamordowanych 75 lat temu łowiczaniec, a przede wszystkim Tadeusza Bączkowskiego. Zadaniem uczestników było

przygotowanie dowolnego wiersza lub zestawu kilku wierszy (maksymalnie 5). Tematyka utworów mogła być dowolna z racji tego, że Bączkowski pisał różnorodne wiersze. Jak twierdzą członkowie jury, konkurs był bardzo zróżnicowany, jednak decyzję o przyznaniu pierwszej nagrody podjęli jednogłośnie. Pierwsze miejsce w kategorii szkół ponadgimnazjalnych, zajęła uczennica II LO im. Mikołaja Kopernika, Marta Dziedziela. Swoją poezją zachwyciła nie tylko jury, ale także publiczność. Zaprezentowała wiersze pt. „Wiersz Dziękczynny” oraz „Zjawiska”. W tej kategorii drugiego i trzeciego miejsca

nie przyznano. Wyróżnienie natomiast odebrała Martyna Moskaiewicz z ZDP nr 3 im. Władysława Reymonta. Zwycięzcy konkursu, Marta Dziedziela zdradziła nam, że pisze wiersze odkąd skończyła 16 lat. Jak mówi: – Początkowo były to luźne myśli, dopiero później zaczęłam tworzyć z nich całość. Zainteresowanie poezją zrodziło się u Marty podczas czytania licznych książek. Swoje wiersze pokazała najpierw siostrze, która uznała je za duży potencjał i nakłoniła do ich upublicznienia. Utwory „Wiersz Dziękczynny” i „Zjawiska”, które poruszają tematykę codzienności oraz przemijania ludzkiego życia, Marta

pierwszy raz zaprezentowała publiczności w ubiegłym roku podczas „Dnia Seniora” w Łowiczu. Pierwsze miejsce w kategorii szkół gimnazjalnych zdobyła uczennica Gimnazjum nr 2 im. Jana Wegnera, Zuzanna Portasz. Zaprezentowała swój utwór pt. „Świeczki”. Drugie miejsce zajęła Julia Sieczkowska z tej samej szkoły. Trzeciego miejsca nie przyznano. Wyróżnienie odebrała Wiktoria Sulak z Gimnazjum nr 4 w Łowiczu. Nagrody w konkursie zostały ufundowane m.in. przez burmistrza Łowicza, Łowicki Ośrodek Kultury, Andrzeja Biernackiego oraz Marka Wojtylaka. **ap**

REKLAMA

KLINIKA STOMATOLOGICZNA  
implanty – Twoje 3 zęby!

rejestracja: 506 100 273  
czynne 7 dni w tygodniu!

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

■ Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34  
■ Łowicz, ul. Łowska 1/3 ■ Łódź, ul. Kolińskiego 27

ZAKRES USŁUG: •implanty •chirurgia szczękowa  
•ortodoncja •stomatologia estetyczna •protetyka

LASER, OZON,  
MIKROSKOP, RTG

Spółka Medyczna Gabinet Lekarski  
Agnieszka Lambert-Kobacka  
specjalista periodontolog

KLINIKA STOMATOLOGII RODZINNEJ

- IMPLANTY • LECZENIE POD MIKROSKOPEM
- CHIURURGIA • UZUPEŁNIENIA PEŁNOCERAMICZNE
- LECZENIE DZIECI I MŁODZIEŻY • ORTODONCJA
- ZNIECZULENIA KOMPUTEROWE • PANORAMA ZĘBÓW

www.dentystaglowno.pl

tel. 42 719-33-19 GŁOWNO  
kom. 501-565-666 SWOBODA 17/19 LOK. 2

HOLLYDENT

dr n. med. Monika Colonna-Walewska  
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

Głowno  
ul. Czackiego 2

tel. 42 710 76 47, 697 107 647

dr n. med. Arkadiusz Błaszczak  
lekarz stomatolog

- stomatologia estetyczna
- stomatologia zachowawcza
- chirurgia
- protetyka
- stomatologia dziecięca
- profilaktyka

Łowicz, ul. Krakowska 4, tel. 608-409-558

PROTETYKA DENTYSTYCZNA  
Elżbieta Zubko

• PROTEZY • ekspresowe NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA  
Przychodnia Remedium w godz. 8-16  
Głowno, ul. Kopernika 19  
po godz. 17.00 dom  
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35  
tel. 600-047-277

Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

Pracownia protetyczna

MULTIDENT  
tech. dent. P. Pagowski

PROTEZY -NAPRAWY

ul. Spółdzielcza 3, Łowicz  
666-284-606

protetyka stomatologiczna

PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY  
Renata Wykretowicz

Przychodnia „Remedium” Głowno  
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

GABINET STOMATOLOGICZNY  
KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA  
STOMATOLOGIA DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Łowicz ul. Gdańska 5  
tel. 533-882-280  
blisko dworca PKS i PKP

# Aktualności

Zielkowice | Zielona szkoła - inna niż wszystkie

## Bieszczady odkryły przed nimi swoje tajemnice

Od 6 do 10 czerwca uczniowie Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Zielkowicach spędzali czas na zielonej szkole w Bieszczadach. Był to czas odpoczynku, ale i wielu wspaniałych wypraw i zabaw na świeżym powietrzu, w przepięknej bieszczadzkiej scenarii.

Uczniowie wraz z opiekunami wyruszyli w podróż wczesnym rankiem, aby po drodze móc jeszcze odwiedzić i poznać historię zamku w Łańcutcie.

Kolejny dzień, już na miejscu, upłynął im pod hasłem „Bieszczady Challenge”. Brali udział w grze terenowej realizowanej w dwóch grupach, które wyruszyły szlakiem wprost do opuszczonej łemkowskiej wsi – Bereźnicy Niżnej. Zaopatrzeni w krótkofalówki oraz w mapy z zaznaczonymi charakterystycznymi punktami, wyruszyli na poszukiwanie ukrytych na trasie skarbów. W nagrodę za odnalezienie wszystkich skarbów młodzi podróżnicy odwiedzili ośrodek hodowli żubrów.

W dalszej części dnia uczniowie uczestniczyli w „Pikniku Traperów”. Pod okiem instruktorów piekli się na 15-metrową ściankę wspinaczkową, mieli okazję wypróbować swoje siły w strzelaniu z łuku, rzucaniu toporkiem do celu, jeździe na segway, a także rywalizacji między sobą w wyścigach na czterokołowych nartach, biegu ze złączonymi nogami oraz w przeciąganiu liny.

Będąc w Bieszczadach, nie można nie wyruszyć na górski szlak. Pierwsza wyprawa w Bieszczady okazała się niezapomnianą przygodą.



Grupa uczniów pływała pontonem po jeziorze w poszukiwaniu wskazówek w grze terenowej.

Wspólnie z przewodnikiem uczniowie wyruszyli na Małą Rawkę (1272 m n.p.m.) w samym sercu Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Zwieńczeniem całonocnej wyprawy w góry było spotkanie w Dymnej Chacie przy wielkim ognisku.

Dzień czwarty upłynął uczestnikom zielonej szkoły pod znakiem odkrywania tajemnic Soliny. Podróżnicy odwiedzili największą zapórę wodną w Polsce, spacerując po jej koronie. Następnie na uczestników wycieczki czekał rejs statkiem

i podziwianie znanych z piosenki Wojciecha Gąsowskiego „Zielonych wzgórz nad Soliną”.

– Szum wody, wspaniałe jobrazy – tak w kilku słowach oddać można atmosferę panującą podczas spływu pontonami malowniczą doliną największej w bieszczadzkiej rzek – określił Kamil Cieślak, nauczyciel wychowania fizycznego w szkole w Zielkowicach.

Uczniowie ubrani w kapoki, pod czujnym okiem instruktorów Bieszczady Adventure Team oraz opiekunów wycieczki i rodziców

szukali przy pomocy mapy ukrytych skarbów, którymi były słowa tekstu piosenki Krzysztofa Kleczona – „10 w skali Beauforta”. Po odnalezieniu skarbów i dopłynięciu do brzegu zadaniem uczniów było odtworzenie słów piosenki.

Chętni uczniowie wspólnie z opiekunami i rodzicami, zaopatrzeni w profesjonalne stroje mieli również okazję zagrać w paintballa.

Ostatni wieczór wycieczki upłynął na imprezie tanecznej, ale ta też nie należała do zwykłych. Uczniowie bawili się w śmienie, tańcząc w głębokiej pianie, pośród niesamowitych światła lasera.

W drodze powrotnej podróżnicy odwiedzili jeszcze znany z serialu telewizyjnego „Ojciec Mateusz”... Sandomierz, czyli jak niektórzy żartują „zagłębienie przepiękności”.

„Było super”, „To była najlepsza wycieczka, na jakiej byliśmy” – tak podsumowywali swój wyjazd uczniowie Szkoły Podstawowej w Zielkowicach.

O wycieczce nie zapomną jeszcze przez długi czas, a przypominać będą uczniom o cudownych chwilach spędzonych w Bieszczadach zdjęcia i wspomnienia.



Ułożyli najlepszą rymowaną profilaktyczną. Klasa Ib Gimnazjum w Bielawach.

## Bielawy | Gimnazjum Stop dopalaczom

„Maj pod znakiem profilaktyki” – projekt edukacyjny pod takim hasłem zrealizowano w Gimnazjum w Bielawach, by uświadomić uczniów o szkodliwości używek, promować postawy abstynenckie oraz zdrowy styl życia i przeciwdziałać agresji wśród młodzieży.

W projekt wpisano realizację kampanii „Dopalaczom mówimy stop, wybieramy zdrowie” oraz organizację tzw. Dni Profilaktyki, których w okresie od 9 maja do 6 czerwca było kilka.

11 maja, w dniu pod hasłem „Żeby życie miało smaczek”, skoncentrowano się na okazywaniu sobie życzliwości i szczególnej dbałości o dobry nastrój uczniów i nauczycieli, dlatego obowiązywał wesoły żółty kolor strojów lub żółty element ubioru, na lekcjach nie było odpytywania ani kartkówek, a zamiast tego wprowadzono minutę uśmiechu. Tego dnia na wszystkich uczniach czekała słodka niespodzianka.

Czwartek 12 maja upłynął pod hasłem „Dziękuję – nie palę, nie piję, nie biorę”. Wolność od uzależnień zmanifestowano białym kolorem strojów, a uczniowie wzięli udział w projekcji ciekawych filmów, kilku konkursach i zajęciach świetlicowych. Piątek 13 maja okrzyknięto „Dniem zdrowia” i z tej okazji w gimnazjum odbyły się pokazy kulinarne, a na przerwach prowadzono pomiar ciśnienia.

Z kolei w „Dniu życzliwości i wyrozumiałości”, 17 maja, w szkole obowiązywał zielony kolor ubrań, klasa II b zorganizowała zajęcia taneczne, samorząd uczniowski przedstawił 10 rad, w których opracowaniu pomogli mądrzy tego świata, a najlepsi uczniowie z każdej klasy pomagali

li słabszym kolegom w opanowaniu materiału.

Dzień niebieski pod hasłem „Stop agresji – od nas zależy nasze bezpieczeństwo” zorganizowano 23 maja, a integracji klas służyły wspólnie szykowane śniadania. Na zajęciach świetlicowych wyświetlono film dotyczący profilaktyki agresji. Przeprowadzono sondę na temat obaw i lęków uczniów, zorganizowano konkursy, mówiono o tym, gdzie i jak szukać pomocy i obrony przeciw agresji. Tego dnia już o ósmej rano na dziedzińcu szkolnym zorganizowano spotkanie z udziałem rodziców, na którym mieli oni okazję wykrzyknąć zle emocje.

Podsumowanie Dni Profilaktyki odbyło się 6 czerwca, a obok uczniów i nauczycieli wzięła w nim udział także kierownik GOPS w Bielawach Teresa Kociak. W czasie imprezy zostały podsumowane liczne wcześniej ogłoszone konkursy profilaktyczne, a ich laureatom wręczono nagrody ufundowane przez urząd gminy. Dodatkowo odbył się konkurs międzyklasowy na rymowaną profilaktyczną, który zwyciężyła Ib, drugie miejsce zajęła IIIb, a trzecie – Ia.

Gimnazjaliści wystawili też zabawną wersję bajki o Kopciuszku, w której młodzi aktorzy przekazali swoim kolegom i koleżankom przesłanie o szkodliwości palenia papierosów. Piękny książkę (w tej roli Tomasz Golis) nie zechciał Kopciuszka (Dariu Pawłowska) palącego papierosa i odszedł w świat, by poszukać dziewczyny bez nałogów. Kopciuszek wyciągnął wnioski i wszystkim uczniom parzył, by stronili od papierosów.

Nad całością projektu profilaktycznego i organizacją imprezy 6 czerwca czuwała szkolna pedagog Elżbieta Dębska wraz z innymi nauczycielami i wychowawcami klas.

GINNAZJUM IM. JÓZEFA CHEŁMONSKIEGO W BIELAWACH

REKLAMA

<p><b>REHABILITACJA</b> mgr rehab. Halina i Michał Sadowski Głowno ul. Swoboda 23, tel. 42/719-15-96</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- FALA UDERZENIOWA</li> <li>- KRIOTERAPIA – LASER</li> <li>- MASAŻ LECZNICZY</li> <li>- LECZENIE BÓLÓW KRĘGOSŁUPA</li> <li>- dyskopatia - rwa kulszowa - bóle stawów - szyi i barków</li> </ul>	<p><b>SKLEP MEDYCZNY</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- materace i poduszki przeciwodleżynowe</li> <li>- laski, kule, trójnogi, balkoniki, ciśnieniomierze</li> <li>- pasy stabilizujące, stomijne, przepuklinowe</li> <li>- stabilizatory stawów, temblaki, kołnierze sztywne</li> <li>- pieluchomajtki - wózki inwalidzkie</li> <li>- rajstopy przeciwżyłakowe</li> </ul> <p><b>-OBUWIE – TĘGIE, dr ORTO</b></p> <p><b>REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ</b></p> <p>CZYNNY: poniedziałek-piątek 9-17, sobota 10-13</p>
---	--

**NOVUM** Gabinet Rehabilitacji i Odnowy Biologicznej Katarzyna Grocholewska  
łowicz, ul. Podrzeczna 28b tel. 512-328-812

Najtańsze zabiegi w mieście:

- laser
- ultradźwięki
- pole magnetyczne
- prądy Tens, diadynamiczne
- jonoforeza
- elektrostymulacja i inne
- borowina
- kinesiotaping
- masaż leczniczy

**CHIROPRAKTYKA**  
terapia manualna kręgosłupa i stawów  
**MASAŻ LECZNICZY**  
**KINESIOTAPING**

mgr fizjoterapii Michał Sadowski  
Głowno, ul. Swoboda 23  
607-452-585

**LARYNGOLOG**  
**Jarosław Czajła**  
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1

**PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE**  
codziennie do 13<sup>00</sup> oraz dodatkowo pon. i czw. od 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

**602-580-567**  
tel. domowy (46) 837-70-74

prywatny gabinet lekarski  
**LEKARZ INTERNISTA**  
**Roman Wasilewski**  
**EKG**

CZYNNY: pn., wt., czw. 17-20  
sob. 10.30-15.00 + wizyty domowe  
Pozostałe dni po uzgodnieniu tel.  
Badania sportowców (do 23 r. życia)  
Głowno, ul. Czarnieckiego 16  
tel. 502-758-980, 42/719-49-09

**OKULISTA**  
lek. Andrzej Witecki  
przyjmuje po 15-tej  
ŁOWICZ  
Stary Rynek 9/10 m. 13  
tel. 46/837-35-59  
502-932-337

lek. med.  
**Leszek Sobczyński**  
SPECJALISTA  
**POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII**  
Głowno, ul. Sikorskiego bl. 27/12  
tel. gabinetu: 42/710-72-67  
tel. domowy: 42/719-11-67

PRZYJMUJE:  
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;  
sob. 11-13

**IWONA OLEJNIK**  
specjalista pediatra  
**PIOTR OLEJNIK**  
specjalista chorób wewnętrznych  
**USG - EKG**

Głowno, ul. Kilińskiego 25  
(róg Piątkowskiej)  
tel. 42 710-74-00

**REHABILITACJA**  
mgr rehabilitacji ruchowej  
**JERZY SOBCZYŃSKI**

- masaż leczniczy i relaksacyjny
- gimnastyka korekcyjna
- usprawnienie po udarze
- leczenie ostróg piętowych
- kinesiotaping

(możliwy dojazd do klienta)  
**501-248-229**

**Wiesław Bielecki**  
lekarz chorób wewnętrznych  
WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie  
tel. 46 837-62-52

**GABINET ORTOPEDYCZNY**  
**Adeł Elmgasbi**  
specjalista chirurg-ortopeda

- chirurgia urazowa
- choroby kręgosłupa
- choroby zwyrodnieniowe stawów
- paluchy koślawe (haluksy)

Głowno, ul. Targowa 78  
tel. 42/719-19-94



# Z sali sądowej

**Łowicz** | Czy przekroczył uprawnienia i nie dopełnił obowiązków?

## Ciąg dalszy procesu dowódcy JRG po wakacjach

Proces karny Krzysztofa J., dowódcy jednostki ratowniczo-gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu, został odroczony do 22 września.

Jest on oskarżony o niedopełnienie obowiązków służbowych i przekroczenie uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Zarzuty stawiane dowódcy przez Prokuraturę Rejonową w Łowiczu dotyczą przede wszystkim tego, że prowadził szkolenia w firmie małżonki, będąc w tym samym czasie na płatnym zwolnieniu lekarskim, bowiem uległ wypadkowi na służbie. Przez Krzysztofa J. szkoleni byli pracownicy filii Banku Spółdzielczego Ziemi Łowickiej w 3 powiatach. Prowadził też seminarium BHP w Ośrodku Kształcenia Zawodowego w Łowiczu.

Ponadto Krzysztof J. nie miał zgody przełożonych na pracę zarobkową wykonywaną poza służbą. Miało to – zdaniem Prokuratury Rejonowej w Łowiczu – wyrządzić szkodę niematerialną, naruszając w społeczeństwie dobry wizerunek Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu.

Krzysztof J. nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów i na rozprawie w maju składał obszerny, szczegółowy wyjaśnienia. Na kolejnej rozprawie (20 czerwca), która mogła być już rozprawą



Oskarżony złożył kolejne wnioski dowodowe, do jednego z nich sąd się przychylił.

kończącą przewód sądowy, oskarżony złożył kolejne wnioski dowodowe, sąd do jednego z nich

się przychylił. W związku z tym zostanie przesłuchanych dwóch świadków, funkcjonariuszy straży pożarnej z Łodzi, którzy prowadzili kontrolę w łowickiej jednostce straży. Oskarżony ponadto wniósł o udostępnienie i załączenie w poczet materiału dowodowego akt wspomnianej kontroli, która miała dotyczyć postępowania powypadkowego prowadzonego w sprawie Krzysztofa J.

Sąd postanowił, że dopuści dowód w postaci przesłuchania świadków na okoliczność sposo-

bu postępowania i procedur w komendzie straży w Łowiczu oraz postanowił, że nie ma potrzeby załączania do akt sprawy kompletnej dokumentacji kontrolnej, gdyż w aktach sprawy już jest protokół z tej kontroli.

Kolejna rozprawa jest zaplanowana na 22 września i można się na niej spodziewać mów końcowych oskarżyciela oraz obrony i oskarżonego. Może też zapaść wyrok – o ile strony nie złożą kolejnych wniosków dowodowych. **mak**

**Gmina Łyszkowice** | 22 czerwca miał zapaść wyrok

## Wznowiony przewód sądowy w sprawie byłego wójta

Wyrok w procesie karnym, w którym byłemu wójtowi gminy Łyszkowice Włodzimierzowi T. prokuratura zarzuciła niedopełnienie obowiązków w taki sposób, że działał na szkodę interesu prywatnego przedsiębiorcy, który chciał na terenie gminy wydobywać żwir i kruszywo, miał zapaść 22 czerwca. Tak się jednak nie stało, a sąd

postanowił wznowić przewód sądowy i wystąpić o dodatkowe dokumenty – w oryginale – z Urzędu Gminy w Łyszkowicach.

– Sąd powziął wątpliwości co do dat wydania przez wójta trzech decyzji, w świetle współpracy gminy z kancelarią prawną. Są to daty inne niż miałyby to wynikać z korespondencji mailowej

między gminą a kancelarią i należy to wyjaśnić – argumentowała wznowienie przewodu sądowego sędzia Anna Kwiecień-Motyłewska. Łowickiemu sądowi zwrócił na to uwagę Sąd Okręgowy w Łodzi, który już procedował w tej sprawie i zwrócił ją do Łowicza celem ponownego rozpatrzenia – po uchyleniu wyroku

uniewinniającego byłego wójta w sądzie pierwszej instancji.

SO nie wskazał działań do wykonania, ale stwierdził, że okoliczność ta nie została wyjaśniona w sposób należyty. Ponieważ w aktach sprawy znajdują się kserokopie decyzji, sąd postanowił zwrócić się do UG Łyszkowice o nadesłanie ich oryginałów.

– Co innego projekty decyzji i ich uzgadnianie, a co innego same decyzje – powiedział w rozmowie z N.E. były wójt, którego linia obrony opiera się między innymi na tym, że swoje decyzje podejmował on na podstawie opinii prawnych zewnętrznej kancelarii prawnej. W trzech spośród sześciu przypadków były wójt podjął

decyzję jeszcze przed formalnym zajęciem stanowiska przez prawnika z kancelarii, ale – jak twierdzi – już po konsultacjach drogą elektroniczną. Sprawa została odroczona do 25 lipca.

Przypomnijmy, że prokurator żądał wymierzenia byłemu wójtowi kary 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 2 lata, 5 tys. zł grzywny oraz zakazu zajmowania samodzielnych stanowisk w jednostkach samorządu terytorialnego na rok. Obrona wniosła o uniewinnienie oskarżonego. **mak**

REKLAMA

**Złomowanie POJAZDÓW**

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

**IMO**

Lipnice, 99-414 Kocierzew  
tel. 502-328-818

**POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY STACJE KONTROLI POJAZDÓW**

**ZAPRASZAJĄ NA WSZYSTKIE RODZAJE PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH**

**ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 1**  
tel. 46 837 39 81  
czyn. pon.-pt 7.00-20.00 sob. 8.00-16.00

**BIELAWY, ul. Warszawska 13**  
tel. 46 838 22 75  
czyn. pon.-pt. 7.00-19.00 sob. 8.00-16.00

**DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1**  
tel. 46 838 30 85  
czyn. pon.-pt. 8.00-16.00 sob. 8.00-13.00

**DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK!**

**FIRMA PARTNERS SP Z O.O.**  
zatrudni pracowników na stanowisko:

**OPERATOR WÓZKA / MAGAZYNIER**  
Miejsce pracy ŁOWICZ

**ZAKRES OBOWIĄZKÓW:**

- Obsługa załadunków i rozładunków pojazdów,
- Kompletowanie zamówionego materiału,
- Kontrola i kompletowanie dokumentów magazynowych.

**WYMAGANIA:**

- Uprawnienia do obsługi wózków widłowych,
- Umiejętność sprawnego operowania wózkiem widłowym,
- Komunikatywność i umiejętność współpracy,
- Dyspozycyjność do pracy w systemie zmianowym.

**OFERUJEMY:**

- Umowę o pracę,
- Stałe wynagrodzenie oraz premię.

CV prosimy przesyłać na adres oferta@partnerspol.pl, tel. 46-830-18-00

**OGRODZENIA**

- betonowe • stalowe • bramy • siatki • balustrady
- słupki • podmurówki • panele ogrodzeniowe
- siatki leśne • słupki do sadów • palisady

TRANSPORT MONTAŻ

Producent PPHU BETOMET Rok zał. 1992 r.  
Kolonia Łyszkowice 16, www.betomet.pl, e-mil: betomet@op.pl  
tel. 46/838-88-71 lub 508-382-120

**OLEJ opałowy napędowy**

wszystkie rodzaje węgla

**OLEJ NAPĘDOWY**  
z dostawą na miejsce

TEL. 693 157 163

PALIWO BEZ DODATKU BIOKOMPONENTÓW

F.H.U. Tomasz Stań Sprzedaż Hurtowa Paliw

JAKOŚĆ, JAKIEJ POTRZEBUJESZ, - CENA, NA KTÓRĄ ZASŁUGUJESZ

**SKŁAD WĘGLA GORMAR**  
TYLKO POLSKI WĘGIEL

- KOSTKA • ORZECH
- EKO-GROSZEK
- MIAŁ • WĘGIEL BRUNATNY

Nowe Zduny 82 B (koło paszarni)  
pn.-pt. 8<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>, sob. 8<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>  
tel. 600-972-227, 604-152-756

**DOWÓZ GRATIS!!!**

• POMIAR • PROJEKT • DOSTAWA • MONTAŻ • ŻYCIOWE DORADZTWO

**Studio Mebli "PROJEKT"**

**RATY**

www.mebelprojekt.eu

**MYSŁAKÓW, ul. M. Konopnickiej 3**  
tel. 660 424 578

**-SZAMBA BETONOWE**  
**-PŁYTY OBORNIKOWE**  
montaż i transport cały kraj

**-USŁUGI**  
koparką i mini koparką

**-AUTO-POMOC**  
**-TRANSPORT**  
gabarytów dużych i małych

tel. 601 524 058

**TERAZ DUŻA OBNIŻKA CEN**

**KWASOODPORNE wkłady kominowe**  
również do kotłów turbo

**WENTYLACJA**

**PIASKI 5 koło Nieborowa**  
tel. 46 838 56 76  
603 417 180, 605 286 268

**NAJNIŻSZE CENY**

**T.-H.**

99-400 Łowicz  
**Jastrzębia 95**  
46/837-15-89, 46/837-14-10

**złomowanie pojazdów**

zaświadczenia do wydziału komunikacji  
odbiór pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14  
tel. 510-100-449

kamienny brunatny **WĘGIEL**  
**MIAŁ**  
**EKO-GROSZEK**

azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**

**SUCHE WYSŁODKI**

**NOWE ZDUNY 84,**  
46/839-10-15  
Chąsno II 43, 46/839-28-72

313090

325504

319836

322992

316427

317359

















# Sport



Gracze Zjednoczenia nie wywalczyli awansu do klasy A.

**Piłka nożna** | Baraże o występy w A klasie

## Awans nie dla Zjednoczenia

Bardzo blisko wywalczenia do klasy A byli zawodnicy Zjednoczenia Dzierzgow Bobrowniki, którzy minimalnie przegrali rywalizację o awans do wyższej ligi z RZD Żelazna. Zespół z Gminy Nieborów przegrał dwumecz przez gorszy bilans bramek strzelonych na wyjeździe.

W pierwszym meczu w Żelaznej gospodarze pokonali zespół z naszego regionu 2:0 po golach Przemysław Stańczaka oraz Przemysław Bilińskiego. Zespół z Żelaznej drugiego gola w tym pojedynku zdobył na dwie minuty przed końcem spotkania. Po tym spotkaniu gracze Zjednoczenia mieli mnóstwo

pretensji do arbitra, oskarżając go o wypaczenie wyniku rywalizacji.

Przed rewanżem trener Daniel Tryngiel wraz z zawodnikami byli w trudnej sytuacji, zaś w 15. minucie ich sytuacja stała się niemal beznadziejna ponieważ Jarosław Duda wprowadził zespół z Żelaznej na prowadzenie.

Zjednoczenie obudziło się dopiero w 70. minucie gry. Wtedy do siatki rywali piłkę skierował Adam Król. Pięć minut później gospodarze prowadzili już 2:1, a autorem trafienia był Mieszko Brzózka. W 82. minucie trzeciego gola dla Zjednoczenia strzelił Adrian Kubel i zespół z Bobrownik od upragnionego awansu dzielił tylko jeden gol.

Niestety na strzelenie czwartego, a zarazem „złotego gola” zabrakło już czasu.

Mimo ambitnej postawy zespół Zjednoczenia musi odłożyć

plany awansu na przyszły sezon. Zespół z Dzierzgow może żałować drugiego straconego gola w pierwszym spotkaniu ponieważ rywale zdobyli go na dwie minuty przed końcem meczu.

ever

**Mecze barażowe piłki nożnej o awans do klasy A:**

■ **RZD Żelazna – Zjednoczenie Bobrowniki Dzierzgow 2:0** (1:0); br.: Przemysław Stańczak (27) i Przemysław Biliński (88).

■ **Żelazna:** Mariusz Lewandowski – Adam Ludwicki, Dawid Stefaniak, Konrad Meszka, Przemysław Stańczak – Przemysław Biliński, Michał Czarniecki, Przemysław Pawlik (75), Łukasz Śmigieński, Jarosław Duda – Piotr Kuba.

■ **Zjednoczenie:** Dominik Tryngiel – Mateusz Burzyński, Marcin Kędziora, Paweł Moskwa (60 Adrian Kubel) – Hubert Skrzypczyk, Bartłomiej Wyszogrodzki, Łukasz

Zagawa, Mieszko Brzózka, Piotr Kunikowski (65 Szymon Paciorek) – Karol Moskwa, Mateusz Osóbka (70 Adam Król).

■ **Zjednoczenie Bobrowniki Dzierzgow – RZD Żelazna 3:1** (0:1); br.: Adam Król (70), Mieszko Brzózka (75) i Adrian Kubel (82) – Jarosław Duda (15).

■ **Zjednoczenie:** Dominik Tryngiel – Jacek Gładys, Marcin Kędziora, Paweł Moskwa, Mateusz Burzyński (70 Adrian Kubel) – Hubert Skrzypczyk, Bartłomiej Wyszogrodzki (46 Piotr Trzepak), Karol Moskwa, Mieszko Brzózka – Mateusz Osóbka (70 Piotr Kunikowski), Łukasz Zagawa (46 Adam Król).

■ **Żelazna:** Konrad Meszka – Mariusz Pąsko, Dawid Stefaniak, Adam Ludwicki, Michał Połec – Przemysław Biliński, Michał Czarniecki (30 Przemysław Stańczak), Przemysław Pawlik, Mirosław Milczarek (46 Łukasz Śmigieński), Jarosław Duda – Piotr Kuba.

## Lekkoatletyka | Eliminacje MP Jun. Mł. Błyskawica Domaniewice tym razem bez błysku

W niedzielę, 26 czerwca w Łodzi na stadionie AZS odbyły się Ogólnopolskie Eliminacje do Mistrzostw Polski w kategorii Junior Młodszy i Juniorka Młodsza, w których wystartowali zawodnicy UKS Błyskawica Domaniewice. Był to dla większości lekkoatletów Błyskawicy występ niestety nieudany.

Nawet jeżeli zawodnicy UKS Błyskawica Domaniewice odnosili zwycięstwa to i tak uzyskiwali wyniki poniżej swoich możliwości lub też, jak w przypadku Aleksandry Goszczyńskiej, jej zwycięstwo wynikało z faktu, że była jedyną zawodniczką w konkursie. W imprezie nie startowali czołowi zawodnicy Błyskawicy, m.in. Weronika Kaźmierczak, Jakub Pająk i Tomasz Wieteska, którzy po uzyskaniu minimum na Mistrzostwa Polski Młodzików postanowili odpocząć i z tego startu zrezygnowali.

Start w zawodach rozpoczął się od występu Sary Rosiak w konkursie rzutu młotem 4 kg, która walcząc o minimum na Mistrzostwa Świata Juniorów spaliła wszystkie próby i nie została sklasyfikowana. W tej samej konkurencji wśród juniorek młodszych (młot 3 kg) zwycięstwo odniosła z wynikiem 56,75 m Angelika Woźniak, ale wynik ten był daleki od jej możliwości. To samo można powiedzieć o startującej w rzucie młotem 3 kg młodzieźce Aleksandrze Goszczyńskiej, która z wynikiem 42,49 m zajęła 2. miejsce.

W konkursie rzutu młotem młodzieźek startowało sześć zawodniczek, a 5. miejsce zajęła Julia Pawlata z rezultatem 31,28 m, zaś szóste Julia Sut - 29,28 m. W rzucie oszczepem młodzieźek Aleksandra Goszczyńska zajęła, co prawda 1. miejsce z wynikiem 33,16 m, ale nie miała przy tym żadnej konkurencji. Z kolei w rzucie młotem 5 kg młodzików na trzech startujących zawodników 2. miejsce zajął Michał Bryk z wynikiem 30,89 m. W rzucie młotem 5 kg juniorów młodszych z wynikiem 42,64 m na czwartej pozycji uplasował się Jan Gabryelczyk, ale występ ten można ocenić pozytywnie, bowiem w trakcie konkursu padał silny deszcz i warunki były trudne, gdyż nad stadionem z powodu przedłużających się zawodów zapadły ciemności.

Równie pozytywnie można ocenić występ najmłodszej w ekipie 13-letniej Julii Perzyńskiej, która w deszczowym konkursie skoku wzwyż z wynikiem 150 cm zajęła drugie miejsce.

Na pewno o pewnym wydarzeniu można mówić w związku z powrotem do sportu 29-letniej Małgorzaty Graszki z d. Witkowska. To była medalistka Mistrzostw Polski młodzików, która po siedmioletniej przerwie w uprawianiu sportu, mającej związek z wychowaniem dzieci, postanowiła wrócić do uprawiania sportu. Dlatego jej zwycięstwo w konkursie rzutu oszczepem 600 g kobiet z wynikiem 32,72 m można ocenić jako występ pozytywny dający nadzieje na jeszcze lepsze występy, tym bardziej, że treningi wznowiła od niedawna. Gratulacje i życzenia w kolejnych startach. **wp**

**Lekka atletyka** | Finał Ogólnopolski XXII edycja Czwartków

## Malina Wójcik ze srebrnym medalem

Ogromny sukces odniosła młoda łowiczanka Malina Wójcik na Ogólnopolskim Finale Czwartków Lekkoatletycznych, który odbył się w weekend 18-19 czerwca 2016 r na stadionie łódzkiego AZS-u. Malina zdobyła srebrny medal w rzucie piłeczką palantową, rzucając 49 metrów

Na zawodach w Łodzi Łowicz reprezentowała 23-osobowa grupa dziewcząt i chłopców w wieku 11-13 lat. Prawo startu mieli najlepsi lekkoatleci z łowickiej edycji Czwartków Lekkoatletycznych. Finał krajowy to duża impreza, w której startuje blisko 2 tysiące młodych adeptów lekkiej atletyki z całej Polski.

Rywalizacja odbywała się w trzech konkurencjach technicznych (skok wzwyż, skok w dal i rzut piłeczką palantową) oraz trzech biegowych (60 me-

trów, 300 metrów, 600 metrów – dziewczęta i 1000 metrów – chłopcy).

Warto przypomnieć, że w ubiegłym roku złoty medal zdobyła Weronika Kaźmierczak w skoku wzwyż (161 cm), a Malina była 3. w kategorii klas czwartych.

W tym roku podopieczna Iwony Górskiej z SP 1 Łowicz potwierdziła swój ogromny talent do tej dyscypliny. Łowiczanka w trzeciej próbie posłała piłeczkę na odległość 49 metrów i ten rzut zapewnił jej srebrny medal. Zwycięstwo wcale nie było daleko. Zabrakło jedynie 3 metrów.

Pierwsze miejsce zajęła Agata Lenartowicz z wynikiem 52 metry, zatem za rok jest duża szansa na zwycięstwo w tej rywalizacji.

Na co dzień Malina trenuje od niedawna koszykówkę w klubie UMKS Książek Łowicz. Mijamy nadzieję, że koszykarskie treningi wpłyną na dobrą formę w kolejnym sezonie. **zł**

W Łodzi bardzo dobry wynik uzyskała Wiktoria Kosmowska. Podopieczna Mariusza Kwiatkowskiego ze Szkoły Podstawowej nr 2 w konkursie skoku w dal uzyskała odległość 4,74 m i zajęła 6. miejsce.

W sumie do finału udało się dostać 10 naszym reprezentantom. W biegu na 600 metrów dobry wynik uzyskała Julia Surma (rocznik 2005) – 1,58 min. oraz Wosińska Julia (2003) – 1,49 min.

Tuż za podium uplasowały się dwie podopieczne Mieczysława Szymajdy z UKS Błyskawica Domaniewice, którym do brązowych medali zabrakło po 2 centymetry. Julia Perzyńska (2003) przeskoczyła poprzeczką zawieszoną na wysokości 154 cm, a filigranowa Małgorzata Jakubiec – 133 cm.

W biegu na 300 metrów dobrze spała się Adrianna Parol, która uzyskała czas 45,36 s.

Kolejna XXIII edycja Czwartków Lekkoatletycznych rusza już we wrześniu. **zł**



Malina Wójcik na podium ze srebrnym medalem



MUKS Pelikan Łowicz to jedna wielka rodzina

Piłka nożna | Piknik MUKS Pelikan

# Zakończenie sezonu MUKS Pelikan

W czwartek 23 czerwca na stadionie OSiR w Łowiczu Miejski Uczniowski Klub Sportowy odbył się pierwszy w historii klubu MUKS Pelikan piknik rodziny skierowany dla zawodników oraz ich rodziców. W imprezie wzięło udział około 400 osób.

W MUKS Pelikan Łowicz trenuje obecnie ponad 200 zawodników. Najstarszym rocznikiem w klubie jest rocznik 1999, zaś najmłodszymi adeptami piłki nożnej są chłopcy z rocznika 2007. Osiem z dziewięciu grup młodzieżowych występuje w oficjalnych rozgrywkach prowadzonych przez Łódzki Związek Piłki Nożnej oraz Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Skierńwiczach.

Jedyną drużyną, która nie brała udziału w rozgrywkach to zespół z rocznika 2007, który zostanie zgłoszony do rozgrywek od przyszłego sezonu.

Celem pikniku było przedstawienie trenerów, zespołów oraz nagrodzenie zawodników upominkami. Po rozpoczęciu im-

prezy przez Kamila Górskiego, prezesa MUKS Pelikan Łowicz przyszła kolej na zaprezentowanie zespołów Pelikana z opisem jego osiągnięć w minionym sezonie.

Co ciekawe jako pierwsi na murawę wybiegli gracze z rocznika 1999. Zespół prowadzony przez trenera Jarosława Rachubińskiego zajął wysokie trzecie miejsce w rozgrywkach I ligi wojewódzkiej.

Pelikan 2000 prowadzony przez doświadczonego Artura Balika również miał powody do zadowolenia ponieważ okazał się najlepszy w rywalizacji w II lidze wojewódzkiej i wywalczył tym samym awans do najwyższej ligi.

Zadowolony ze swoich graczy był również trener Paweł Kut-



Prezes MUKS Kamil Górski w towarzystwie Przewodniczącego Rady Miasta Michała Trzosi (z lewej), Burmistrza Miasta Łowicza Krzysztofa Kalińskiego oraz trenerów młodzieżowych drużyn Pelikana.

kowski. Opiekun rocznika 2001 wraz ze swoimi zawodnikami zajął szóste miejsce w I lidze wojewódzkiej i spełnił cel jakim było utrzymanie w lidze.

Ta sztuka nie udało się z kolei graczom Jakuba Jędracho-

wicza z rocznika 2002. Młodzi gracze Pelikana opuścili szeregi II ligi wojewódzkiej i w przyszłym sezonie będą rywalizować na szczeblu okręgowym.

Dobry sezon mają za sobą zawodnicy z rocznika 2003, któ-

rych od niedawna prowadzi Dawid Ługowski. Zespół przeszedł metamorfozę i potrafił pokonać choćby 5:0 najlepszą drużynę w okręgu czyli Widok Skierniewice i zajął drugie miejsce w lidze okręgowej.

Prowadzeni przez Bernarda Wudkiewicza i Piotra Bejdę chłopcy z rocznika 2004 wystąpili w lidze dwa zespoły, które zdominowały ligę. Jeden zespół zajął pierwsze miejsce, zaś drugi team Pelikana uplasował się na trzeciej pozycji.

Pelikan z rocznika 2005 zajął trzecie miejsce w lidze okręgowej, zaś gracz Przemysław Plichty z rocznika 2006 drugie.

Prezes Kamil Górski stwierdził również, że celem klubu jest trawiaste boisko treningowe oraz przekazanie choćby jednego zawodnika z każdego rocznika do seniorskiej drużyny Pelikana. Plany MUKS-u są bardzo ciekawe i potrzebują wsparcia. Po części oficjalnej zawodnicy i rodzice mogli korzystać z grilla, nad którym czuwalili rodzice oraz z innych atrakcji przygotowanych na boisku OSiR. Były dmuchańce, realistyczne piłkarzyki, konkurencje przygotowane przez trenerów czy nawet ujeżdżanie byka. Z pewnością nikt z imprezy nie wychodził nie zadowolony, a to właśnie o uśmiech i pasję chodzi! ever

Sportowe Wakacje 2016 | Oferta OSiR Łowicz

## OSiR zaprasza na baseny i Sportowe Wakacje 2016

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łowiczu tradycyjnie przygotował propozycję dla dzieci i młodzieży na sportowe wakacje. Oczywiście, jeśli pogoda dopisze, to na pewno większość dzieci wybierze wypoczynek nad wodą, ale dla tych co nie wiedzą, co robić w naszym mieście oferta Ośrodka będzie ciekawa. Miejmy nadzieję, że w tym roku frekwencja będzie lepsza. Organizatorzy zapraszają chętnych do zabawy na Orlik przy ulicy Bolimowskiej oraz na rozgrywki w siatkówkę plażową na boiskach I LO Łowicz przy ulicy Bonifratskiej.

W tych miejscach odbywają się wszystkie imprezy z kalendarza czyli gry i zabawy, turniej piłki nożnej, koszykówki, siatkówki, czy nauka gry w tenisa ziemnego.

Jak zawsze zapisy na poszczególne turnieje (siatkówka, koszykówka piłka nożna,) odbywają się bezpośrednio przed danym turniejem na ulicy Bolimowskiej

Organizatorzy przypominają, że wstęp na obiekty sportowe możliwy jest tylko w stroju i obuwiu sportowym.

W tym roku nie będzie kursu pływania, ale warto odwiedzić otwarte baseny, którymi zarządza właśnie łowicki OSiR. Baseny czynne będą codziennie od godziny 10:00 do 18:00, a znajdują się przy ulicy Kaliskiej 5.

Obok przedstawiamy harmonogram zajęć do połowy lipca 2016. Każdy młody sportowiec powinien znaleźć coś dla siebie. Finał akcji letniej „Sportowe Wakacje 2016” zaplanowany jest na sobotę 27 sierpnia w Łasku Miejskim. Od godziny 10.00 odbędzie się Cross Rowerowy im. Mariana Dymka, od 11.00 podsumowanie akcji „Sportowe Wakacje 2016”, a o godzinie 12.00 grill.

W niedzielę 28 sierpnia zaplanowany jest turniej finałowy Otwartych Mistrzostw Łowicza w plażowej piłce siatkowej. **zł**

**Imprezy wakacyjne na boisku Orlik, Łowicz, ul. Bolimowska 15/19:**

- 2015.07.01 – Piątek – godz. 11.00 Gry i zabawy – Szkoły Podstawowe
- 2015.07.02 – Sobota – 9:00 Łowicki Turniej Siatkówki Plażowej (pary łowickie – boisko I LO)
- 2015.07.04 – Poniedziałek – 12:00 Piłka siatkowa – Szkoła Podstawowa – drużyny mieszane
- 2015.07.07 – Czwartek – 12:00 – Nauka gry w tenisa ziemnego
- 2015.07.09 – Sobota – 9:00 – I Turniej Eliminacyjny Otwartych Mistrzostw Łowicza w Siatkówce Plażowej – OPEN
- 2015.07.12 Wtorek – 12:00 – Koszykówka – Gimnazjum (Dz. i ch.)
- 2015.07.14 Czwartek – 12:00 – Koszykówka – Szkoły Podstawowe (Dz. i ch.)
- 2015.07.15 – Piątek – 11:00 – Gry i Zabawy – Szkoły Podstawowe
- 2015.07.16 – Sobota – 11:00 Turniej Piłki nożnej dla młodzieży – organizator FC Widzew Łowicz.

Tenis ziemny | Mistrzostwa szkoły na Bratkowicach

## Kacper był najlepszy

Tenis ziemny to mało popularna dyscyplina w Łowiczu i nie wiele osób próbuje swoich sił w tej konkurencji. W Szkole Podstawowej nr 7 uczniowie mają do dyspozycji korty tenisowe i mogą zagrać na lekcjach wychowania – fizycznego.

W tym roku nie było dużo odważnych, aby rywalizować w mistrzostwach szkoły. Turniej odbył się w środę 22 czerwca, a do walki o pamiątkowe statuetki przystąpiło 4 zawodników.

Najlepszym tenisistą ze Szkoły Podstawowej nr 7 został Kacper Kosmowski, która wygrał swoje trzy mecze. Na 2. miejscu uplasował się Bartek Tomaszkiwicz, na 3. Oskar Pęsko, a 4. miejsce zajął Filip Owczarek.

W przyszłym roku na pewno chętnych do gry będzie więcej, ponieważ 12 uczniów z klas trzecich zakończyło innowację z tenisa ziemnego „Graj kolorowo-żyj tenisowo”. Uczniowie raz w tygodniu uczyli się podstaw tenisa ziemnego według programu



Uczestnicy mistrzostw SP 7 w tenisa ziemnego.

Tenis 10 i na pewno będą mogli swoje umiejętności wykorzystać w przyszłości w szkolnej rywalizacji. W szkole na Bratkowicach

od września zaplanowana jest kolejna innowacja dla uczniów z klasy pierwszej, którzy będą mogli uczyć się podstaw gry. **zł**

Szachy | Zakończenie sezonu szachowego

# Dobra zabawa w Nieborowie

Uczniowski Klub Sportowy „Pałac” Nieborów obchodzi w tym roku 15-lecie swojego istnienia. Główne obchody, turniej szachowy i turniej piłkarski planowane są na jesień, ale już teraz Zarząd klubu postanowił rozpocząć świętowanie.

Koniec roku szkolnego, rozdanie świadectw, piękne piątkowe popołudnie, było odpowiednim pretekstem do zorganizowania sportowego pożegnania sezonu szachowego. Impreza z udziałem zawodników i rodziców przebiegała pod hasłem „szachy, sport i dobra zabawa”, co oczywiście świetnie się sprawdziło przy idealnej tego dnia pogodzie.

W pierwszej części zawodnicy odebrali nagrody za sukcesy sportowe zarówno w grupie zaawansowanej jak i wśród dzieci, które dopiero uczą się szachowego abecadła. Warto nadmienić, iż najlepiej pracującym w domu nad zadaniami szachowymi była w grupie zaawansowanej Zuzanna Mazgaj, a w grupie „żółtodzióbów” Staś Pacler. Trener Robert Chojnowski podsumował pracę zawodników i ich sukcesy na turniejach powiatowych, wojewódzkich i ogólnopolskich. Wszystkie nagrody wręczał nowy Prezes klubu Michał Wiązowski.

Po części „szachowej” przyszedł czas na zmagania sportowe. Zawodnicy z przedszkola i szkoły



Wspólne zdjęcie grupy początkującej z Prezesem Michałem Wiązowskim i trenerem Robertem Chojnowskim.

podstawowej rywalizowali na torze przeszkód i biegu przez płotki, a konkurencją dnia był „bieg pokoleń”. W tym biegu wzięło udział aż 16 par złożonych z dziecka i rodzica, a walka pomiędzy rodzinami była jak na olimpiadzie.

Drugą atrakcją był mecz piłkarski, w którym juniorzy mieli zamiar pokazać rodzicom, że, mimo że grają dobrze w szachy to umieją też kopać piłkę. Niestety, mimo lekkiej pomocy „uczniowego sędziogo” (trenera i nauczyciela w-f w nieborowskiej podstawówce Roberta Chojnowskiego) nie sprostał tatusiom i przegrał aż 2:10.

Po zmaganiach sportowych zawodnicy i rodzice rozkoszowali się smaczną kielbaską z grilla podsumowując całą zabawę i miło spędzając czas w ośrodku Orla Nieborów.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni z pomysłu klubu, dzieci i my miło spędziliśmy czas na wolnym powietrzu, trochę się poruszaliśmy, co w naszym wieku nie jest już codziennością. Szkoda tylko, że odpadaliśmy w pierwszej rundzie sztafety pokoleń, liczyliśmy z synem przynajmniej na półfinał. A jeszcze jedno, chciałabym podziękować

Pani Dyrektorkę ZPO w Nieborowie, która wpadła na bardzo dobry pomysł żebyśmy się przenieśli na ten piękny obiekt sportowy pod lasem. Tu jest naprawdę pięknie. – podsumował jeden z rodziców. **Fischer**

#### ■ XXIII Turniej drabinkowy „Wiosna 2016”:

Eliza Placek  
Natalia Matecka  
Mateusz Muras

#### ■ XX Turniej „Młodych talentów”:

Filip Lesiak  
Bartłomiej Wilk  
Antoni Świątkowski

#### ■ Tor przeszkód dla zawodników z klas 0-1:

1. Gabriel Adamczyk  
2. Nikola Bajon  
3. Krystian Kardjallik

#### ■ Tor przeszkód dla zawodników z klas 2-3:

1. Oliwier Boczkowski  
2. Filip Lesiak  
3. Eryk Zabost

#### ■ Bieg przez płotki dla zawodników z klas 4-5:

1. Kacper Zakrzewicz  
2. Angelika Kubiszewska  
3. Natalia Matecka/Oliwier Boczkowski

#### ■ Zawody sztafetowe „wyścig pokoleń”:

1. Rodzina Boczkowsky 1  
2. Rodzina Jagurowie 2  
3. Rodzina Boczkowsky 2

#### ■ Mecz piłkarski: Juniorzy – Rodzice 2:10 (0:5)



Finał sztafety pokoleń był pasjonujący.

## Tenis ziemny | Turniej Klasyfikacyjny w Warszawie i Zduńskiej Woli

### Nadal wysoka forma Jakuba Dańczaka

Dobrą formę utrzymuje tenista z Łowicza Jakub Dańczak (16 lat), który obecnie startuje w barwach STZ Return-Opoczno Białaczów. Nasz reprezentant w czerwcu rozegrał dwa mocno obsadzone Okręgowe Turnieje Eliminacyjne w Warszawie i w Zduńskiej Woli.

Łowicki tenista w Warszawie w singlu odpadł w ćwierćfinale z turniejową jedynką Bartłojem Andrzejczakiem (Legia Warszawa) 0:2. Zawod-

nik ten wygrał cały turniej, a na liście PZT zajmuje 11. lokatę. Dużo lepiej poszło Dańczakowi w grze deblowej, gdzie grał w duecie właśnie z Andrzejczakiem. Łowiczanie razem ze swoim partnerem okazał się najlepszy w gronie 8 par.

W finale łowicko-warszawski debel pokonał parę Maksymilian Pawlicki – Michał Suski 2:1 po super tie-breaku (10:2).

Tydzień później (21 czerwca) Dańczak pojechał walczyć

o rankingowe punkty do Zduńskiej Woli.

W turnieju singlowym wystartowało 17 tenisistów. W 1/16 Kuba pokonał 2:1 Jana Piotrowskiego z PTK Pabianice i w ćwierćfinale trafił na rozstawionego z „jedyneką” Maksymilian Pawlickiego (23). Rywal okazał się lepszy i wygrał 7:5, 6:2.

W turnieju deblowym w Zduńskiej Woli wystartowało 7 par. Dańczak zagrał tym razem

z Dariuszem Kuczyńskim (GTK Gdańsk). Łowiczanie dotarli do finału, ale tu musiał pogodzić się z porażką z parą Pawlicki Maksymilian, Niełacny Patryk (Perfect Zduńska Wola).

– jestem zadowolony z całego turnieju w Zduńskiej Woli, choć mecz z Piotrowskim powinienem wygrać w dwóch setach. Nie potrzebnie doprowadziłem do stresu. W konsekwencji spędzenia trzech godzin na korcie w pierwszym meczu, podczas drugiego pojedynku nie byłem najświeższy, ale i tak osiągnąłem dobry wynik z dużo wyżej notowanym rywalem. Całe ostanie dwa tygo-



Maciej Rybus przeszedł do wicemistrza Francji Olympique Lyon!

## Piłka nożna | Transfer Macieja Rybusa

### Wychowanek Pelikana w Olympique Lyon

Wychowanek Pelikana Łowicz Maciej Rybus podpisał trzyletni kontrakt z zespołem wicemistrza Francji Olympique Lyon! Reprezentant Polski przeszedł do drużyny z Francji na zasadzie wolnego transferu po tym jak skończyła mu się umowa z rosyjskim Tereku Grozny.

26-letni zawodnik przez ostatnie pięć sezonów występował w rosyjskiej Premier Lidze w barwach Tereku Grozny. Jego bilans w Tereku to 109 występów, 18 bramek i 20 asyst. Osoby zarządzające transferami w Lyonie od dawna interesowały się Rybusiem i toczyły rozmowy z jego menadżerem Mariuszem Piekarskim. Do walki o łowiczanie włączył się jednak jeszcze turecki Besiktas Stambuł, który co ciekawe oferował wychowanekowi Pelikana lepsze warunki finansowe. Rybus wraz z menadżerem wybrał opcję wyjazdu na Zachód do poważnego klubu jakim jest Olympique Lyon. Rybus przyjechał do Lyonu w poniedziałek 20 czerwca i przechodził testy medyczne.

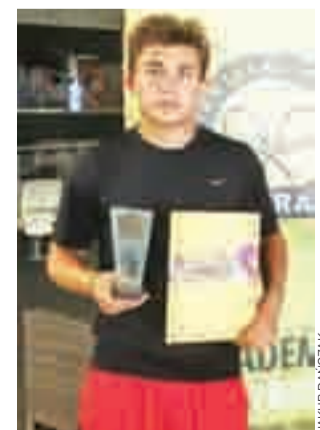
Po niemal pięciu godzinach okazało się, że nic nie stoi na przeszkodzie by lewy obrońca w kadrze Adama Nawalki podpisał kontrakt z klubem. Oficjalne podpisanie umowy nastąpiło we

wtorek. Rybus podpisał kontrakt w siedzibie klubu w obecności prezesa klubu i trenera drużyny, co pokazuje jak ważnym zawodnikiem dla francuskiej drużyny ma być popularny „Ryba”. Rybus będzie walczył o grę w pierwszym składzie Lyonu z doświadczonym Jeremym Morelem, który w przeszłości występował w FC Lorient i Marsylii. Morel ma już swoje lata i to Rybus wydaje się pierwszym wyborem jeśli chodzi o obsadę lewej strony defensywny.

Obecnie Maciek przybywa na obozie przygotowawczym w Alpach. – Trenujemy trzy razy dziennie. Na pierwszy trening trzeba ubierać czapkę i rękawiczki bo jesteśmy w górach. Nie narzekam, mam przed sobą nowe cele i wyzwania i zrobię wszystko by je spełnić. Bardzo cieszę się z faktu, że trafiłem właśnie do Olympique Lyon. To klub który ma nowy stadion, nową bazę treningową, będzie występował w Lidze Mistrzów. Będę ciężko pracował na treningach by przekonać trenera co do swojej osoby – powiedział specjalnie NL Maciej Rybus.

Co ciekawe nie było to takie łatwe ponieważ w ostatnich dniach Rybus miał prawdziwe urwanie głowy w związku z transferem, opuszczeniem reprezentacji podczas zgrupowania przed Euro 2016. Kilkadziesiąt telefonów dziennie od mediów z całego kraju i niemal co chwila dzwoniący telefon!

Zawodnikowi z Łowicza wypada życzyć jak najlepszych występów w nowych barwach! **ever**



Jakub Dańczak po zwycięstwie w Warszawie

dnie były bardzo udane i jestem z nich bardzo zadowolony. Udało się dwa razy z rzędu być w finale OTK-ów w deblu i osiągnąć ćwierćfinały w singlu. Oczywiście jest niedosyt w singlu, lecz w obu przypadkach przegrywałem z turniejowymi jedynkami. Będzie dalej ciężko pracował, aby w kolejnych turniejach osiągać co raz to większe sukcesy – powiedział po turniejach łowicki tenista Jakub Dańczak.

Na liście klasyfikacyjnej Polskiego Związku Tenisowego Dańczak plasuje się na 50. miejscu w gronie 279 zawodników do lat 16.



Piłka nożna | Turniej Soccer Kids Cup pod patronatem Maciej Rybusa

# Rewelacyjny turniej w Domaniewicach

W weekend 25-26 czerwca w Domaniewicach odbył się turniej piłkarski dla zawodników urodzonych w roku 2008 i 2009.

W sobotę 25 czerwca na boisku rywalizowali ze sobą ośmiolatkowie, zaś w niedzielę do gry wkroczyli zawodnicy z rocznika 2009.

Główny patronat nad imprezą objął Maciej Rybus oraz Gmina Domaniewice. Organizatorem turnieju był Dawid Sut, założyciel Soccer Kids.

W Domaniewicach zabrakło Macieja Rybusa. Reprezentant Polski w piłce nożnej dzień wcześniej udał się w podróż do Francji, gdzie z nowym zespołem ma przygotowywać się do rywalizacji w Ligue 1. Był za to jego tata – Marek Rybus, który został przez wszystkich przywitany brawami.

W sobotę do rywalizacji przystąpiło dziewięć zespołów. Planowo miało być ich dziesięć, jednak bardzo niepoważnie zachowali się przedstawiciele Warty Sieradz, który bez poinformowania organizatorów nie przyjechali na turniej. Wśród występujących drużyn był przedstawiciel klubu z Ekstraklasy (Wisła Płock), młodzi gracze Polonii Warszawa (dwukrotnego Mistrza Polski!), Pogoń Grodzisk Mazowiecki, Widok Skierniewice (oba kluby

zrzeszają w swoich akademiach łącznie około 600 zawodników), Feniks PSA Łódź, UKS Gmina Rozprza, ChKS Łódź, Stal Głowno oraz oczywiście nasz zespół Soccer Kids, dla którego był to debiut w oficjalnym turnieju. Warto dodać, że rywalizacja toczyła się na dwóch boiskach równocześnie.

W pierwszej fazie turnieju zespoły zostały podzielone na dwie grupy i w tej fazie turnieju organizatorzy prowadzili klasyfikację. Po zakończeniu rozgrywek grupowych, nastąpiła przerwa obiadowa zaś w jej trakcie organizatorze zgodnie z regulaminem, rozdzielili zespoły z miejsc 1-2 oraz trzeci zespół z danej grupy z lepszym bilansem do rozgrywek „Ligi Mistrzów”, zaś zespoły z miejsc 4-5 w grupach do „Ligi Europy”. W dalszej części turnieju klasyfikacja nie została



Wspólne zdjęcie po zakończeniu sobotniej rywalizacji w roczniku 2008.

prowadzona. Zespoły w zależności od drugiej fazy rozgrywek rozegrały 7 lub 8 spotkań. Młodzi gracze ze wszystkich drużyn pokazali spore umiejętności, a sam turniej stał na bardzo wysokim poziomie. Specjalną nagrodą dla najskuteczniejszego zespołu turnieju przygotowaną przez Wójta Gminy Domaniewice Pawła Kwiatkowskiego otrzymała Pogoń Grodzisk Mazowiecki. Co ciekawe licznie wypełnione były również trybuny. Rodzice z Płocka przyjechali specjalnie wynajętym autobusem, zaś rodzice z Grodziska Mazowieckiego autobusem klubowym wraz ze swoimi pociechami! Emocji nie brakowało na boisku jak i na trybunach, gdzie rodzice danych zespołów urządzali konkurs na głośniejszy doping. Każdy z obecnych na imprezie mógł udać się na grilla i całkowicie za darmo skosztować produktów z grilla.

Na koniec każdy z rywalizujących chłopców otrzymał medal oraz specjalną paczkę, w której znalazł się choćby autograf Macieja Rybusa!

W niedzielę w Domaniewicach z kolei wystąpiło pięć zespołów – Widok Skierniewice, UKS Gmina Rozprza, Feniks PSA Łódź oraz dwa zespoły Soccer Kids. Rywalizowano systemem „każdy z każdym” plus rewanże. Oczywiście na zabrakło emocji, młodzi gracze dawali z siebie wszystko co tylko mogli, zaś rodzice wspaniale ich dopinowali.

W niedzielnych potyczkach również nie prowadzono oficjalnej klasyfikacji i organizatorzy przyznali wszystkim drużynom pierwsze miejsce! Podobnie jak w sobotę wybrano najskuteczniejszy zespół turnieju. Okazała



Maciej Majchrzak z Soccer Kids cieszy się ze zdobycia gola

się nim drużyna Widoku Skierniewice, która w niedzielę strzeliła zdecydowanie najwięcej goli!

– Niezmiernie cieszę się, że taki turniej udało nam się zrealizować. Działamy od 9 miesięcy i udało się do Domaniewic poważne piłkarskie firmy

w Polsce. W rywalizacji wzięło udział 170 zawodników, a to liczba robiąca wrażenie. Rywalizacja toczyła się na świetnie przygotowanej i co najważniejsze naturalnej murawie.

Jeśli chodzi o wynik sportowy to rywale pokazali nam po-

kaz pięknego futbolu, ale to dla nas bardzo cenna lekcja. Trzeba również docenić plusy sportowe, takim jest choćby remis z Widokiem Skierniewice 1:1, a to zespół zrzeszający w roczniku 2009 ponad 50 chłopców i regularnie jeżdżący na turnieju ogólnopolskie. Dla moich podopiecznych był to debiut w oficjalnych meczach i turnieju.

Dziękuję za wsparcie sponsorów, w szczególności Macieja Rybusa, który był twarzą turnieju oraz pomógł pod względem organizacyjnym oraz rodzicom, którzy stanęli na wysokości zadania i mieli wszystko dopięty na ostatni guzik. Cieszę się z pochwał na temat organizacji turnieju, które płynęły do nas podczas turnieju, jak i po jego zakończeniu na portalach społecznościowych. Zrobiliśmy imprezę, której dawno w naszej okolicy nie było i będziemy stawiać sobie poprzeczkę jeszcze wyżej. Warto dodać, że każdy z uczestników został nagrodzony medalem oraz paczką w której znalazły się: miś piłkarski, getry piłkarskie, napój Kubuś, jogurt oraz oficjalna karta reprezentacji Polski z podobizną Macieja Rybusa i jego autentycznym autografem! Szczególnie ten ostatni gadżet przykuwał uwagę chłopców i powodował na ich twarzach wielki uśmiech. Turniej kosztował mnóstwo zdrowia przy jego organizacji, ale mogę powiedzieć, że było warto!

Teraz wraz z grupą chłopców z rocznika 2008 i 2009 udajemy się na obóz piłkarski i tam będziemy szlifować formę i pracować nad tym by zawodnicy grali coraz lepiej – powiedział Dawid Sut, główny organizator turnieju.



O piłkę walczą młodzi gracze Pogoni Grodzisk i Wisły Płock

Judo | IX Otwarte Mistrzostwa Kutna

## Medale w Kutnie na zakończenie sezonu

Reprezentacja klubu MKS Zryw Łowicz w sobotę 18 czerwca 2016 roku pojechała walczyć o medale do Kutna, gdzie odbywały się Otwarte Mistrzostwa w judo. Trenerka Iwona Grzegory-Gajda zabrała ze sobą grupę 14 zawodników. Wszyscy walczyli bardzo ambitnie, ale z medalami na szyi wróciło pięćdziesięciu zawodników.

W Kutnie najlepiej poradziła sobie Julia Antkowiak, która w kategorii 30 kilogramów

zdobyła złoty medal. Na drugim miejscu zakończyli walki Zofia Brzozowska i Adam Surma w kategoriach 46 kilogramów.

Z brązowymi medalami do domu wrócili Aleksandra Radosz w kategorii 42 kg i Julia Malowaniec w kategorii 30 kg.

Teraz judoków czeka krótki, zasłużony odpoczynek, a od września kolejne turnieje i walki o medale. Jednak do walk trzeba się dobrze przygotować, zatem po krótkim odpoczyn-

ku łowiczanie będą mieć dużo pracy.

– W przerwie od szkoły zawodnicy będą intensywnie trenować na zgrupowaniach. W połowie lipca odbędzie się zgrupowanie klubowe na Mazurach dla 31 zawodników. Natomiast najlepsi będą uczestniczyć w obozie kadry województwa łódzkiego oraz na obozach zaprzyjaźnionych klubów, gdzie będą doskonalić zarówno technikę jak i wytrzymałość – zapo-

wiedziała trenerka Iwona Grzegory-Gajda. **zł**

### Wyniki łowiczanie w Kutnie:

- Julia Antkowiak (w kategorii 30 kg) – I miejsce,
- Julia Malowaniec (w kategorii 30 kg) – III miejsce,
- Aleksandra Radosz (w kategorii 42 kg) – III miejsce
- Zofia Brzozowska (w kategorii 46 kg) – II miejsce,
- Adam Surma (w kategorii 46 kg) – II miejsce.



Najmłodzi judocy walczą zawsze bardzo ambitnie



Rywalizacja na trasie biegu była bardzo zacięta.

Lekka atletyka | 15. Wiosenny Bieg po Zdrowie

## To już 15. bieg w Dzierzgówku

Już po raz piętnasty w Szkole Podstawowej w Dzierzgówku odbył się Wiosenny Bieg po Zdrowie. W tym roku zaplanowane zawody musiały być przełożone o jeden dzień z powodu ulewnego deszczu, który spowodował, że na trasie było bardzo miękko i niebezpiecznie. Ostatecznie bieg przeprowadzono w środę 22 czerwca.

W tym roku Wiosenny Bieg po Zdrowie poprzedziła prelekcja na temat: Wpływ bakterii na życie i zdrowie, prowadzona przez pracownicę z Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego. Dodajmy, że zawody są jednym z elementów organizowanego Dnia Zdrowia w Szkole Podstawowej w Dzierzgówku.

– Z małym „poślizgiem” w tym roku odbył się XV Wiosenny Bieg po Zdrowie. Powód był oczywisty, opady deszczu poprzedniego spowodowały, że we wtorek trasa była mokra i grząska. Środa powitała nas piękną aurą, więc przystąpiliśmy do biegów. I jak to zwykle bywa, nie brakowało zażartej



Najlepsi w kategoriach dostawali pamiątkowe medale.

walki na trasie jak i na samym finiszu. Była radość zwycięzców, ale był też smutek i mały niedosyt tych, co ukończyli bieg na miejscu tuż za podium. Cieszę się, że kolejna piętnasta edycja naszego biegu już za nami. Podczas rozmów z uczniami po biegach słychać było głosy, że nie

mogą się doczekać już kolejnego, bo chęć rewanżu i zajęcia wyższego miejsca jest ogromna. Hm, nic dodać, nic ująć, czekajmy więc na czerwiec przyszłego roku... – podsumował po rywalizacji nauczyciel wychowania – fizycznego miejscowej szkoły Piotr Zrazek. **zł**

### Klasyfikacja końcowa „15. Wiosennego Biegu po Zdrowie”:

#### ■ Kategoria dziewcząt – kl. 1-2:

1. Natalia Kosiorek 2b
2. Jagoda Patyńska 2a
3. Aleksandra Chrzanowska 2a

#### ■ Kategoria dziewcząt – kl. 3-4:

1. Alicja Kamińska 4
2. Natalia Skrzyszewska 3
3. Weronika Muras 4

#### ■ Kategoria dziewcząt – kl. 5-6:

1. Wiktoria Tryngiel 6a
2. Adrianna Klepacz 5
3. Joanna Pluszka 6b

#### ■ Kategoria chłopców – kl. 1-2:

1. Igor Antosik 2b
2. Jan Kroc 2b
3. Kacper Tartanus 2b

#### ■ Kategoria chłopców – kl. 3-4:

1. Jakub Grzeszczak 3
2. Karol Winciorek 4
3. Milan Szyszczynski 3

#### ■ Kategoria chłopców – kl. 5-6:

1. Jakub Kroc 6a
2. Mateusz Stefański 5
3. Igor Niedźwiadek 6b

## PROGNOZA POGODY | 30.06.2016 – 6.07.2016

**SYTUACJA SYNOPTYCZNA:** Pogodę kształtuje obszar podwyższonego ciśnienia, w weekend układ wyżowy. Z południa napływa bardzo ciepła masa powietrza zwrotnikowego.

### CZWARTEK - PIĄTEK:

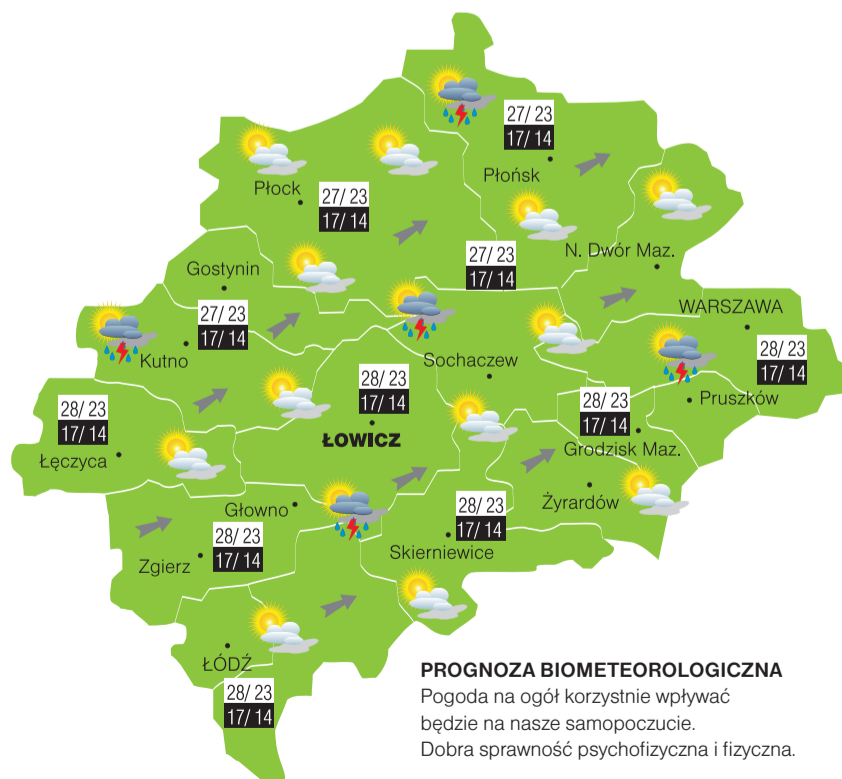
Stonecznie, zachmurzenie małe, lokalnie możliwy przelotny deszcz lub burza, bardzo ciepło! Wiatr południowo-zachodni, słaby, 2-4 m/s. Temp. max w dzień: + 26 st. C do + 28 st. C. Temp. min w nocy: + 17 st. C do + 15 st. C.

### SOBOTA - NIEDZIELA:

Stonecznie, zachmurzenie małe i umiarkowane, po południu miejscami duże z przelotnym opadem deszczu lub burzą, bardzo ciepło. Widzialność dobra, w opadach umiarkowana. Wiatr południowo-zachodni, słaby, okresami do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 27 st. C do + 23 st. C. Temp. min w nocy: + 16 st. C do + 14 st. C.

### PONIEDZIAŁEK - WTOREK - ŚRODA:

Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, lokalnie duże z przelotnym opadem deszczu, możliwa burza, ciepło. Widzialność dobra, w opadach umiarkowana. Wiatr południowo-zachodni i zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 24 st. C do + 26 st. C. Temp. min w nocy: + 15 st. C do + 13 st. C.



BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS

Lekka atletyka | XV Bielawskie Biegi Uliczne

## Dobry start w Bielawach

Bardzo dobrze zakończyli wiosenne starty biegacze UKS „Pijarskiego Klubu Sportowego”. Podopieczni Tadeusza Rutkowskiego w środę 22 czerwca wzięli udział w XV Bielawskich Biegach Ulicznych.

W Bielawach ścigało się sześciu pijarskich gimnazjalistów, którzy wywalczyli w sumie aż cztery miejsca na podium.

W kategorii dziewcząt klas II-III gimnazjum zwyciężyła Joanna Radosz przed Gabriellą Włodarczyk, natomiast w kategorii chłopców klas I gimnazjum złoty medal wywalczył Michał Sobczak. Na 2. miejscu przybiegł do mety Jan Kaźmierski. Pozostałych dwójce pijarskich biegaczy też za-

prezentowało się bardzo dobrze. Aleksandra Filipowicz zajęła 4. miejsce, a Aleksander Masiak 7. miejsce. W klasyfikacji drużynowej gimnazjów, pijarscy biegacze, w skromnym 6-osobowym składzie, wysokie zajęli 2. lokatę.

Nagrodami indywidualnymi były medale, dyplomy oraz nagrody rzeczowe w postaci sprzętu sportowego, natomiast najlepsze szkoły w klasyfikacji drużynowej otrzymały pamiątkowe puchary. Każda reprezentacja otrzymała też od organizatorów napoje, batony oraz jogurty, a jeszcze jedną atrakcją było losowanie puli dodatkowych nagród wśród wszystkich uczestników bielawskich zawodów. **zł**



Gimnazjaliści z Pijarskiej za 2. miejsce

Lekka atletyka | 24. MP Weteranów

## Łowiczanki zdecydowanie najlepsze

Bardzo udany start mają za sobą dwie miłośniczki lekkiej atletyki z Łowicza Magdalena Ochmańska-Zrazek i Zofia Kucharska. Nasze reprezentantki zdecydowały się na start w Toruniu, gdzie odbywały się 24. Mistrzostwa Polski Weteranów w Pięcioboju Rzutowym. Zawody rozgrywały się w sobotę, 18 czerwca 2016 roku.

Łowiczanki pokazały ogromną moc, siłę i oczywiście technikę i zdobyły złote medale. Zadanie nie było łatwe. W sumie trzeba było dobrze zaprezentować się w pięciu dyscyplinach: rzut młotem, pchnięcie kulą, rzut dyskiem, rzut oszczepem i rzut ciężarkiem. Po zsumowaniu punktów okazało się, że nasze zawodniczki, które na co dzień są nauczycielkami wychowania-fizycznego w „Medyku” były bezkonkurencyjne w swoich kategoriach wiekowych. Osiągnięte rezultaty bardzo do-

brze wróżą przed XVI Mistrzostwami Polski Weteranów Lekkiej Atletyki, które zostaną rozegrane już niebawem w dniach 2-3 lipca 2016 roku w Opolu.

Magdalena Ochmańska-Zrazek w poszczególnych dyscyplinach uzyskała wyniki: 1. Młot – 22,23 m, 2. Kula – 8,94 m, 3. Dysk – 23,32 m, 4. Oszczep – 27,60 m, 5. Ciężarek – 9,51 m.

Zofia Kucharska uzyskała wyniki: 1. Młot – 19,91 m, 2. Kula – 9,77 m, 3. Dysk – 19,27 m, 4. Oszczep – 25,40 m, 5. Ciężarek – 7,04 m.

– Co prawda w kalendarzu planowaliśmy inny start, ale niestety nie dane nam było wystartować, więc postanowiliśmy te lukę zapełnić innymi zawodami. Efekt końcowy rywalizacji bardzo cieszy. Już nie możemy doczekać się startu w Opolu – zgodnie twierdzą łowiczanki. **zł**



Zofia Kucharska i Magdalena Ochmańska Zrazek ze złotymi medalami.





W imprezie walczyły reprezentacje 6 państw: Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Węgier i Słowacji.

**Lekka atletyka** | XI Międzynarodowy Puchar Lekkoatletyczny

## Międzynarodowa rywalizacja w rześnistym deszczu

Międzynarodowa impreza lekkoatletyczna odbyła się w minioną niedzielę na łowickim stadionie im. 10 pułku Piechoty. Do naszego miasta przyjechali walczyć o medale najlepsi sportowcy w wielu 11-13 lat. Do rywalizacji przystąpiły reprezentacje Estonii, Łotwy, Litwy Słowacji, Węgier i oczywiście Polski. Aby dostać się do krajowej reprezentacji trzeba było wygrać finał krajowy, zatem poziom zawodów był naprawdę wysoki. Rywalizacja odbywała się w trzech konkurencjach technicznych (skok wzwyż, skok w dal i rzut piłeczką palantową) oraz trzech biegowych (60 m, 300 m, 600 m – dziewczęta i 1000 m – chłopcy).



Gosia Jakóbiec to objawienie tego sezonu w skoku wzwyż.



Konkurs skoku wzwyż przeniesiono do hali. Nad poprzeczką Małgorzata Jakubiec z UKS Błyskawica Domaniewice.

Otwarcia imprezy dokonali działacze i władze miasta. Obecni byli: Marian Woronin (Wicemistrz olimpijski – Moskwa 1980 i mistrz Europy, aktualny rekordzista Polski w biegu na 100 metrów – 10,00 s), Wojciech Urbanek – prezes Fundacji Czynniki Dobro, Andrzej Majkowski – prezes Stowarzyszenia Sport Dzieci i Młodzieży, Bogdan Krawczyk – przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego oraz bur-

mistrzowie Łowicza Krzysztof Jan Kaliński i Bogumił Bończak. Młodym sportowcom przygrywała Orkiestra Miasta Łowicza, a reprezentacje prowadzone były przez członków z grupy łowickiej Koderki. Śmiało można powiedzieć, że otwarcie imprezy było dosłownie z „Wielką pompą”. Tuż po przemówieniach zaczęła się burza i padał obfity deszcz, który nieco pokrzy-

żował plany organizatorom. Młodzi zawodnicy mieli utrudnione zadanie, bo musieli skakać, rzucać i biegać przy rześnistym deszczu, a konkurs skoku w dal został przeniesiony na halę. Mimo opadów niektóre wyniki budziły wielki szacunek. Biegi na 300 metrów w granicach 40 sekund, czy 600 metrów w granicach 1:40 min dla znawców tej

dyscypliny mówią same za siebie. Nasz region reprezentowała tylko jedna zawodniczka Małgorzata Jakóbiec z UKS Błyskawica Domaniewice, podopieczna Mięczyława Szymajdy, która w ogólnopolskim finale XXII edycji Czwartków Lekkoatletycznych w Łodzi ustanowiła nowy rekord życiowy – 133 cm i zajęła 4. miejsce. Ponieważ zwy-

ciężczni z Łodzi miała kontuzję, organizatorzy podjęli decyzję, że skakać będzie Gosia, która skakała w Łodzi najpiękniej i jest najbardziej perspektywiczna.

Jakóbiec była zauroczona występami Weroniki Kaźmierczak w styczniu 2016 r. i jako dziesięcioletka zaczęła uprawiać skok wzwyż. Po kilku miesiącach treningów w koszulce z orłem na piersiach Małgorzata reprezentowała Polskę w Europejskim Finale Czwartków Lekkoatletycznych. Nie udało jej się zdobyć medalu i start zakończyła na miejscu 5.

Zwycięstwo w XI Międzynarodowym Pucharze Lekkoatletycznym odniosła Nikola Brunenaua z Łotwy, która uzyskała 135 cm. Wynik zaledwie 10-letniej Gosi Jakóbiec należy uznać za duży sukces i świetny prognostyk na kolejne lata, w których młoda zawodniczka UKS Błyskawicy Domaniewice, może zdominować konkurs skoku wzwyż dziewcząt. W nagrodę za wyniki w Finale Europejskim Czwartków LA młoda zawodniczka uda się na tygodniowy oboz sportowy w Centrum Przygotowań Olimpijskich w Spale. zt



**CZWARTEK, 30 CZERWCA:**  
■ 16.00 - Stadion Miejski w Łowiczu, ul. Stefana Starzyńskiego 6/8; Pierwszy trening KS Pelikan Łowicz w sezonie 2016/17;

**PIĄTEK, 1 LIPCA:**  
■ 12.00 - Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; Akcja „Sportowe Wakacje 2016”: Gry i zabawy - szkoły podstawowe;

**SOBOTA, 2 LIPCA:**  
■ 8.00-18.00 - Stadnina Koni Walewice; Krajowe Zawody we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego;  
■ 9.00 - Boisko sportowe przy I Liceum Ogólnokształcącym im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu, ul. Bonifraterska 3; Łowicki Miejski Turniej Siatkówki Piłkowej - tylko pary łowickie;

**NIEDZIELA, 3 LIPCA:**  
■ 9.00-15.00 - Stadnina Koni Walewice; Krajowe Zawody we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego;

**PONIEDZIAŁEK, 4 LIPCA:**  
■ 12.00 - Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; Akcja "Sportowe Wakacje 2016”: Piłka siatkowa - szkoły podstawowe - drużyny mieszane;

**ŚRODA, 6 LIPCA:**  
■ 16.00 - boisko sportowe w Sierakowicach Lewych; Mecz towarzyski piłki nożnej; Pelikan Łowicz (III liga) - Warta Sieradz (IV liga);

**CZWARTEK, 7 LIPCA:**  
■ 12.00 - Boisko sportowe Orlik, ul. Bolimowska 15/19b; Akcja „Sportowe Wakacje 2016”: Nauka gry w tenisa ziemnego;

**PIĄTEK, 8 LIPCA:**  
■ 12.00 - Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; Akcja „Sportowe Wakacje 2016”: Gry i zabawy - szkoły podstawowe;

**SOBOTA, 9 LIPCA:**  
■ 9.00 - Boisko sportowe przy I Liceum Ogólnokształcącym im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu, ul. Bonifraterska 3; I turniej eliminacyjny XV edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w siatkówce plażowej;  
■ 11.00 - boisko sportowe w Sierakowicach Lewych; Towarzyski mecz piłki nożnej; Pelikan Łowicz - Sokół Aleksandrów Łódzki (III liga);

**WTOREK, 12 LIPCA:**  
■ 12.00 - Boisko sportowe w Łowiczu, ul. Błonie; Koszykówka - gimnazjum - dziewczęta i chłopców.

**Piłka nożna** | Wybory w KS Pelikan

## Zbigniew Czerbniak prezesem Pelikana!

28 czerwca w sali OSiR odbyło walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze w Klubie Sportowym Pelikan. Podczas obrad wybrano nowego prezesa i nowy zarząd klubu.

Nowym prezesem klubu został wybrany wychowanek Pelikana Zbigniew Czerbniak, który przez lata kierował defensywą Pelikana w rozgrywkach czy II czy III ligi. W przeszłości Czerbniak grał choćby w Ceramicie Opoczno, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski

czy Górnika Łęczna. Co ciekawe Czerbniak był jedynym kandydatem na prezesa, co prawda zgłoszono kandydatury Roberta Wilka oraz Grzegorza Wojciechowskiego, ale obaj nie byli zainteresowani kandydowaniem. Czerbniak z kolei był kandydatem zgłoszonym przez Andrzeja Pioruna. Początkowo mówiono, że osoby związane z obecnym zarządem „wystawią” wspomnianego Wojciechowskiego lub Wojciecha Kunat, jednak po przemyśleniu swoich za i przeciw zdecydowano, że wybór padnie na Czerbniaka, który cieszy się sporym zaufaniem u

większości członków klubu. Popularny „Czerby” uzyskał 31 głosów na 36 możliwych. - Dzięki za poparcie. Widać, że klub w ostatnich dwóch latach funkcjonuje dobrze - powiedział krótko po wyborze na prezesa Zbigniew Czerbniak. Nowy sternik Pelikana ustosunkował się również do liczby osób w zarządzie i podobnie jak ostatnio w zarządzie Pelikana zasiadać będzie sześć osób plus prezes. Czerbniak zaproponował do zarządu osoby Wilka i Wojciechowskiego i obaj zgodzili się na tę propozycję. Oprócz nich kandydatami do zarządu byli: Andrzej Pio-

run, Wojciech Piorun, Mariusz Dymek, Wojciech Kunat, Karol Szulc oraz Dawid Sut. Najmniejszym poparciem cieszyli się Sut oraz Szulc i skład zarządu będzie się składał bez wspomnianej dwójki.

Miejmy nadzieję, że nowe władze postawią Pelikan na nogi. Po pierwsze spłacać długi, a te opiewają nieoficjalnie na 400 tys. zł. Tak wynikało ze słów Wojciecha Pioruna który na początku walnego zgromadzenia przedstawiał gdzie i ile Pelikan zalega pieniędzy. Przed nowymi władzami również wyzwanie zbudowania silnego zespołu przed zbliżającym się sezonem

III ligi. Wojciech Piorun zdradził podczas zgromadzenia, że Pelikan nie przedłuży umów z Pawłem Grishokiem, Mateuszem Gulem i Michałem Gamlą. Z klubu odejdzie również Konrad Wieczorek i...Konrad Kowalczyk który po sześciu latach odchodzi z Pelikana (ofertę Pelikana przebiła IV-ligowa Unia Skierniewice). Odejście Kowalczyka to wielkie osłabienie ponieważ nieustępliwy pomocnik w opinii wielu obserwatorów był najlepszym piłkarzem „Ptaków” w poprzednim sezonie. Nową umowę z klubem podpisze prawdopodobnie trener Bogdan Józwiak. Sporó mówi się o tym, że w sprawach sportowych zarządowi dalej pomagać będzie Mariusz Łaski, który w poprzedniej rundzie doradzał w kwestiach choćby transferów. ■





Rok XIV, nr 2 (53)

ISSN 1730-9581

CZERWIEC 2016

Sprzedaż łącznie z Nowym Łowiczaniem i Wieściami z Głowna i Strykowa

# Jak obchodzono 800 lat

**Łowicz pojawia się na kartach historii w 1136 r. wraz z bullą papieża Innocentego II, wydaną w Pizie na prośbę arcybiskupa Jakuba ze Żnina, gdzie wyliczone są majątki oraz dochody arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Dokładnie przed 80. laty zainaugurowano pierwsze obchody urodzin Łowicza. Imponujący i ciekawy program oraz przebieg tej uroczystości pokazała wystawa w siedzibie Archiwum Państwowego przy ul. 3 Maja 1, otwarta w ramach tegorocznej edycji Nocy Muzeów. Tym, którzy nie mogli jej obejrzeć, przypomina wydarzenia z 1936 r. poniższy artykuł.**

## Pod patronatem Związku

Obchody 800-lecia Łowicza zainicjował Związek Propagandy Turystyki Ziemi Łowickiej. Była to organizacja społeczna powołana w marcu 1935 r., stawiająca sobie za cel popularyzację turystyki i krajoznawstwa oraz budzenie zainteresowania społeczeństwa w kraju i za granicą zabytkami, a także kulturą ludową Łowicza i okolic. Związek prowadził szeroką akcję uświadamiającą miejscowe

społeczeństwo o korzyściach gospodarczych płynących z turystyki.

W czerwcu 1935 r. urządzono po raz pierwszy z jego inicjatywy „Dni Łowicza”, podczas których odbywały się wycieczki po Łowiczu i okolicy, prowadzono akcję odczytową, urządzano liczne konkursy, w tym fotograficzny, literacki, na najładniejszy wełniak i in. Zorganizowano również wystawę wyrobów rękodzielniczych, którą połączono z ich sprzedażą.



Logo obchodu 800-lecia Łowicza z 1936 r., wg projektu Z. Pągowskiego ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łowiczu

## Aby przyciągnąć turystów

Uroczystości rocznicowe miały się odbywać w dniach od 24 maja do 7 lipca 1936 r. Aby przyciągnąć do miasta jak największą liczbę turystów, większość imprez zaplanowano na niedziele. Przyjezdni mogli skorzystać z kart uczestnictwa, uprawniających do 50% zniżek kolejowych, bezpłatnych wstępów do Muzeum Miejskiego i Etnograficznego oraz wystaw. Dla gości przygotowano druki z rozkładami pociągów, planem miasta oraz programami imprez. Wspomniany wyżej Związek Propagandy Ziemi Łowickiej wydał też druk z informacjami, co można zwiedzać w Łowiczu wraz z wykazem literatury na temat historii i zabytków miasta. Dopelnieniem strony informacyjnej o obchodach miały być audycje w radiu oraz afisze o planowanych wystawach, akademiach i występach.

W kiosku-biurze informacji na Starym Rynku turyści mogli otrzymać ilustrowany folder o Łowiczu autorstwa Tadeusza Gumińskiego, wydany przez Ministerstwo Komunikacji, w jęz. polskim, ale też w angielskim, niemieckim i francuskim, jak również uzyskać informacje na temat zakwaterowania i wyżywienia oraz obsłudze wycieczek przez kwalifikowanych przewodników. **dok. na str. III**

# Byłem nauczycielem (lata 1917-1926)

**Publikujemy ciąg dalszy wspomnień Juliana Ptaszyńskiego, przygotowanych do druku przez jego syna Feliksa.**

## Szkoła w Przemysławiu

Nauczycielem zostałem od 1 lutego 1917 r., czyli od połowy roku szkolnego. Nie mogłem wcześniej, gdyż byłem na kursie nauczycielskim w Gostyninie. Chciałem pracować w powiecie łowickim, dlatego zgłosiłem się do władz powiatowych w Łowiczu. Trwała jeszcze wojna i nominację otrzymałem od Niemców.

Pierwszą pracę otrzymałem w Przemysławiu. Pracowałem tam do końca lipca 1920 r., to jest do czasu pójścia do wojska. Wioska ta nazywała się przedtem Duplice Małe, a sąsiedni Wyborów – Duplice Duże. Wcześniejsze ich nazwy brzmiały Dulice Małe i Dulice Duże (od duo – podwójny), ktoś jednak złośliwie dodał do obu wyrazów literkę „p” i zostało Duplice. O zmianę niefortunnej nazwy zabiegał miejscowy ksiądz, który jadąc raz pociągiem wzbudził powszechną wesołość, gdy powiedział, że mieszka w Duplicach.

Odzyskanie niepodległości w listopadzie 1918 r. dotarło do Przemysławia jakoś cicho i można powiedzieć, że niespodziewanie. Przyszło zalecenie, aby we wsiach utrzymywać porządek, żeby był na wsi stróż i ochrona przed



Julian Ptaszyński jako nauczyciel szkoły powszechnej w Przemysławiu w 1918 r., fot. ze zbiorów autora

pożarami. Sam się wtedy zgłosiłem jako pierwszy z jednym gospodarzem do stróżowania. Na wsi wzrosło zainteresowanie sprawami ogólnymi. Było więcej gazet, odbywały się wiece oraz spotkania z działaczami i posłami. Zaczęto się zastanawiać, jaka ta Polska będzie. Niektórzy straszili chłopów pańszczyzną, co oczywiście

mobilizowało do udziału w życiu publicznym – zebraniach, wiecach i wyborach.

## Popisy uczniów

Na terenie gminy Jezioroko działał Otton Lipkowski – całą duszą oddany szkolnictwu prezes gminnej rady szkolnej. Był to stary kawaler, garbaty, dla którego sprawy rozwoju szkolnictwa były życiową pasją. W 1920 r. zachęcał, aby każdy z nauczycieli na koniec roku urządzał uczniowski popisy. Urządziłem je również, a przybyli na nie nauczyciele z sąsiednich szkół i inspektor szkolny inż. Teodor Markiewicz.

Dzieci były świetnie przygotowane i wszystko wypadło bardzo dobrze. Na wstępie popisu odśpiewano „Boże coś Polskę”, a potem zebrani zadawali dzieciom pytania. Dzieci odpowiadały z dużą pewnością siebie, gdyż oprócz wiadomości starałem się im wpoić umiejętność obrony swego stanowiska. Inspektor zapytał, kiedy nastąpiło podpisanie Unii Lubelskiej. Dziecko odpowiedziało poprawnie, jednak inspektor powiedział, że to jest błędna odpowiedź – może sam nie wiedział, a może żądał tylko potwierdzenia. Dziecko stało jednak przy swoim. Lipkowski uznał to za przykład starannego przygotowania, a mnie za wzorowego nauczyciela.

Zawód nauczyciela cieszył się na wsi dużym poważaniem, choć najlepiej zarabiali kolejarze. Ludzie szanowali nauczycieli, choć oczywiście wszystko zależało od nich samych. Jeśli nie pił i zachowywał się godnie, wówczas darzono go

szacunkiem. Trzeba przyznać, że było wtedy chyba więcej nauczycieli ideowych niż obecnie. Boć ich sytuacja materialna nie należała do najlepszych, to jednak coś ich trzymało w tym zawodzie. Może była to świadomość, że spełniają ważną misję społeczną po latach niewoli.

## Pod kontrolą dozoru

Programy nauczania nie były jeszcze ustalone. Po przejęciu szkolnictwa przez władze polskie ministerstwo zwróciło się do nauczycieli, aby wypełnili specjalną ankietę i podali własne propozycje, które stanowić miały podstawę do opracowania programu nauczania. Pogłębianie wiadomości zawodowych miało miejsce na kursach nauczycielskich, które odbywały się w każde wakacje. Nie były one przymusowe, ale każdy chętnie brał w nich udział, gdyż były także okazją do spotkań towarzyskich i wymiany poglądów.

Jednym z pierwszych aktów prawnych w wolnej Polsce był przepis o obowiązku nauki. Podczas mojej pracy w Przemysławiu odczytałem na zebraniu rodziców dekret w tej sprawie. „Przymus szkolny” został przyjęty niechętnie. Wszyscy pytali; kto będzie pasał krowy? Z tego też powodu lekcje w szkołach przed odzyskaniem niepodległości odbywały się tylko w okresie zimowym – od późniejszej jesieni po wykopkach do świąt wielkanocnych.

Nad realizacją dekretu miał czuwać w gminie w Chańsku specjalny komitet społeczny, tzw. „dozór”, na którego czele stał prezes Lipkowski i sekretarzem był jeden z nauczycieli, a członkami kilku gospodarzy. Każdego miesiąca nauczyciel składał listę nieusprawiedliwionych nieobecności. **dok. na str. II**

# Naczelnik o targowickich korzeniach

**„Targowica” kojarzy się większości łowiczian z miejskim targowiskiem. Osobom interesującym się historią przyjdzie na myśl skojarzenie z konfederacją targowicką z 1792 r., podczas której polscy magnaci (Szczęsny Potocki, Ksawery Branicki i Seweryn Rzewuski) dopuścili się zdrady i poprosili carycę Katarzynę II o interwencję w Rzeczpospolitej. Doprowadziło to do II rozbioru w 1793 r. W jego wyniku Łowicz znalazł się pod pruskim zaborem. Nasze miasto pośrednio łączy także związek z inicjatorem zdrady – marszałkiem konfederacji Szczęsnym Potockim, którego prawnuk był jednym z carskich naczelników powiatu łowickiego.**

## Drogi kariery

Jesienią 1888 r. naczelnikiem powiatu łowickiego został Atanazy Walerianowicz Stołypin. Zanim przybył do Łowicza, był porucznikiem gwardii Preobrażeńskie Pułku. Kariere urzędniczą rozpoczął 13 czerwca 1865 r. W latach 1872-1875 jako sekretarz kolejalny (X ranga w tabeli rang Piotra I) został naczelnikiem powiatu wolskiego w guberni saratowskiej i marszałkiem szlachty miasta Wolska i powiatu wolskiego. Od 30 sierpnia 1880 r. posiadał wysoką rangę urzędniczą radcy stanu (V ranga). Został także odznaczony Orderem św. Stanisława II stopnia ze znakami czerwonego krzyża.

Z guberni saratowskiej Stołypin został przeniesiony do guberni tomżyńskiej w Królestwie Polskim. Tu od 10 lipca 1887 r. pozostawał na stanowisku naczelnika powiatu mazowieckiego. Nie zabawił jednak długo na tej posadzie. Latem i jesienią 1888 r. prasa zarejestrowała częstą obecność Stołypina w Warszawie. Związana ona była zapewne z przejmowaniem nowych obowiązków. Od czerwca do września przybywał w stolicy jako naczelnik powiatu mazowieckiego, zatrzymując się z reguły w Hotelu Angielskim. Od 9 października Stołypin przyjeżdżał już z Łowicza jako łowicki naczelnik.

## Przodkowie – targowicki pradziadek

Internetowe drzewa genealogiczne dają łatwy dostęp do korzeni interesujących nas osób. Atanazego Stołypina znaleźć można na stronie ru.rodovid.org. Jak się okazuje, rodzice przyszłego naczelnika powiatu łowickiego spokrewnieni byli z możnymi rodami rosyjskimi i polskimi.

Ojciec Atanazego – Walerian Grigoriewicz Stołypin (1807-1852) był synem Grigorija Daniłowicza i Natalii Aleksiejewny. Dosłużył się stopnia pułkownika Lejbgwardii Konnego Pułku. Spokrewniony był z późniejszym premierem Rosji Piotrem Stołypinem. Według Siergieja Reszetowa – autora artykułu Stołypinach w Odessie – Walerian Stołypin zmarł we Francji w wieku 45 lat i został pochowany na paryskim cmentarzu Montmartre. Dziadek Atanazego – Grigorij Daniłowicz był marszałkiem szlachty w guberni pienzeńskiej. W swojej biografii późniejszy premier Piotr Stołypin pisał o Grigorim Daniłowiczu, że spierał się on z senatorem i tajnym radcą (III ranga) Arkadim Aleksiejewiczem Stołypinem (rodzonym bratem dziadka premiera) o źle podzielone ziemie w rejonie Pienzy.

Z kolei matka łowickiego naczelnika Barbara Aleksiejewna Bachmetew (1816-1896) była córką Aleksiego Nikołajewicza Bachmetewa i Wiktorii Stanisławowny Potockiej. Dziadek naczelnika Aleksy Bachmetew walczył w wojnie z Turcją (1806-1810), był także bohaterem wojny z Napoleonem z 1812 r. Babka Atanazego Wiktorii Stanisławowna Potocka była Polką. Jej ojcem był wspomniany już Stanisław Feliks Szczęsny Potocki wojewoda ruski, pan w Tulczynie. I choć „Jerzy Łojek w pracy” Potomkowie Szczęsnego sugeruje, że Wiktorii mogła nie być biologiczną córką targowiczana, to została ona przez niego oficjalnie uznana. Można więc powiedzieć, że w żyłach Atanazego Stołypina płynęła krew przywódcy haniebnej Targowicy. Szczęsny Potocki był pradziadkiem łowickiego naczelnika. Żoną Szczęsnego i prababką Stołypina była zaś Józefina Amalia Mniszech – córka kasztelana krakowskiego Jerzego Augusta Mniszcha.

## Córka w książęcej rodzinie

Atanazy Stołypin ożenił się z Aleksandrą Aleksiejewną i miał z nią córkę Natalię (ur. 1872 r.), którą wydał za mąż za księcia Wasilija Siergiejewicza Koczubej, oficera kawaleryjskiego pułku. Zięć Stołypina był synem rzeczywistego radcy stanu (IV ranga) Siergieja Wiktorowicza Koczubej – marszałka szlachty połtańskiej guberni i wnukiem Wiktora Pawłowicza Kaczubej – bliskiego współpracownika cara Aleksandra I, przewodniczącego Rady Ministrów. Teściową Natalii Stołypinówny została Sofia Aleksandrowna z domu Benckendorff – córka generała Aleksandra Christoforowicza von Benckendorffa – szefa carskiej tajnej policji, doradcy i przyjaciela cara Mikołaja I. Siostrą Aleksandra von Beckendorffa była znana w świecie dyplomacji księżna Dorothea von Lieven. Natalia stawała się więc członkiem arystokratycznej rodziny, co otwierało przed nią i samym Stołypinem drzwi na salony Europy.

## Stołypin we wspomnieniach

Obecność Stołypina w Łowiczu zapamiętał Karol Rybacki. W swoich wspomnieniach zanotował: „Ucisk był zależny od mniej lub więcej gorliwego działacza, naczelnika powiatu. Najgorliwsi byli ci, z którymi w Petersburgu nie wiedziano co robić i wysyłano ich do Polski. Ci mieli tam stosunki i niewiele sobie robili nawet z gubernatora, i rządili się jak szare gęsi. Do takich należał świeżo przybyły do Łowicza naczelnik powiatu kamerjunker najwyższego dworu, Stołypin, brat sławnego ministra rosyjskiego tegoż nazwiska. Lubił żyć na „szirokuju nogu”, arystokrata rosyjski, ożeniony z Potocką, mówiący kilkoma językami, wysoki, tęgi, przewyższał wszystkich o głowę; lubił dobre wino i zachodził często do kupców, posiadających jeszcze stare piwnice, i w towarzystwie swych kompanów często się „wstawiał”. Wracając wieczorami do domu ulicą Zduńską, w noc księżycowe, w których się nie paliły lampy, a księżyc był za chmurami, przewracał się często, zawadzając nogami o wystające schodki sklepowe, które sięgały do połowy i tak już wąskiego chodnika. Zirytowany, wydał pewnego razu rozporządzenie, aby w ciągu tygodnia wszystkie schodki były wsunięte w głąb sklepów, i od tej pory dwoje ludzi obok siebie mogło chodzić Zduńską ulicą. I po-

myśleć, że ludzie przez lat kilkaset przewracali się ustawicznie, aż przybył taki barbarzyńca z północy i przyprowadził miasto do porządku”.

Szeroki gest Stołypina dał się poznać nie tylko przez jego pijaństwo. Naczelnik brał także udział w akcjach dobroczynnych. W 1891 r. rosyjskie Towarzystwo Krzyża Czerwonego zbierało pieniądze „na korzyść ludności dotkniętej nieurodzajem”. Stołypin przekazał na ten cel 5 rubli i 95 kopiejek. Pieniądze te, jak zaznaczył „Kurjer Warszawski”, pochodziły „ze sprzedaży strzelby księdza Orłowskiego”.

## Smutny koniec

Koligacje rodzinne i wiążące się z nimi kontakty dawały Atanazemu Stołypinowi wielkie możliwości. Był on jednym z lepiej sytuowanych carskich urzędników w guberni warszawskiej. Tym bardziej dziwi jego smutny koniec. Służbę w Łowiczu Stołypin zakończył w 1892 r. – w setną rocznicę haniebnej konfederacji swojego pradziadka. Rybacki wspominał o nieprzyjemnej scysji podczas gaszenia pożaru na Glinkach. Stołypin, niezadowolony z pracy strażaków, wydawał niedorzeczne rozkazy, których nikt nie słuchał. Zdenerwowany naczelnik odebrał to jako bunt i w efekcie dwóch strażaków skazano na trzy dni więzienia. Nie był to jedyny taki incydent. Rybacki tak opisał rozstanie naczelnika z Łowiczem: „W niedługim czasie, Stołypin wskutek ciągłego popełnianych nietaktów wynikających w nieznajomości służby, otrzymał dymisję i odebrał sobie życie w Warszawie w mieszkaniu kolegi swego z korpusu paziów, pułkownika gwardji”. Informacja o zgonie Stołypina ukazała się m.in. w „Gazecie Warszawskiej” z 6 stycznia 1892 r. Na trzeciej stronie drobnym drukiem w rubryce „Zmarli” zapisano jedynie: „Naczelnik pow. Łowickiego kamerjunker Dworu Jego Cesarskiej Mości, r. st. Atanazy Stołypin”. Ani jak zmarł (czy faktycznie było to samobójstwo?), ani informacja o pogrzebie nie zostały zamieszczone.

Dziś ciągle jeszcze można odnaleźć w Łowiczu ślady stołypinowskiej polityki. Są nimi nieliczne już wsunięte do wnętrza sklepów schody przy ul. Zduńskiej. Choć Zduńska straciła już swój handlowy charakter i ruch pieszych nie jest na niej tak wielki, jak kilkanaście lat temu, to czasem bywają dni, podczas których chciałoby się, aby nadal obowiązywało zarządzenie Atanazego Stołypina, że wszystkie schody mają być wciągnięte do sklepów. **Piotr Wysocki**

# Byłem nauczycielem (lata 1917-1926)

dok. ze str. I

„Dozór” przekonywał wtedy rodziców, tłumaczył i nakłaniał do wysyłania dziecka do szkoły, a w przypadku wyjątkowego oporu nakładał kary pieniężne. Oczywiście, za winnego w takim wypadku rodzice uważali nauczyciela. U mnie opornych nie było, kar też nie nakładano.

## Nauka w wiejskiej szkole

Chcąc uporządkować kancelarię szkolną, poprosiłem organistę, aby wypisywał dzieciom metryki do celów szkolnych. Było to źle widziane przez rodziców, gdyż metryka była potrzebna tylko do wojska albo do ślubu. Nauczyciel musiał także pomagać przy zakupie przyborów szkolnych. Czasami kupowali sami rodzice, ale też tacy, co bez ponaglenia nie kupowałyby nic choćby i cały rok. Wtedy sam robiłem spis i kupowałem książki, zeszyty, ołówki, stałówki itd. dla całej klasy. Sprzedawałem je potem dzieciom – oczywiście bez zarobku. Bez przyborów do pisania dziecko siedziałoby całą lekcję i przeszkadzało innym.

W powiecie łowickim szkoły były tylko jednoklasowe. Wszędzie też pracował jeden



Julian Ptaszyński wśród uczniów szkoły powszechnej w Łażnikach, fot. z 1925 r., ze zbiorów autora

nauczyciel, a małżeństwu nauczycieli przydzielano dwie sąsiednie szkoły. Jedynie w Łowiczu i Bolimowie były szkoły wieloklasowe.

Rozkład zajęć był też prosty. Od godziny 8.00 do 12.00 uczył się trzeci i czwarty oddział, potem była półgodzinna przerwa i od

13.00 do 15.00 przychodziła klasa pierwsza i druga. Podobnie było w innych szkołach, w których przyszło mi uczyć. Siedmiolatkę wprowadzono dopiero po 1920 r. Inspektor jeździł po powiecie i ustalał lokalizację szkół siedmioklasowych.

Po czterech klasach można było zdać do pierwszej klasy gimnazjum ośmioletniego. Ze wsi tylko nieliczni mogli się uczyć dalej. Internatów przecież nie było, trzeba było płacić za stancję i nie każdy na wsi mógł sobie na to pozwolić. Pamiętam, że spośród moich uczniów tylko Józef Koza z Przemysłowa uczył się w Łowiczu, potem studiował w Poznaniu i został aptekarzem w Łowiczu. Na uniwersytecie we Francji studiował jeszcze Biniek, lecz nie znam jego dalszych losów.

## Wojna i posada w Świerżu

W połowie wakacji, dokładnie 21 lipca 1920 r. rozpocząłem służbę wojskową. Na apel władz: „Wszyscy do bronii!” – wszyscy nauczyciele z powiatu łowickiego zdolni do noszenia broni zgłosili się na ochotnika do wojska i ja razem z nimi. W walkach udziału nie brałem, kiedy bowiem na front odchodziła moja kompania, zachorowałem na isziasz, czyli rwę kulszową. Pułk mój walczył w obronie Warszawy. Ze znajomych nauczycieli nikt w czasie walk nie zginął, poległo jednak kilku uczniów gimnazjum w Łowiczu. Po zakończeniu walk z Rosjanami, zostałem skierowany na kurs podoficerów gospodarczych w Łodzi. Panował



Burmistrz Łowicza Jan Myśliwiec przemawiający na Rynku Kościuszki dn. 7.06.1936 r. Z tyłu chór Księżanek z dyrygentem Romanem Hamasiewiczem, fot. ze zbiorów AP w Łowiczu



Katalog wystawy prac Józefa Chełmońskiego z 1936 r., ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łowiczu

# Jak obchodzono 800 lat

dok. ze str. I

**M**ateriały o planowanych wydarzeniach rozesłano do prasy. Artykuły o Łowiczu i jego historii, zabytkach i zasłużonych postaciach zamieściły m.in. miesięczniki „Ziemia”, „Polska”, „Kultura”, „Światowid”, „Własnymi siłami” i „Turysta w Polsce”. Szczególnie okazałe prezentował się podwójny numer, wydawanego przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, miesięcznika „Ziemia”, gdzie znalazły się artykuły: Tadeusza Gumińskiego, Mariana Małuszyńskiego, Jerzego Chyczewskiego, Jana Wegnera i Michała Szymańskiego.

## Inauguracja obchodów

**O**bchody 800-lecia Łowicza rozpoczęto w niedzielę 24 maja 1936 r. uroczystym nabożeństwem przed kaplicą św. Wiktorii, patronki miasta i okolic w kościele kolegiackim (obecnie Katedrze). W gmachu gimnazjum męskiego (dziś Muzeum) odbyło się następnie otwarcie wystawy „Przemysłu i zdobnictwa księżackiego”, zaś o godz. 13.00

w Domu Ludowym wszyscy chętni mogli obejrzeć widowisko „Łowickie w pieśni, muzyce i tańcu”. Ponadto przewidziano dla turystów zwiedzanie miasta i jego zabytków oraz wycieczkę do Arkadii. Na koniec dnia urządzono zabawę ludową w męskiej szkole rolniczej na Blichu oraz seanse filmowe w kinach „Eos” i wojskowym „Corso”.

**W** następną niedzielę, 31 maja w Zielone Świąta odbył się wielki odpust w kolegiacie, w którym uczestniczyła w pełnym składzie kapituła. W gmachu elektrowni miejskiej przy ul. POW (dziś ul. Mostowa) można było zobaczyć wystawę „Łowicz współczesny”, a w Domu Ludowym spektakl „Wesele Łowickie”. Sala widowiskowa Domu Ludowego była też miejscem akademii, którą z okazji 800-lecia Łowicza zorganizowało dla mieszkańców w godzinach wieczornych 4 czerwca Koło Historyczno-Regionalne przy gimnazjum męskim. Z krótkim referatami występowali kolejno wybitni uczeni: Marian Małuszyński mówił o rozwoju terytorialnym Łowicza, Jan Czaczkowski o postaci arcybiskupa Jarosława Bogorii Skotnickiego, Jan Wegner

o Szwedach w Łowiczu, Jerzy Chyczewski o dorobku kulturalno-artystycznym Łowicza, zaś Edmund Dargiewicz o barokowych malowidłach w kaplicy św. Karola Boromeusza. O oprawę muzyczną akademii zadbał prof. gimnazjum Jan Żułma.

## Wystawy, defilady, przemówienia

Najważniejszym dniem obchodów rocznicy Łowicza była niedziela 7 czerwca, gdy odwiedzili miasto przedstawiciele władz państwowych. Uroczystości rozpoczęły się w godzinach porannych od złożenia wieńców przed pomnikami: marszałka J. Piłsudskiego i Synom Ziemi Łowickiej – Bojownikom o Niepodległość. Po oficjalnym powitaniu władz rządowych przez burmistrza, udano się na nabożeństwo do kolegiaty. Następnie miało miejsce otwarcie wystawy strzeleckiej w Domu Ludowym i szkolnej w budynku seminarium nauczycielskiego oraz Międzyszkolnego Ogrodu Przyrodniczego (dziś park im. A. Mickiewicza) przed gmachem szkoły powszechnej nr 2 na Bratkowicach. Ten ostatni powstał przez kilka lat, staraniem nauczyciela seminarium prof. Władysława Stanio.

**W**czesnym popołudniu przybyli goście i mieszkańcy spotkali się na Rynku Kościuszki, czyli dzisiejszym Starym Rynku. Do zebranych przemawiał przewodniczący Komitetu Obchodu, burmistrz miasta Jan Myśliwiec. W swym wystąpieniu przedstawił cel jubileuszu Łowicza, jakim było przypomnienie roli prymasowskiego grodu, „stolicy Książąt Kościoła i zastępców Królów Polskich podczas bezkrólewia”, jak też pokazanie współczesnego dorobku i zadań dla miejscowej społeczności, „zdolnej do poświęceń i ofiar nie tylko na rzecz miasta (...), lecz również całego Państwa”. Posumowaniem uroczystości na Starym Rynku było wykonanie przez chór księżanek pod kierunkiem organisty kolegiackiego Romana Hamasiewicza pieśni „Gaude Mater Polonia” oraz przemarsz żołnierzy 10 Pułku Piechoty, Związku Strzeleckiego i dziewcząt z Przysposobienia Wojskowego Kobiet.

## Boże Ciało i wystawa prac Chełmońskiego

W programie obchodów rocznicy Łowicza znalazło się także święto Bożego Ciała. Zanim 11 czerwca 1936 r. ruszyła barwna procesja z kościoła kolegiackiego, nastąpiło otwarcie 3. motocyklowego zjazdu plakietowo-krajoznawczego, a w gmachu gimnazjum męskiego wystawy prac Józefa Chełmońskiego ze zbiorów prywatnych Marii z Chełmońskich Łoskowskiej z Janowic oraz dr. Józefa Gutowskiego z Warszawy. Ekspozycja obrazów i szkiców

ołówkowych znakomitego polskiego malarza miała wprawdzie trwać zaledwie cztery dni, niemniej liczba 53 zgromadzonych prac wydaje się nawet dziś rzadką i imponującą. W godzinach popołudniowych chętni mogli również obejrzeć w Domu Ludowym bądź w kinie „Eos” widowisko „Wesele Łowickie”, jak też wystawy: szkolną, rzemieślniczą i strzelecką. Zamykała ten uroczysty dzień zabawa w romantycznym parku arkadyjskim, zorganizowana przez ochotniczą straż pożarną.

W oktawę Bożego Ciała w dniu 14 czerwca odbyła się procesja z kościoła Św. Ducha. Głównym punktem uroczystości rocznicowych Łowicza był jednak zjazd rzemieślników chrześcijańskich województwa warszawskiego w Domu Ludowym oraz zjazd Legionu Młodych, organizacji skupiającej młodzież wokół programu obozu rządowego. Nie doszły natomiast do skutku planowane m.in. zjazdy organizacji kupieckich i rolniczych oraz pracowników samorządowych. Dla turystów czynne były tego dnia sale z wystawami, organizowano też przejazdy do Arkadii i Żłakowa Kościelnego. Na zakończenie dnia lokalne koło Związku Rezerwistów zorganizowało za zaproszeniami zabawę taneczną, tzw. „Dancing-Bridge”.

## Podsumowanie obchodów

**Z**jazd byłych wychowanków szkół średnich 21 czerwca, a w dwa tygodnie później obchody 57-lecia powstania straży ochotniczej w Łowiczu były ostatnimi z ważniejszych wydarzeń obchodu jubileuszu 800-lecia miasta. W ciągu niespełna sześciu tygodni odwiedziło Łowicz około 18 tys. turystów. Muzeum Etnograficzne PTK zwiedziło 11 tys. osób, w tym 170 zorganizowanych wycieczek, zaś wystawę „Przemysłu i zdobnictwa księżackiego” 15 tys. osób. Nie mniejszym zainteresowaniem i frekwencją cieszyły się inne wystawy i występy. W prasie ogólnopolskiej i zagranicznej ukazało się wiele artykułów i notatek o obchodach, radio zaś nadało kilkanaście audycji, transmisji i wywiadów o Łowiczu i dawnym Księstwie Łowickim.

Organizatorzy obchodów rocznicy Łowicza mogli pochwalić się nawet niewielkim zyskiem finansowym, ale nie on był najistotniejszy. Najważniejszym ich sukcesem było szerokie pokazanie światu w stosunkowo krótkim czasie wspaniałego dziedzictwa kulturowego Ziemi Łowickiej, a także uświadomienie jego znaczenia łowickiej społeczności. Obchody nie tylko rozślawiały Łowicz i okolice, dając zachętę do ponownych ich odwiedzin przez turystów, ale przede wszystkim integrowały samych Łowiczan, budząc w nich dumę z posiadanej historii i dorobku kulturalnego.

Marek Wojtylak

tam wyjątkowy brud i wszy. W niedługim czasie, gdyż już w końcu grudnia 1920 r., powróciłem znów do szkolnictwa.

Od 1 stycznia 1921 r. dostałem nominację na nauczyciela w Świerżu. Budynek szkolny był tam nowoczesny, duża sala lekcyjna, a dla mnie mieszkanie dwupokojowe z kuchnią. Ludność miejscowa życzliwa i kulturalna – był to chyba dobry wpływ ich częstych kontaktów z miastem. Kłopotliwą sprawą był brak opału. Węgla nie było, gdyż służył tylko do użytku kolei. W szkole palono torfem i drewnem. W dodatku dali mi mokre drewno - jednym paliłem, a resztę odkładałem na piec, żeby wyschło. Władze szkolne były bezradne.

## Marząc o własnym gospodarstwie

**W** Świerżu pracowałem pół roku, to jest do końca lipca 1921 r. Żał było mi stamtąd odejść, ale marzyłem o rolnictwie. Aby zrobić wstęp do własnego gospodarstwa, dochowałem się inwentarza i zagospodarowałem, postanowiłem przenieść się do rodzinnych Łażnik, gdzie do dyspozycji nauczyciela było ok. 2,5 morgi ziemi, to jest ponad 1,4 ha. Inspektor chętnie wyraził zgodę na taką zamianę, ponieważ w Łażnikach był budynek w złym stanie i nauczyciele niechętnie przyjmowali tam pracę.

W Łażnikach pracowałem od 1 sierpnia 1921 r. do 1 stycznia 1926 r. Do szkoły tej uczęszczało około 100 dzieci. W Przemysławiu i Świerżu

dzieci było mniej – około 60. Należałem wtedy chyba do najoszczędniejszych nauczycieli w powiecie łowickim. Z myślą o gospodarstwie ścisłałem każdą złotówkę. Pensje wypłacali nam w Zdunach, gdzie pełnomocnikiem do wypłaty był nauczyciel pan, Kasprzyk. Po wypłacie odbywało się zawsze spotkanie koleżeńskie, połączone z wypiciem. Ja nigdy nie chodziłem na te spotkania, tłumacząc się brakiem czasu. Natychmiast po otrzymaniu pensji wyjeżdżałem rowerem do Łowicza, żeby wpłacić pieniądze do kasy w Banku Ziemi Łowickiej. Podejrzliwi koledzy rozszyfrowali wkrótce moje nietypowe zachowanie.

W różnych miejscowościach badałem możliwości kupna ziemi. Najbardziej jednak przystępna cena za ziemię była koło Soboty, gdzie za jedną morgę trzeb było zapłacić 525 zł., co równało się cenie 20 q pszenicy. W 1926 r. kupiłem ziemię w Leśniczówce i ten skrawek ziemi nazwałem Ptaszynom, co zostało odnotowane w aktach urzędowych.

Moje odejście z zawodu nauczycielskiego odbyło się bez kłopotu. Nie byłem nauczycielem kwalifikowanym, oświadczyłem więc inspektorowi, że pragnę odejść, nie będę więc się dokształcał, bo wcześniej czy później nauczycielem nie będę. Uzyskałem zgodę. Moim następcą został Kazimierz Jędrzejczyk, absolwent seminarium nauczycielskiego w Łowiczu, a po 1945 r. długoletni dyrektor liceum ogólnokształcącego w Zdunach.

Feliks Ptaszyński

# „Kochana” – Profesor Anna Bortkiewicz (1897-1969)

**Kiedy w latach 60. ubiegłego wieku przekroczyłem po raz pierwszy progi Liceum Ogólnokształcącego w Głownie, zauważyłem wśród kadry nauczycielskiej pewną szczupłą, dość wysoką kobietę w wieku ok. 60. lat. Jej głowę pokrywały jasne, siwe włosy, a oczy przypominały swym kolorem letnie bezchmurne niebo. Nazwisko Anna Bortkiewicz, niewiele dziś mówi młodemu pokoleniu młodzieży naszego miasta, natomiast dla nas, uczęszczających do Liceum w tamtym czasie, było synonimem kobiety o wyjątkowej osobowości.**

Gdy dowiedzieliśmy się, że będzie naszą nauczycielką biologii, z wielkim zaciekawieniem oczekiwaliśmy na pierwsze zajęcia. Po zakończonej lekcji byliśmy nieco zdziwieni, ponieważ usłyszeliśmy z jej ust słowa, których wcześniej w szkole nie używano. Otóż, pani Profesor zwracała się do nas nie po nazwisku – jak inni nauczyciele – lecz używała zwrotu „kochana” lub „kochany”. Była więc kochana Halinka i kochana Basia, był kochany Mirek i kochany Andrzej. W ogóle wszyscy bez wyjątku w klasie byli kochani. Po pewnym czasie w ten sam miły sposób pani Profesor stała się również dla nas „kochana” i ta ksywka pozostała z nią już do końca życia.

## Lata młodości

Anna Bortkiewicz z d. Rubik urodziła się 15 stycznia 1897 r. na Łotwie w miejscowości Didrychstejn. Jej rodzice Andrzej i Emilia Rubikowie, widząc, że córka jest dziewczynką zdolną, gdyż szkołę powszechną ukończyła jako najlepsza uczennica w klasie, podjęli decyzję, by kontynuowało naukę w gimnazjum w Dźwińsku (Dyneburgu). Szkołę tę przeszła z wyróżnieniem, otrzymując za bardzo dobre wyniki w nauce złoty medal. Chcąc realizować swoje młodości pasje i marzenia – wyjechała do Piotrogradu, aby podjąć studia przyrodnicze. Po zdaniem egzaminie wstępnym, została studentką wydziału biologicznego Wyższych Żeńskich Kursów w szkole im. Aleksandra Bestużewa. Ze względu na trudną sytuację materialną, w czasie wolnym od nauki pracowała jako guwernantka w prywatnych domach bogatych Rosjan.

Kiedy patrzę na zdjęcie Profesor Anny Bortkiewicz, wykonane przez panią Honoratę Dębską, obecnie wicedyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Głownie, z portretu namalowanego przez Aleksandra Orczykowskiego, myślę o niezwykle powikłanych losach naszych rodaków – kresowian, zamieszkujących wschodnie rubieże Rzeczypospolitej. Przykładem takich losów właśnie jest historia pani Anny Bortkiewicz. W swym życiu przeżyła okrucieństwo obu wojen światowych, a w czasie nauki na uczelni słyszała wystrzał z krążownika Aurora, który dał sygnał do szturm na Pałac Zimowy, który zapoczątkował rewolucję 1917 r. w Rosji. Miasto Piotrogród było bowiem w tym czasie siedzibą rosyjskiego rządu. Na jej oczach dokonywał się zbrojny przewrót i przejście władzy przez bolszewików. Pani Anna miała wówczas zaledwie 20 lat. Marzyła o jak najszybszym ukończeniu studiów i wyjeździe do ojczyzny. Już po przewrocie bolszewickim, jako absolwentka studiów pedagogicznych, podjęła pracę w domu dziecka. Postanowiła zdobyć pieniądze na podróż do Polski. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, iż w tym czasie poznała mężczyznę o nazwisku Bortkiewicz, z którym wzięła ślub. Wraz z mężem postanowiła w 1921 r. wyjechać



Anna Bortkiewicz (1897-1969), fot. z portretu Aleksandra Orczykowskiego, ze zbiorów autora

do Wilna, które po operacji wojskowej gen. Lucjan Żeligowskiego i traktacie ryskim było już polskim miastem.

## Przyjazd do Wilna

Lata 1921-1945 w życiorysie bohaterki nie są dokładnie znane. Wiadomo tyle, że był to czas, w którym państwo Bortkiewiczowie zamieszkiwali w Wilnie, gdzie pani Anna uczyła biologii w tamtejszych szkołach powszechnych. Ponieważ jej dyplom ukończeniu studiów nie był honorowany w Polsce, w 1930 r. ukończyła Wyższy Kurs Nauczycielski w Warszawie. W dniu 23 sierpnia 1939 r. w Moskwie ministrowie spraw zagranicznych Niemiec i Rosji – Joachim von Ribbentrop i Władysław Mołotow – podpisali pakt o przyjaźni między hitlerowskimi Niemcami a Rosją Radziecką. Na mocy tego paktu podzielono się sferami wpływów. Ustalono tam, że północna granica Litwy (z Łotwą) stanowić ma granicę między Niemcami a ZSRR. Po agresji obu państw na Polskę (1 września Niemiec i 17 września ZSRR) zawarto w dniu 28 września nowy układ o „granicy przyjaźni” – zwany czwartym rozbiorem Polski – ustalający strefy wpływów. Do strefy radzieckiej włączono m.in. Litwę, natomiast do niemieckiej tereny między Wisłą a Bugiem. W ten oto sposób Bortkiewiczowie ponownie znaleźli się pod rosyjską administracją. Język rosyjski, który Anna Bortkiewicz znała bezbłędnie, znakomicie ułatwiał jej funkcjonowanie w czasie radzieckiej okupacji Wilna. Zupełnie nieznaną są losy jej

męża. Temat ten nawet wśród najbardziej zaprzyjaźnionych z nią osób był skrzętnie omijany. Pani Profesor opowiadała jedynie, że w okresie okupacji, gdy do miasta wkroczyli Rosjanie, a następnie Niemcy, brała udział w tajnym nauczaniu wileńskiej młodzieży.

## Repatriacja do Polski i praca w LO

Przyszedł rok 1945, a z nim koniec II wojny światowej. Pani Anna Bortkiewicz skorzystała z możliwości repatriacji do Polski. Ustaliliśmy, iż nasza bohaterka posiadała siostry. Jedna z nich mieszkała w Poznaniu, a druga w Głownie. W jakich okolicznościach panie powróciły do kraju, nie wiadomo. Jest natomiast faktem, że pani Profesor zamieszkała u siostry w Głownie przy ul. Łowickiej. Pojawienie się w Głownie nauczycielki ze statusem ukończenia szkoły wyższej było dla miasta prawdziwym zrządzeniem losu, gdyż po wojnie dramatycznie brakowało nauczycieli. Nowo przybyła nauczycielka biologii natychmiast otrzymała propozycję zatrudnienia w Szkole Podstawowej nr 2. Pracowała tam bardzo krótko. O pozyskanie pani Anny Bortkiewicz wystąpiło Gimnazjum Ogólnokształcące, przekształcone wkrótce w Liceum w Głownie. Od 21 marca 1946 r. została nauczycielką Liceum Ogólnokształcącego, w którym pracowała już do końca życia.

Z początkiem 1969 r. pani Profesor zaczęła dziwnie pokasywać i narzekać na ból gardła. Uważała, że jest to sytuacja przejściowa, mając nadzieję, że przez okres ferii wiosennych nadwężone gardło oraz krtań odpoczną i dolegliwości ustąpią. Bardzo cieszyła się z nadchodzących Świąt Wielkanocnych, które postanowiła spędzić u siostry w Poznaniu. Tam nastąpiło gwałtowne pogorszenie jej stanu zdrowia. Wkrótce znalazła się w szpitalu im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Kilka dni przed śmiercią odwiedziła ją tam blisko zaprzyjaźniona, młoda nauczycielka fizyki Wiesława Noweta (z domu Marcinkowska). Zdrowie i samopoczucie pani Profesor nie były najlepsze. Ostatnim jej życzeniem było, aby zostać pochowaną w Głownie w obrządku katolickim. W dniu 1 maja 1969 r. Anna Bortkiewicz zmarła. Uroczystość pogrzebowa odbyła się 3 maja w kościele św. Jakuba Apostoła w Głownie, po czym kondukt przeszedł na cmentarz parafialny, gdzie złożono trumnę z ciałem. W ostatniej drodze Pani Profesor towarzyszyli uczniowie, nauczyciele i społeczność miasta Głowna. Wykonawczynią ostatniej woli zmarłej była wspomniana Wiesława Noweta.

## Zaginięcie świnki

Zwykle tak się dzieje, że spotkania absolwentów szkół, wcześniej czy później koncentrują się na wspomnieniach o nauczycielach. Nasze zachowanie w tym względzie nie jest inne. Jedyna różnica polega na tym, że nasze rozmowy zaczynają

się zwykle od radosnych wspomnień o pani Profesor Annie Bortkiewicz. Pamięć o „Kochanej” jest ponadczasowa, choć szczegóły, które się utrwały, mają niekiedy komiczny charakter. W większości te humorystyczne okoliczności pamiętamy i zaśmiewamy się z nich do dzisiaj. O jednym z nich opowiem. Wydarzyło się to kiedyś późną wiosną. Ktoś wypuścił z klatki świnkę morską i świnka zaginęła. Nikt nie chciał się przyznać do uwolnienia zwierzęcia. Zarządzono przeszukiwanie szkoły, ale bez skutku. Pani Profesor stała się niepokojona, gdyż zdobycie w owym czasie takiego okazu, było prawdziwym wyczynem. A ssak ten został podarowany szkole dzięki temu, że pełniła ona funkcję Delegata Komitetu Ligi Ochrony Przyrody na powiat łowicki.

Po kilku dniach klasa odbywała praktyczną naukę biologii w ogródku szkolnym. Teren ten wtedy, jak i dzisiaj był ogrodzony siatką. Nagle dał się usłyszeć radosny krzyk. Otóż jeden z kolegów spostrzegł spacerującą po zewnętrznej stronie ogrodzenia zaginioną świnkę. Widok przyspieszenia, którego na okrzyk „świnka” nabrąła nasza pani Profesor, bardzo nas rozradował. Zdarzyło się bowiem, że „Kochana” dobiegła do płotu z lekko podciągniętą spódniczką, mimo że była to osoba przestrzegająca wyjątkowo surowych zasad obyczajowych. Świnki – uciekinierki jednak nie było. Tymczasem na drodze znajdującej się po drugiej stronie ogrodzenia, w kufajce i butach gumowych wędrował pewien smutny jegomość. Był to zapewne robotnik wracający z nieodległej cegielni. Pojawilo się więc światélko w tunelu. Niech pan łapie świnkę, zwróciła się pani Profesor do owego dżentelmena. Ten przystanął, rozejrzał się wokół i rzekł: Pani! Ja tu żadnego prosięcia nie widzę. Jest tam – wskazała ręką „Kochana”. Ów gość zbliżył się na odległość trzech kroków, przystanął, pochylał, a następnie zapytał: Pani! To niby ten szczur? I natychmiast oznajmił: A złap go sobie pani sama, po czym nieśpiesznie odszedł w obranym przez siebie kierunku. Na takie dictum klasa buchnęła tak gromkim śmiechem, że brzmi mi on w uszach do dzisiaj, gdy przypominam sobie to zdarzenie.

## Jaką była nauczycielką?

Kiedy wracam do wspomnień z lekcji biologii, przypominam sobie wszechogarniający wysiłek pani Profesor, by uwrażliwić nas na piękno przyrody i spowodować, abyśmy doceniali jej uroki. Zdawało mi się wtedy, że jest dobroduszną idealistką, chociaż z dzisiejszej perspektywy oceniam, że swoim wizjonerstwem o ochronie przyrody wyprzedzała całą epokę. Rzadko można było w jej chabrowych, delikatnych oczach dostrzec błysk gniewu, choć była bardzo krytyczna wobec tych, którzy dewastowali zieleni i źle traktowali zwierzęta. Mimo swej niezwykle łagodności, była dla nas autorytetem i stała się bardzo bliska. Imponowała spokojem. Po mistrzowsku rozwiązywała wszelkie problemy i nigdy nie dzieliła się z dyrekcją szkoły swymi złymi doświadczeniami wynikającymi z naszych młodzieńczych wybryków.

Naszą „kochaną” nauczycielkę uwielbialiśmy wszyscy. Trzymała się prosto, mimo że chodziła czasami obładowana torbami z różnymi pomocami naukowymi. Uwagę zwracał jej prosty strój, zawsze starannie wyprasowany. Wyglądała wtedy najładniej. Pani Profesor chętnie pomagała słabszym uczniom w nauce. Na kółku biologicznym, które bezinteresownie prowadziła, zajmowała się głównie przyrodą, ale pomagała także potrzebującym pomocy w odrabianiu jęz. rosyjskiego. Z dużym wyczuciem dobierała sobie uczniów i przyjaciół, na których mogła polegać. Bardzo chciałem, by wybrała również mnie. I to zdanie pozostawiam zamiast oceny mojej kochanej Pani Profesor.

Waldemar Dąbrowski

ŁOWICZANIN – Kwartalnik historyczny. Dodatek do Nowego Łowiczana, sprzedawany wraz z tym tygodnikiem. Wydawca: Oficyna Wydawnicza Nowy Łowicz s.c., 99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3A, tel./fax 46 837-46-57, e-mail: kwartalnik.historyczny@lowicznanin.info Redaktor naczelny: Marek Wojtylak